
WOLNOŚĆ WYBORU CZY PRZYMUS ZWYCZAJU?

III

**MŁODZIEŻ AKADEMICKA W DOBIE PANDEMII
O SENSIE ŻYCIA, RELACJACH I PLANACH ŻYCIOWYCH**

Katarzyna Uklańska
Olga A. Kotowska-Wójcik
Marcin Choczyński



Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?

Tom III

**Katarzyna Ukleńska
Olga A. Kotowska-Wójcik
Marcin Choczyński**

Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?

Tom III

**Młodzież akademicka w dobie pandemii
o sensie życia, relacjach i planach życiowych**



Poznań 2020

Projekt okładki:
Wydawnictwo Rys

Recenzja:
dr hab. Monika Podkowińska, prof. SGGW

Copyright by:
Autorzy

Copyright by:
Wydawnictwo Rys

Korekta:
Ewa Antoniak

Wydanie I, Poznań 2020

ISBN 978-83-66666-20-7

DOI
10.48226/978-83-66666-20-7

Wydanie:



Wydawnictwo Rys
ul. Kolejowa 41
62-070 Dąbrówka
tel. 600 44 55 80
e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com
www.wydawnictworys.com

Spis treści

Wprowadzenie	7
1. Dystansowanie fizyczne – nowa perspektywa ludzkich form wspólnotowości.....	8
2. Perspektywa aksjologiczna	9
3. Nota metodologiczna.....	10
4. Struktura tomu.....	12
Rozdział 1	
Wartości i sens życia	15
1. Wartości badanej młodzieży akademickiej	17
2. Sens życia według badanej młodzieży studenckiej.....	35
3. Podsumowanie	53
Rozdział 2	
Seks, małżeństwo, rodzina, ale czy wspólnota?	57
1. Młodzież a zmiany w definiowaniu rodziny	61
2. Znaczenie małżeństwa dla konstytuowania wspólnego życia.....	63
3. Badana młodzież o ślubie jako tradycji, pięknej ceremonii i sakramentalności	66
4. Ocena pożycia seksualnego w opiniach młodzieży	70
5. Podsumowanie	77
Rozdział 3	
Więzi emocjonalne i zagrożenia społeczne w czasie pandemii – dylematy egzystencjalne....	81
1. Wpływ globalnego dystansowania na więzi społeczne.....	81
2. Więzi emocjonalne w czasie pandemii.....	85
3. Wpływ izolacji na zachowania i odniesienia wobec najbliższej rodziny.....	94
4. Egzystencjalne przemyślenia studentów w kontekście sytuacji epidemicznej	102
5. Obawy związane z pandemią Covid-19	109
5. Podsumowanie	119
Zakończenie – wnioski z badania	123
Bibliografia	131
Seria publikacji postbadawczych pracowni Badawczej Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości.....	137

Wprowadzenie

Rok 2020 niewątpliwie zapisze się na kartach światowej historii jako okres trudnych doświadczeń społecznych. Pandemia Covid-19 wymusiła nagłą i bezprecedensową zmianę kontaktów i relacji z form bezpośrednich na pośrednie. Owa transformacja, jak każda zmiana społeczna, wywołała poczucie anomii i niepewności związanej z nową formą społecznych kontaktów, do której aktorzy społeczni musieli się dostosować. Odcięcie od tradycyjnych form wspólnoty opartej na bezpośrednich kontaktach, a więc osłabienie więzi opartych na bliskości fizycznej, sprowokowało pytania o kształt i charakter afiliacji społecznej, jej przyszłość i konsekwencje dystansowania się.

Kryzys epidemiczny objął w zasadzie wszystkie państwa, w tym również Polskę. Wprowadzone obostrzenia przeformułowały życie społeczne i szczególnie dotknęły ludzi młodych, niezwykle przywiązanych do bezpośrednich relacji. Taki stan rzeczy mógł mieć też wpływ na świadomość tej kategorii społecznej dotyczącą rodziny, religii, wartości czy też kwestii egzystencjalnych, dlatego zespół Pracowni Badawczej Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości (PPPiW) postanowił poddać analizie postawy młodzieży akademickiej w tym specyficznym czasie.

Okres pandemii zostanie zapamiętany przede wszystkim jako czas niepokoju, zagrożenia oraz mobilizacji, wynikających z zetknięcia z tym, co nieznanne. Wprowadzono niespotykane wcześniej rozwiązania separacyjne (lockdown), z uwagi na konieczność zahamowania rozwijającego się gwałtownie zagrożenia epidemicznego. Powszechna izolacja ludzi w domach i poważne ograniczenia w swobodnym przemieszczaniu się, jak również przestój wielu gałęzi gospodarki świadczą o skali zagrożenia epidemicznego, które można zestawić jedynie z pandemią grypy z początku XX w. Dyskusje na ten temat z obszaru potocznego oraz publicystycznego i popularnonaukowego stały się przedmiotem refleksji naukowej z perspektywy socjologicznej, w ramach której badacze społeczni starali się opisać nowe formy wspólnotowości w odniesieniu do globalnego dystansowania. Skala zarażeń i zgonów pokazuje, że w najbliższej przyszłości koronawirus i konsekwencje, które nastąpiły w wyniku ograniczeń czasu pandemii, będą zasadniczymi problemami wymagającymi terapii medycznych, ale też pogłębionych studiów socjologicznych.

Dodatkowym utrudnieniem wywołującym zagrożenie społeczne jest chaos informacyjny. Dotyczy on zarówno sfery komunikatów rządowych, jak i potocznych rozmów, w których można zaobserwować wiele nieścisłości. Publiczny dyskurs na tematy związane z pandemią jest nieprecyzyjny, chaotyczny i wywołuje dodatkowe lęki, szczególnie u tych osób, których najsilniej dotyczą wprowadzone obostrzenia.

W samej socjologii dyskusje na temat pandemii kierują się w stronę rzeczywistych form ryzyka, a także spełniającego się współcześnie dystopijnego scenariusza zagrożeń generowanych przez kapitalizm dzisiejszej doby [Matthewman, Huppertz, 2020: 2]. Pandemia unaocniła również problemy związane z opieką medyczną, polityką społeczną, a przede wszystkim uwypukliła współczesne nierówności społeczne. Innymi społecznymi konsekwencjami jest wzmożona obecność w przestrzeni publicznej i prywatnej przejawów stereotypizacji, konspiracjonizmu czy dyskursu wykluczającego, etnocentrycznego. Jest to także czynnik sprzyjający występowaniu form dyskryminacji wobec podejrzanych o rozsiewanie wirusa [Will, 2020: 968]. Globalne zagrożenie wywołane patogenem wywołało pytania o ludzką kondycję, dając początek dyskusji na tematy egzystencjalne, dotyczące sensu życia współczesnego człowieka, uwarunkowanego specyficznym oddziaływaniem kulturowym.

1. Dystansowanie fizyczne – nowa perspektywa ludzkich form wspólnotowości

Powyżej zarysowane problemy spowodowały istotną zmianę w podejściu do kontaktów i relacji społecznych. Samo dystansowanie, jako jedna z najważniejszych konsekwencji pandemii, wywarło ogromny wpływ na zachowania społeczne, co zostało zauważone przez socjologię (przykładem mogą być komunikaty Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego; Hanafi, 2020: 2). Mając to na uwadze, zespół PPPiW zamieścił w narzędziu badawczym m.in. pytania odnoszące się do oddziaływania izolacji na relacje rodzinne oraz religijność. Dotyczyły one skutków dystansowania dla praktyk życia codziennego, modelowania związków, istoty więzi rodzinnych oraz prognozowania przyszłości przez młodych ludzi, np. planów i aspiracji w sferze zawodowej. Każde z tych zagadnień wydaje się ważne dla młodych ludzi, krystalizujących swoją tożsamość oraz nabywających coraz więcej społecznych zasobów (kapitałów). Co istotne, reakcje respondentów zostały uchwycone w rzeczywistym czasie zagrożenia, mają zatem wymiar dokumentalny, są też pewnym zapiskiem, figuracją określonego czasu.

Erving Goffman [2012: 273], światowej sławy socjolog odwołujący się do teorii dramaturgicznej, stwierdził w jednej ze swoich głównych prac, że jednostka należy przede wszystkim do zgromadzeń. To odniesienie powoduje, że globalny lockdown, eliminujący w zasadzie fizyczne zgromadzenia, w sposób diametralny oddziałuje na samą formułę ludzkiego porozumienia, które – podobnie jak w zasadzie cała kultura – zostaje przeniesione na płaszczyznę wirtualną. Dystansowanie fizyczne zakłada zakaz organizowania zgromadzeń, a co za tym idzie również wszystkich praktyk wiążących się z etykietą oraz rytuałem interakcyjnym. Formy grzecznościowe związane np. z powitaniem (uściski dłoni, pocałunki) również musiały zostać poddane modyfikacji w czasie pandemii, gdyż ryzyko epidemiczne w zasadzie wyklucza bezpośrednie kontakty, gromadzenie się, a narzuca w to miejsce samoizolację, dystans fizyczny oraz pewną rezerwę i ograniczenie spontaniczności. W takich warunkach może dochodzić do stygmatyzacji oraz marginalizacji osób, które zachorowały na Covid-19. Zwraca na to uwagę nawet Światowa Organizacja Zdrowia [WHO, 2020], która w oficjalnym komunikacie wyraża obawę z powodu możliwości erupcji nowej formy znieczulicy społecznej, objawiającej się zupełnym lekceważeniem drugiego człowieka i jego potrzeb, w tym wypadku wzmocnionej przez okoliczności pandemii. Prawnie egzekwowane nakazy kwarantanny, wprowadzane ograniczenia dotyczące przemieszczania się i spotkania czy zalecenia dotyczące obowiązkowego zakładania maseczek w przestrzeni publicznej wzmacniają poczucie pewnego oderwania od form socjalności na skalę globalnie niespotykaną nigdy wcześniej w historii.

Nakazane formy ostrożnościowe czy zachowywanie odległości powyżej jednego, dwóch metrów od partnera komunikacyjnego wymuszają przyjęcie postaw charakterystycznych dla dystansów publicznych (o dalszej perspektywie), a praktycznie uniemożliwiają kontakt prywatny, intymny. Można powiedzieć, że dystansowanie fizyczne prowadzi do umocnienia terytorializmu człowieka jako pewnej przestrzeni czy sfery, którą powinien kontrolować [Hall, 2009: 180]. Globalne dystansowanie się opiera się głównie na reżimie sanitarnym, higienicznym oraz bezprecedensowym powstrzymaniu migracji (m.in. zarobkowej i turystycznej). Te praktyki spowodowały, że podstawowe paradygmaty odwołujące się do perspektyw emocjonalizmu i wynikającej z niego bliskości z drugim człowiekiem musiały ulec przeorientowaniu.

Kryzys związany z zakazem zgromadzeń dotknął szczególnie młodzież jako tę kategorię społeczną, dla której aspekty związane z bezpośrednim uczestnictwem w życiu społecznym i socjalizacją są szczególnie istotne. Utrudnione zostało tak ważne dla młodych ludzi zawią-

zywanie i utrzymywanie przyjaźni czy nawet związków. Z drugiej strony badania preferencji i aktywności w sieci od lat pokazują wyraźne trendy dowodzące, że jest to kategoria, której najbliższy jest świat wirtualny. Z tego względu przeniesienie wielu aspektów codzienności do świata wirtualnego było być może dla nich łatwiejsze. Niemniej jednak zamknięcie szkół, uczelni czy też nieformalnych miejsc spotkań, takich jak bary i restauracje, dodatkowo spotęgowało wyobcowanie i alienację z codziennych, wydawałoby się do niedawna, zwyczajowych czynności. Refleksja socjologiczna nad zagadnieniem skali i trwałości wpływu pandemii na realne zachowania, emocje i postawy, a także podejście do życia młodych ludzi i jakość tworzonych przez nich relacji stały się przedmiotem refleksji i analizy podjętych w tym tomie.

2. Perspektywa aksjologiczna

Dokonując analizy wartości i rozważając ich przemiany, należy pamiętać o procesach, które mają różny zasięg i znaczenie, ale oddziałują na system aksjonormatywny zbiorowości [Jasińska-Kania, 2008: 16]. Są one sprzęgnięte z globalnymi procesami modernizacji i przemianami cywilizacyjnymi, a także związane z kulturowym zróżnicowaniem wartości, podziałami religijnymi oraz przemianami na tle politycznym, ustrojowym i społecznym w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, w tym Polski. Należy również pamiętać o tym, że każdy człowiek działa w określonym, zobiektywizowanym kontekście – kulturowym, społecznym, politycznym. Obraca się w określonym zasobie świadomości społecznej i ma dostęp do szerokiego wachlarza wartości wchodzących w jej skład. Ma również swój kontekst życiowy, znacznie mniejszy i zsubiektywizowany. Ta płaszczyzna codziennego życia – *Lebenswelt*, jak określił ją Alfred Schütz [2006: 871] – to podstawowy porządek, w którym każda jednostka podejmuje swoje działania. Ten świat każdego człowieka współtworzą zinternalizowane przez niego cele i dążenia, przede wszystkim te o charakterze codziennym, ponieważ to do nich najczęściej odnosi się w swej codzienności. Wartości nabierają szczególnego znaczenia w trudnych sytuacjach życiowych. I wtedy pytania o sens życia czy też wartości ostateczne mają dać odpowiedź o wartości najważniejsze, stanowiące ostateczną instancję odwoławczą.

Ten wyjątkowy świat ma również każdy młody człowiek, a dla socjologa interesujące jest wejście w ten świat i poznanie istotnych elementów charakteryzujących młodość w danych okolicznościach kulturowych i społecznych. Odwołujemy się zatem do młodości jako okresu w życiu człowieka, który związany jest z pełnieniem innych ról społecznych od tych, jakie pełnią dorośli, ale też innych od ról dziecięcych. Ponadto poznajemy świat młodzieży, której młodość przypada na określony czas historyczny oraz uwarunkowania kulturowe, społeczne i ekonomiczne – to, co było aktualne jeszcze kilkanaście lat temu, dziś nie ma już racji bytu. W wartościach młodzieży końca lat 90. i początku XXI w. poszukiwało się jeszcze ostrożnie oddziaływania pluralizmu i wdzierającej się w ówczesną rzeczywistość kultury konsumpcyjnej, pamiętając o tym, że ci młodzi swoje dzieciństwo przeżywali w latach 80., a niektórzy uczyli się jeszcze obowiązkowo języka rosyjskiego w szkole i uczęszczali na katechezę do salek parafialnych. Badania dzisiejszej młodzieży ze szkół średnich czy też studentów toczą się w innej rzeczywistości – rozwinięta i zadomowiona kultura konsumpcyjna, indywidualizacja i dążenie do samorealizacji, rzeczywistość wirtualna z rozbudowaną technologią i generacją Internetu 2.0 [Krzysztofek, 2007: 11n] – to one stanowią realną rzeczywistość i kontekst kulturowy dla aksjologii młodzieży w 2020 r. Ci młodzi ludzie to już nie bierni odbiorcy i konsumenci kultury oraz rozmaitych jej dóbr – to jej prosumenci. To pokolenie tych, którzy mają niespotykane dotychczas możliwości – mają dostęp do pieniędzy, dóbr materialnych, edukacji itp. To

pokolenie *all inclusive*¹ – przyzwyczajanych do tego, że mają wszystko, ponieważ ich rodzice dysponowali odpowiednimi zasobami finansowymi. Oczywiście jest też grono młodzieży, dla której codziennością jest bieda. Ta grupa silniej doświadcza wykluczenia w nowym świecie, szczególnie w tym cyfrowym. Często są to osoby, które nie mają ani dobrych warunków mieszkalnych, ani dostępu do narzędzi umożliwiających sprawną komunikację wirtualną. W obecnej sytuacji ze zdwojoną siłą muszą się mierzyć z trudnościami codzienności.

Przyjmuje się, że kanon wartości uznawanych za ważne oraz wyznawana wiara przyczyniają się do wzrostu oceny jakości własnego życia niezależnie od statusu materialnego. Obserwowane w ostatnich dekadach przemiany społeczno-kulturowe doprowadziły do zmiany tradycyjnego wzoru męskości oraz kobiecości, a w konsekwencji do powstania i funkcjonowania w sferze publicznej wielu wzorów życia rodzinnego i partnerskiego. Kluczowe z tej perspektywy wydają się zagadnienia: wzrostu liczby związków kohabitacyjnych i liczby rozwodów czy oddzielenie sfery seksualności od reprodukcji w zakresie przemian dotyczących sfery seksualności [Baniak, 2015a; Kotowska i in., 2016; Paprzycka, Izdebski, 2016; Główny Urząd Statystyczny, 2016]. To młodzi ludzie stoją u progu podejmowania decyzji życiowych, a tak silne doświadczenia jak długotrwała izolacja, odosobnienie i mniejszy dostęp do rozrywek skłaniają ich niejednokrotnie do refleksji nad najważniejszymi sferami życia. Wątek etyki i moralności młodzieży w zakresie tworzenia stałych relacji partnerskich czy małżeńskich i trwania w nich, budowania wspólnoty i w konsekwencji rodziny wpływa na postrzeganie świata i rzeczywistości. Decyduje też o kształcie społeczeństwa w przyszłości oraz stanie struktury społecznej. Europa, a z nią Polska, z demograficznego punktu widzenia jest w zaopasaniu. Zachodzące procesy można złagodzić o tyle, o ile młodzi ludzie je poznają, rozumieją i uwzględnią w swoich decyzjach życiowych dotyczących zawierania małżeństw, tworzenia rodzin czy własnej płodności. Ich opinie w tej kwestii wydają się szczególnie znaczące.

O tych ważnych uwarunkowaniach należy pamiętać, podejmując analizę wartości młodzieży. Postaramy się zatem odpowiedzieć, czy dominujące wśród badanych deklarowane cele i dążenia w jakiejś mierze stanowią odbicie tej zewnętrznej rzeczywistości, w której młodzież funkcjonuje na co dzień.

3. Nota metodologiczna²

Ogólnopolskie badanie socjologiczne, na wynikach którego oparto analizy zawarte w niniejszym tomie, nosiło nazwę *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*, a zrealizowano je w okresie od kwietnia do czerwca 2020 r. Zespół socjologów przeprowadzających badanie składał się z członków Pracowni Badawczej PPPiW, jak również współpracowników – Marii Sroczyńskiej oraz Katarzyny Uklańskiej. Biorąc pod uwagę wprowadzenie obostrzeń epidemicznych w marcu 2020 r., zrezygnowano z pierwotnie planowanej ankiety tradycyjnej PAPI (*Paper and Pencil Interview*), a zwrócono się ku formie elektronicznej. Zastosowano ilościową metodę badawczą opartą na technice CAWI (*Computer Assisted Web Interview*), wykorzystującą narzędzie elektronicznego kwestionariusza ankiety przeprowadzonego

¹ Sformułowanie użyte przez dr Sabinę Zalewską w audycji w Polskim Radiu – Polskie Radio Dzieciom Strefa Rodzica, 27.02.2019 r.

² Pełny opis procedury metodologicznej zastosowanej w badaniu *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020* zamieszczono we wstępie do pierwszego tomu serii postbadawczej referującej wyniki przedmiotowego badania socjologicznego pt. *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju? Młodzież akademicka w dobie pandemii o związkach, intymności i więziach rodzinnych* autorstwa Martyny Kawińskiej, Joanny Wróblewskiej-Skrzek i Anny Linek.

za pośrednictwem kanału internetowego, nadzorowanego przez system LimeSurvey (serwer – respondent). Narzędzie to składało się z sześciu tematycznych modułów, zawierających takie odniesienia tematyczne, jak: (1) dane społeczno-demograficzne, (2) rodzina, (3) religia, (4) etyka i sens życia, (5) rodzina i religia w czasie pandemii. W rezultacie uzyskano kwestionariusz ankiety składający się z 37 pytań tematycznych oraz 12 pytań metryczkowych, co przełożyło się na wyodrębnienie 242 zmiennych badawczych powstałych w wyniku korelacji zmiennych zależnych i niezależnych.

W toku badań udało się zgromadzić $N = 1362$ obserwacje, z czego efektywnych, ukończonych wywiadów naliczono $n = 621$. W taki sposób określono liczebność próby badawczej. Biorąc pod uwagę charakter badania internetowego, dana próba nie była reprezentatywna dla populacji, dlatego wyników nie można uogólniać statystycznie. Można za to wyodrębnić pewne tendencje, określić w przybliżeniu charakter zaobserwowanych zmian lub stwierdzić ich brak. Przy konstruowaniu narzędzia ankiety internetowej uwzględniono następujące zmienne społeczno-demograficzne: płeć, wiek, studiowaną dyscyplinę naukową, miejsce pochodzenia, sytuację mieszkaniową, liczbę rodzeństwa, stosunek do wiary i praktyk religijnych, wykształcenie rodziców oraz subiektywną ocenę sytuacji materialnej rodziny. Poniżej przedstawiono tylko wybrane aspekty tak zorganizowanej próby badawczej.

Kategorię respondentów tworzyli studenci w wieku od 18 do 29 lat. Najczęściej byli to młodzi ludzie w przedziale wieku 21–22 lata (41,9%), a najrzadziej – w przedziale wieku 25 lat i więcej (8,5%). Najliczniej reprezentowane były nauki społeczne (59,9%), humanistyczne (25,4%), inżynierjno-techniczne (7,1%) oraz ścisłe i przyrodnicze (3,7%). Próba była sfeminizowana – 78,6% stanowiły kobiety, a 21,4% – mężczyźni.

Ważnym składnikiem określenia charakterystyki próby badawczej była również sytuacja materialna rodziny respondentów. Najwięcej badanych określiło ją jako dobrą (48,5%) bądź średnią (30,1%), najmniej zaś jako złą (3,4%) lub bardzo złą (0,5%). Oprócz niej warto przyrzeć się także zadeklarowanej liczbie rodzeństwa. Prawie połowa uczestników badania posiadała jednego brata lub jedną siostrę (48,8%), dwoje rodzeństwa zadeklarowało 20,5%, troje i więcej – 13,5%, natomiast jedynekami było 17,2% respondentów.

Próba była także zróżnicowana pod kątem pochodzenia. Prawie 50% z ogółu badanej młodzieży pochodziło ze wsi (36,2%) lub z małego miasta, liczącego do 20 tys. mieszkańców (13,2%), natomiast z dużych miast, powyżej 500 tys. mieszkańców, pochodziło niespełna 18% badanych. Ciekawie przedstawiała się również sytuacja mieszkaniowa respondentów. Połowa z nich przyznała, że mieszka z rodzicami i jest na ich utrzymaniu (50,6%). Usamodzielnienie finansowe deklarowali ci badani, którzy nie mieszkali z rodzicami (7,2%), jak również ci, którzy deklarowali zamieszkiwanie z partnerem (8,2%). Uzyskane dane społeczno-demograficzne stały się podstawą do korelacji z odpowiedziami respondentów na konkretne pytania z kwestionariusza ankiety.

Materiał analityczny uzyskany w toku przeprowadzonych badań został podzielony na trzy tomy postbadawcze, w których odniesiono się do konkretnych pytań kwestionariusza, uwzględniając ich specyfikę i wzajemne związki między zmiennymi, a także bliskość tematyczną. Pierwszy tom, otwierający serię monograficzną, nosi tytuł *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju? Młodzież akademicka w dobie pandemii o związkach, intymności i więziach rodzinnych*. Jego autorkami są Martyna Kawińska, Joanna Wróblewska-Skrzek oraz Anna Linek. Z kolei drugi tom, autorstwa Sławomira H. Zaręby, Wojciecha Klimskiego i Marii Sroczyńskiej, zatytułowano *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju? Młodzież akademicka w dobie pandemii o religii, duchowości i moralności*. Logiczną kontynuacją i zarazem zakończeniem tej serii postbadawczej jest niniejszy tom trzeci, napisany przez Katarzynę Uklańską, Olę A. Kotowską-Wójcik oraz

Marcina Choczyńskiego pt. *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju? Młodzież akademicka w dobie pandemii o sensie życia, relacjach i planach życiowych*. Tytuł serii *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?* podkreśla centralne zagadnienie przemian idei instytucji rodzinnych i religijnych w kontekście kontinuum transformacji społeczeństw od form tradycyjnych ku wzorcom modernizacyjnym. Wskazuje także na fakt, że trzy tomy stanowią całość opisującą jedno badanie.

4. Struktura tomu

Niniejsza monografia jest trzecim, ostatnim tomem zbiorczego opracowania, którego podstawą są wyniki badania PPPiW. Odniesiono się w nim do zagadnień sygnalizowanych już we wstępie do całej trzutomowej serii³, której treść stanowi analiza ogólnopolskich badań młodzieży akademickiej. W niniejszym tomie szczególną uwagę zwrócono na szeroki wpływ izolacji na: więzi emocjonalne, zachowania i odniesienia wobec rodziny i osób bliskich, a także na sferę duchowo-religijną. Ponadto podniesiono kwestie egzystencjalne, takie jak sens życia, uwzględniając niepokoje związane z pracą oraz zdrowiem własnym i osób najbliższych.

Tom składa się z trzech rozdziałów, w których ujęto wypowiedzi badanej młodzieży akademickiej odnoszące się do następujących wymiarów: (1) wartości i sensu życia młodych ludzi; (2) opinii młodych na temat instytucji małżeństwa i jego zawierania, współżycia seksualnego oraz rodziny (3) funkcjonowania w złożonej sytuacji pandemii. Płaszczyzny te nieustannie na siebie nachodzą, powodując multiplikację sensów czy znaczeń, jakie są przydawane wspólnotom rodzinnym i religijnym w dobie niepewnych czasów pandemii. Żaden z rozdziałów nie aspiruje do wyczerpującego przedstawienia opisywanych zagadnień. Naszą intencją było opisanie wybranych ich aspektów. Wszystkie także są w pewien sposób związane z aspektami opisywanymi w tomie pierwszym i drugim. Trzy części stanowią całość, przy jednoczesnym zachowaniu odrębności.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Wartości i sens życia* autorstwa Katarzyny Ukląńskiej odniesiono się do aspiracji życiowych oraz sensu życia młodych ludzi uczestniczących w badaniu. Przedstawiono przekonania respondentów na temat tego, na czym najbardziej zależy im w życiu oraz co buduje jego sens. Każdy respondent musiał się ustosunkować do poszczególnych wartości przedstawionych w postaci katalogu. Znalazły się w nim m.in. takie wartości, jak: samorealizacja, religia, przyjemność i dalsze kształcenie się.

Rozdział drugi pt. *Seks, małżeństwo, rodzina, ale czy wspólnota?* autorstwa Olgi A. Kottowskiej-Wójcik zawęży perspektywę analizowanych zagadnień do sfery prywatnej, a nawet intymnej. Przedstawiono w nim opinie respondentów dotyczące tego, czym przede wszystkim jest dla nich rodzina, jakie cechy konstytuują szczęśliwe małżeństwo oraz dotyczące aspektów religijnych związków małżeńskich (ceremonii, sakramentalności i etyki seksualnej) a także pozostawania w relacji intymnej w związku niesakramentalnym.

W ostatnim, trzecim rozdziale niniejszego tomu autorstwa Marcina Choczyńskiego, noszącym tytuł *Więzi emocjonalne i zagrożenia społeczne w czasie pandemii – dylematy egzystencjalne*, przeanalizowano opinie młodzieży o jej własnej egzystencji, więziach rodzinnych oraz relacjach interpersonalnych w sytuacji izolacji oraz zagrożenia epidemicznego. Podejmowana problematyka stanowi klamrę spinającą odniesienia do sfer rodziny i religii w wymiarze instytucjonalnym, jak i wspólnotowym, które to obszary zostały poddane wpły-

³ Zob. M. Kawińska, J. Wróblewska-Skrzek, A. Linek (2020), *Wstęp*, w: *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?*, t. 1, *Młodzież akademicka w dobie pandemii o związkach, intymności i więziach rodzinnych*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2020, s. 7–16.

wowi globalnego dystansowania się, a więc także pewnej modyfikacji więzi tworzących je jednostek.

Na podstawie wypowiedzi respondentów dotyczących postrzegania własnego miejsca i roli społecznej w bliskim i dalszym otoczeniu, refleksji związanych z sytuacją pandemii i zagadnień związanych z szeroko rozumianą konsumpcją zarysowano obraz współczesnych postaw i opinii młodzieży.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego tomu i zapraszamy do lektury z nadzieją, że treść spotka się z życzliwym przyjęciem.

Rozdział 1

Wartości i sens życia

Niniejsze opracowanie stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o to, na czym zależy młodzieży akademickiej w życiu oraz w czym dostrzega ona jego sens. Obie kwestie odnoszą się do wartości. Na wstępie zatem przywołane zostanie rozumienie wartości i sensu życia z perspektywy socjologicznej.

Jednym z typów ładu społecznego (rozumianego jako sposób zorganizowania i funkcjonowania społeczeństwa) jest ład aksjonormatywny, który ma za zadanie regulować wzajemne interakcje jednostek i grup poprzez wartości i normy [Mariański, 2015: 372]. Człowiek, podejmując działania, zorientowany jest na określony cel, którego osiągnięcie regulują normy. Wspomniane cele to wartości. Są one zmienne, zależą od epoki, kultury, także mody czy też poprawności politycznej [Sztompka, 2002: 258]. W socjologii odnajdujemy wiele koncepcji wartości oraz rozróżnień, a traktowanie ich jako cele stanowi jedno z popularniejszych ujęć [Ziółkowski, 2002: 292]. Przy takim spojrzeniu adekwatna jest na przykład definicja Clyde'a Kluckhohna [1962: 395, za: Ziółkowski, 2002: 292], który określa wartość jako „*implicite* lub *explicite* przyjmowaną koncepcję tego, co jest godne pożądania dla jednostki lub grupy i wywiera wpływ na wybór spośród dostępnych sposobów, środków i celów działania”.

Wartościom towarzyszy zarówno ciągłość, jak i zmiana. Podlegają one przeobrażeniom na przestrzeni dziesięcioleci – pomagają to stwierdzić np. badania pokolenia rodziców i ich dzieci [Nowak, 1989] – a nie w ciągu roku. Istotne obserwacje zmian wartości dokonywane były m.in. przez Helmuta Klagesa, Ronalda Ingleharta czy Gerharda Schulze. Ogólnie mówiąc, wynika z nich, że w sytuacji zabezpieczenia potrzeb podstawowych i poczucia dobrobytu człowiek zwraca się ku własnemu wnętrzu, ku subiektywnie definiowanemu komfortowi życia [Sieradzki, 2007: 107]. Jednak nie zdarza się, że jedne wartości całkowicie znikają i zastępują je zupełnie inne. Taka przemiana ma charakter procesualny, a poszczególne wartości są wciąż obecne w przestrzeni społecznej, tylko tracą na znaczeniu. Także cyklicznie realizowane badania sondażowe opinii publicznej, choć w większości nie są pogłębioną analizą i koncentrują się na agregatowym ujęciu opinii publicznej [Sułek, 2001: 23], ujawniają trendy w wyborze wartości przez poszczególne kategorie społeczne albo całe społeczeństwo.

Oprócz pomiarów empirycznych ciągłości i zmiany systemu aksjologicznego trzeba też pamiętać o rozmaitych wydarzeniach, które sprawiają, że społeczeństwo zaczyna żyć inaczej przez jakiś czas, według odświętnych reguł [Żygułski, 1981: 47], co może być odczytywane jako sygnał zmian w systemie aksjonormatywnym. Mieliśmy do czynienia z takimi faktami w ostatnich dwóch dekadach – można tu wskazać choćby umieranie i śmierć Jana Pawła II, katastrofę lotniczą w Smoleńsku, a w ostatnich miesiącach pandemię Covid-19 i protesty w ramach tzw. strajku kobiet. Choć ich waga, powszechność reakcji na nie oraz ich istota pozostają zasadniczo odmienne, to niewątpliwie wywołują one reakcje społeczne, są zachowaniami zbiorowymi, które mają silny wydzźwięk symboliczny lub emocjonalny i stanowią same w sobie wstrząs dla zbiorowości, co prowadzi do powstania ruchu społecznego [Sztompka, 2002: 176]. Wystarczy niekiedy jedno wydarzenie, które staje się punktem zapalnym takiego ruchu, ale częściej raczej reakcji tłumu, który to nacechowany jest przede wszystkim emocjami, a nie zdroworoządkowym myśleniem [Młyniec, 2015: 195]. Między innymi z tej perspektywy zdarzenia takie są interesujące dla socjologów. Jednak ich potoczna obserwacja,

szczegól­nie za pośred­nictwem środków masowego przekazu, buduje wra­żenie, że jeste­śmy nagle świadkami jakiegoś przewrotu, rewolucji wartości, zburzenia starego porządku na rzecz nowego, lepszego świata. Dziennikarze wieszczą nad­chodzącą zmianę, co łatwo w­mówić przeciętnemu odbiorcy, gdyż rzeczywistość medialna rządzi się swoimi prawami – okoliczności, które prezentują media, zyskują bowiem status typowych, występujących na masową skalę [Pyżalski, 2012: 88]. To utrudnia odbiorcy rozpoznanie, na ile ten stan jest powszechny i rzeczywiście dochodzi do jakiejś istotnej zmiany. Ekspert­ci zazwyczaj studzą emocje, a ostatecznie pytania o skutki społeczne i przemiany aksjonormatywne zadaje też świat akademicki, podejmując badania w ramach na przykład tzw. socjologii na gorąco [Ruszkowski i in., 2006]. I wtedy okazuje się, że wartości, jakie dominują w społeczeństwie, wcale nie uległy zmianie czy też erozji, ponieważ nie są one czułe na pojedyncze wydarzenia, ale raczej potrzeba jest wielu nowych doświadczeń pokoleniowych, historycznych i zmian w systemie społecznym [Adamecyk, 2003: 38–39].

Wartości w socjologii obser­wuje się zatem jako przedmiot dążeń i aspiracji jednostek, które są przez nie wyrażane i obserwowane w badaniach empirycznych jako fakty społeczne. Mają one charakter subiektywny, a ich hierarchia kształtuje się w okresie młodości, co jednak nie oznacza, że nie podlega przeobrażeniom w ciągu całego życia. Typologii i rozróżnień wartości w socjologii jest wiele. Jednym z nich jest to sformułowane przez Władysława Piwowarskiego, które też wprost odwołuje się do sensu życia. Piwowarski [1993: 75] wyróżnia wartości podstawowe, codzienne i ostateczne. Wartości podstawowe mają charakter ogólnospołeczny (np. równość, tolerancja), codzienne wiążą się z aspiracjami i dążeniami w obrębie życia prywatnego (np. rodzina, praca), a ostateczne odnoszą się do sensu życia i mogą mieć charakter religijny i pozareligijny.

Z wartościami ściśle wiąże się pytanie, co nadaje życiu sens. Pojęcie sensu życia rozważane jest na płaszczyźnie nauk teologicznych, humanistycznych (filozofia) i społecznych (psychologia, socjologia) i stanowi jedno z tych, którym wciąż towarzyszą niejasności definicyjne. W kontekście przeprowadzonego badania istotne jest odniesienie się do rozumienia tego pojęcia w socjologii.

Sens życia to ogólne zadowolenie z życia (choć nie jest z nim tożsame), z możliwości realizowania zamierzeń, ze spraw osobistych, zawodowych i innych [Mariański 2013: 27]. To znaczenie i ważność życia jako tego, które jest akceptowane. Janusz Mariański [2013: 28] zauważa, że ów sens jest możliwy do osiągnięcia poprzez dążenie do realizacji wartości. W perspektywie socjologicznej sens życia jest opisywany jako następstwo wewnętrznych przeżyć jednostki, które przyczyniają się do przekonania o tym, że życie ma sens lub nie ma sensu i tym samym staje się faktem społecznym i elementem procesów społecznych [Mariański, 2013: 29]. Sens życia to dla każdej jednostki pewna koncepcja, która jest konsekwencją przemyśleń, czym jest życie, świat i człowiek oraz to, co jest ważne dla jednostki w życiu [Obuchowski, 2000: 249].

Podobnie jak wartości sens życia ma charakter subiektywny. Jan Szczepański [1988: 157] uważa, że każda jednostka może go odnaleźć w sobie samym i w świecie zewnętrznym, tj. w realizacji swoich dążeń osobistych i we współdziałaniu z innymi, aby pomóc w realizacji ich dążeń. Budowanie tegoż sensu wiąże się z formułowaniem pytań o sprawy egzystencjalne, zasadnicze, metafizyczne, ale i o codzienne. Odpowiedzi na te pytania, których jednostki sobie udzielają, stanowią o ich wewnętrznym świecie i sensie życia. Szczepański [1988: 89–90] wyjaśnia również relację pomiędzy sensem życia a wartościami. Te ostatnie mają znaczenie dla świata wewnętrznego jednostki, a ich hierarchia jest zbieżna z sensem życia i go określa. Sens życia realizuje się w czterech wymiarach życia jednostki – w jej stosunku do przyrody,

do innych jednostek, do siebie samego i do transcendencji [*O cierpieniu...*, 1988: 322]. A zatem odpowiadając na pytanie o to, co nadaje życiu sens, każda jednostka odwołuje się do ważnych dla siebie wartości. Te obie kategorie wzajemnie się dopełniają [Mariański, 2013: 119].

Między innymi o wartości i sens życia została zapytana młodzież akademicka jako ta, która znajduje się u progu dorosłości. Młodzież to bowiem kategoria społeczna, do której należą osoby w wieku od 16 do 25 lat, a nawet znacznie starsze, ponieważ od drugiej połowy XX w. przyjmuje się, że okres młodości może sięgać do 40. roku życia [Dyoniziak, 1965: 6]. Pytaliśmy młodzież akademicką jako tę, która będzie stanowić przyszłą polską inteligencję [Świda-Ziemba, 2000: 6]¹. I wreszcie, pytaliśmy młodzież jako tę kategorię, w której naturze jest kontestacja, odrzucenie starego porządku i przywiązanie do idei, a także silne poczucie odrębności od innych kategorii społecznych. Cechuje ją posiadanie określonego systemu wartości, poczucie wspólnoty i łączy ją określone stosunki społeczne [Adamczyk, 2003: 52].

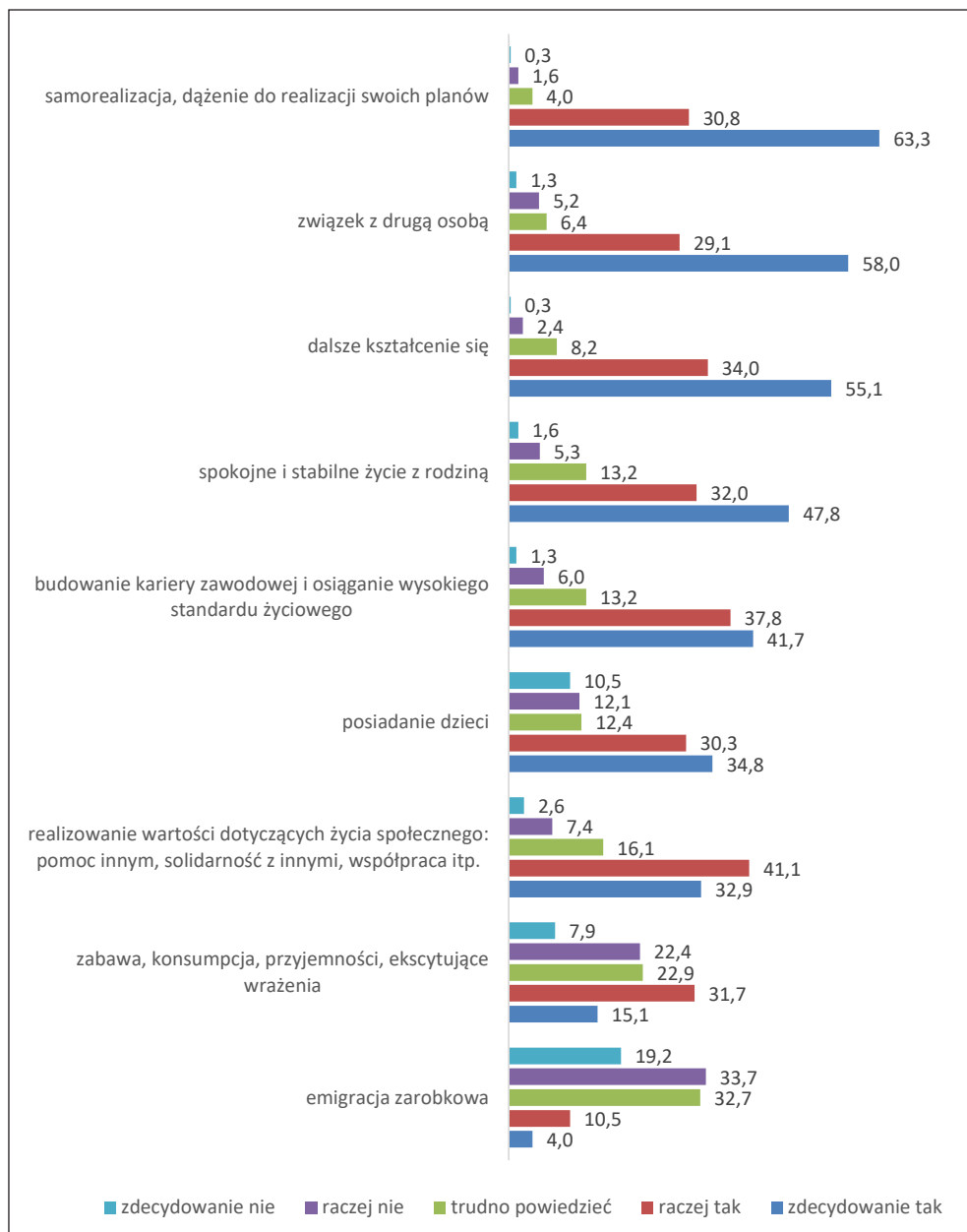
Jak opisywane jest współczesne polskie społeczeństwo, w tym również młodzież, jeśli chodzi o system aksjonormatywny? Zwraca się uwagę na to, że charakteryzuje się ono przemianami moralności [Adamczyk, 2012: 299], transformacji ulega również stan świadomości społecznej. Wśród Polaków wciąż aktualne jest przywiązanie do wartości tradycyjnych, ale przecież pojawiają się też wartości nowoczesne, które świadczą o progresie indywidualizacji i rozkładzie dotychczasowych ról i statusów [Swadźba, 2014: 53]. W warunkach postępującej indywidualizacji sens życia także będzie się zmieniał, będzie ulegał zróżnicowaniu i będzie koncentrował się w dużej mierze na realizacji ja [Mariański, 2013: 119]. Moralność polskiego społeczeństwa wiąże się z religią w jej katolickim wydaniu i choć katolicyzm to jedna z ważniejszych wartości w polskiej kulturze obok wolności i patriotyzmu [Mucha, 1999: 231, 239], to poważne zmiany obserwuje się również w obszarze religijności Polaków. Deklaracje wiary, choć wciąż na wysokim poziomie (91% w 2020 r.), tylko częściowo przekładają się na praktykowanie religijne (47% w 2020 r.) [CBOS, 2020: 2–3]. Także przekonania doktrynalne Polaków są wybiórcze [Potocki, 2017: 132]. Podobne obserwacje dotyczą młodzieży. Badania ogólnopolskie z 2017 r. dowodzą, że współcześni młodzi, jeśli chodzi o wybór wartości, są bardziej zliberalizowani i nie tak konserwatywni jak młodzież badana w 1988 i 1998 r. [Korczyński, 2018: 134]. Te same badania ujawniają także, że współczesna młodzież akademicka rezygnuje z religijności na poziomie praktyk religijnych [Zaręba, 2018: 158]. Przytoczone dane stanowią kontekst badawczy, który należy mieć na uwadze, prezentując wyniki badania przeprowadzonego w 2020 r. przez Pracownię Badawczą Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości (PPPiW). Przejdźmy zatem do przedstawienia ich szczegółowo, odnosząc się do tego, na czym młodzieży przede wszystkim zależy w życiu i w czym odnajduje jego sens. Pytając o to, pytamy o jej wartości. Sprawdzi się tu przywołana definicja Klukhohna, ujmująca wartości w kategorii celów.

1. Wartości badanej młodzieży akademickiej

Aby dowiedzieć się, jakie wartości cenią studenci, sformułowane zostało pytanie o to, na czym przede wszystkim zależy im w życiu. Wykres 1 przedstawia odpowiedzi respondentów na ten temat, a wykres 2 prezentuje tylko zagregowane odpowiedzi twierdzące badanych. Ze szczegółowymi rozkładami odpowiedzi ze względu na wybrane cechy społeczno-demograficznymi czytelnik będzie mógł się zapoznać w kolejnych tabelach.

¹ Hanna Świda-Ziemba określiła w ten sposób badanych przez siebie licealistów, zatem tym bardziej to określenie może dotyczyć studentów.

Wykres 1. Wartości młodzieży akademickiej (w %)

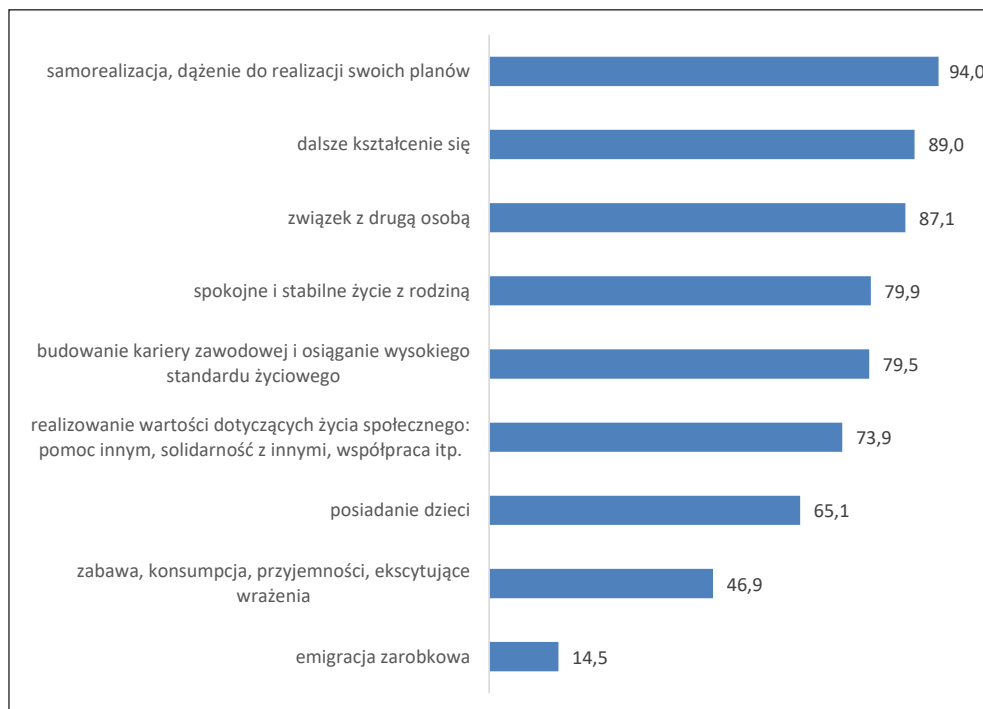


Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Samorealizacja i dążenie do realizacji własnych planów było tą wartością, która zdobyła najwięcej głosów studentów – 63,3% było pewnych tego, że jest ona dla nich najważniejsza, a dla 30,8% ankietyowanych była ważna. Tylko niecałe 2% odrzuciło tę wartość. Badani cenili

też związek z drugim człowiekiem – prawie 60% w sposób zdecydowany typowało tę wartość, a 29,1% mniej kategoriycznie. Na związku nie zależało 6,5% badanych. Kontynuacja nauki była dla respondentów istotną kwestią, wokół której chcieli oni organizować swoje życie – 55,1% było na to zdecydowanych. Ponad jedna trzecia (34,0%) studentów wskazała tę odpowiedź, jednak nie była jej do końca pewna. Znikoma część (2,7%) odrzuciła kontynuację nauki jako sprawę, na której zależy jej w życiu. Prawie połowa badanych (47,8%) wyraziła zdecydowaną aprobatę dla stabilnego życia rodzinnego, a 32,0% wskazało odpowiedź „raczej tak”. W sumie odrzuciło tę wartość jedynie 6,9% ankietowanych. Przeważającej części indagowanej młodzieży akademickiej (79,5%) zależy na karierze zawodowej i wysokim standardzie życia, a tylko niewielki odsetek (7,3%) odrzucił taką opcję. Warto jednak zauważyć, że odsetek odpowiedzi zdecydowanie pozytywnych niewiele różnił się od tych niepewnych – 41,7% w stosunku do 37,8%. Z przeprowadzonego badania wynika, że w sumie niemal dwóm trzecim ankietowanych studentów (65,1%) zależało na posiadaniu dzieci. Należy jednak tu zwrócić uwagę na to, że nie jest to wartość szczególnie atrakcyjna dla młodych badanych, znajduje się ona bowiem prawie na dole hierarchii wartości. Ponadto tylko jedna trzecia (34,8%) wypowiedziała się w tej sprawie zdecydowanie pozytywnie, a niewiele mniejszy odsetek (30,3%) nie był przekonany do tej wartości. Ponad jedna piąta udzieliła odpowiedzi negatywnej – badani albo nie byli zupełnie (12,1%) zainteresowani posiadaniem dzieci, albo raczej nie (10,5%). Odpowiedź „trudno powiedzieć” wskazało 12,4% respondentów. Znaczna część pytanych przywiązywała wagę do realizowania wartości życia społecznego, takich jak m.in. pomoc innym, solidarność czy współpraca. Odrzuciło je niecałe 10% badanej młodzieży, a 16,1% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Wartości o charakterze hedonistycznym nie znajdowały się w centrum zainteresowania młodych ludzi. Odpowiedzi badanych były w tym obszarze rozproszone. Najwięcej osób wybrało odpowiedź „raczej tak” – 31,7%, a drugie w kolejności najczęściej wskazywane odpowiedzi to „trudno powiedzieć” oraz „raczej nie”. Te wartości natomiast odrzuciła mniej niż jedna trzecia (30,3%) badanych. Generalnie emigracja zarobkowa nie należała do pożądanych wartości w życiu badanych studentów. Tylko 4,0% wskazało ją jako tę, na której bardzo zależy jej w życiu, natomiast zdecydowana większość respondentów – w sumie 52,9% – odrzuciła ją. Znaczna część ankietowanych, niemal jedna trzecia, wybrała odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Wykres 2. Wartości młodzieży akademickiej – zagregowane odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak” (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Dla badanej młodzieży akademickiej najważniejsza okazała się samorealizacja i dążenie do realizacji własnych planów życiowych (94,1%), w tym dwóm trzecim ankietowanych zależało przede wszystkim na tym (63,3%). Jeśli zagregujemy odpowiedzi twierdzące, to drugie miejsce zajęło dalsze kształcenie się (89,0%), a trzecie – związek z drugą osobą (87,1%). Dopiero na czwartym miejscu znalazło się spokojne i stabilne życie z rodziną (79,8%), a następnie ważne były dla studentów kariera zawodowa i wysoki standard życia (79,5%). Wcale nie małej części ankietowanych zależało na realizowaniu wartości dotyczących życia społecznego (73,9%), przy czym mniejszość stanowili ci, którzy byli zdeterminowani pod tym względem. Posiadanie dzieci wydaje się dla młodzieży akademickiej jeszcze odległe, choć w sumie 65,1% badanych wybrało tę odpowiedź, a jedna trzecia wyrażała tu pełne zdecydowanie (34,8%). Dwa ostatnie miejsca zajęły kolejno zabawa, konsumpcja, przyjemność, ekscytujące wrażenia (46,8%) oraz emigracja zarobkowa (14,5%). Należy również zauważyć, że im niżej dana wartość jest w hierarchii ważności, tym więcej odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

Przyjrzyjmy się, jak wyglądają aspiracje młodzieży akademickiej, biorąc pod uwagę wybrane zmienne społeczno-demograficzne. Analizie poddamy kolejne wartości wybierane przez młodzież. Tabela 1 prezentuje rozkład odpowiedzi „samorealizacja, dążenie do realizacji swoich planów” ze względu na poszczególne zmienne społeczno-demograficzne.

Tabela 1. Wartości młodzieży akademickiej – „samorealizacja, dążenie do realizacji własnych planów według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie
Ogółem	100,0	63,3	30,8	4,0	1,6	0,3
Płeć						
mężczyźni	100,0	62,4	30,8	3,0	3,0	0,8
kobiety	100,0	63,5	30,7	4,3	1,2	0,2
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	60,9	33,3	4,0	1,8	0,0
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	61	30,5	3,7	3,7	1,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	66,7	30,5	2,9	0,0	0,0
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	61	33	4,0	2,0	0,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	68,8	23,9	5,5	0,9	0,9
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	52,9	38,0	7,0	2,1	0,0
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	59,7	30,6	6,0	3,7	0,0
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	62,5	36,4	1,1	0,0	0,0
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	70,1	26,8	1,0	0,0	2,1
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	79,1	18,3	1,7	0,9	0,0
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	75	25	0,0	0,0	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	58,5	34,8	3,0	3,0	0,7
średnie	100,0	58	34,5	5,0	2,0	0,5
wyższe	100,0	69	26,3	4,0	0,7	0,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	72,5	22,9	3,7	0,9	0,0
dobra	100,0	64,8	27,6	5,3	1,7	0,7
średnia	100,0	55,1	40,1	2,7	2,1	0,0
zła	100,0	66,7	33,3	0,0	0,0	0,0
bardzo zła	100,0	66,7	33,3	0,0	0,0	0,0

Badani wskazujący samorealizację jako wartość, na której przede wszystkim im zależy w życiu, nie byli zróżnicowani w swoich wyborach ze względu na płeć. W sumie ponad 90% kobiet i mężczyzn wybrało tę odpowiedź (odpowiednio 93,2% i 94,2%). Najczęściej samorealizacji chciały osoby pochodzące ze średnich miast, od 21 tys. do 99 tys. mieszkańców (w sumie 97,2%). Jednak biorąc pod uwagę odpowiedzi zdecydowane, to respondenci z wielkich miast, powyżej 500 tys. mieszkańców, byli najbardziej zdeterminowani w tej kwestii (68,8%).

Stosunek do wiary i praktyk religijnych raczej nie różnicował stosunku do samorealizacji. Jednak jeśli przyjrzymy się tylko tym, które są zdecydowane, to tu wyraźnie widać, że wraz z większym zaangażowaniem religijnym spada potrzeba samorealizacji i dbałości o własne plany. Nieco ponad połowa wierzących i regularnie praktykujących była pewna, że będzie dążyć do realizacji swoich planów (52,9%), a w przypadku osób deklarujących się jako niewierzące i niepraktykujące było to już ponad trzy czwarte respondentów (79,1%). Ci pierwsi także częściej niż pozostali nie mieli zdania w tej sprawie (7,0%). Respondenci, których matka legitymuje się wykształceniem podstawowym i wyższym, są częściej nastawieni na samorealizację niż pozostali (odpowiednio 100% i 95,3%). Sytuacja materialna rodzin badanych może mieć związek z potrzebą realizacji własnych planów – im respondenci gorzej ją oceniali, tym częściej dążyli do samorealizacji, choć wyjątek stanowiły osoby bardzo dobrze sytuowane.

W tabeli 2 przedstawiono rozkład odpowiedzi „związek z drugą osobą” ankietowanej młodzieży akademickiej ze względu na cechy społeczne i demograficzne.

Tabela 2. Wartości młodzieży akademickiej — związek z drugą osobą według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie
Ogółem	100,0	58	29,1	6,4	5,2	1,3
Płeć						
mężczyźni	100,0	42,9	39,8	10,5	5,3	1,5
kobiety	100,0	62,1	26,2	5,3	5,1	1,2
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	58,7	30,7	7,1	2,2	1,3
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	65,9	26,8	4,9	1,2	1,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	59	24,8	9,5	6,7	0
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	58	25	5	8	4
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	49,5	35,8	4,6	10,1	0

Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	64,7	26,7	5,3	1,6	1,6
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	67,2	26,9	2,2	3,7	0
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	58	29,5	6,8	2,3	3,4
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	56,7	25,8	9,3	8,2	0
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	37,4	38,3	10,4	12,2	1,7
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	75	16,7	8,3	0	0
zasadnicze zawodowe	100,0	57	31,1	5,9	4,4	1,5
średnie	100,0	60,5	26	8,5	4,5	0,5
wyższe	100,0	55,8	31	5,1	6,2	1,8
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	61,5	26,6	6,4	3,7	1,8
dobra	100,0	57,5	28,9	6,3	5,6	1,7
średnia	100,0	56,7	30,5	6,4	5,9	0,5
zła	100,0	61,9	33,3	4,8	0	0
bardzo zła	100,0	33,3	33,3	33,3	0	0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Według danych zebranych w trakcie obserwacji dla kobiet znacznie częściej niż dla mężczyzn cenioną wartością w życiu był związek z drugą osobą. Widać to szczególnie w odpowiedziach zdecydowanie pozytywnych – takie zdanie wyraziło 42,9% badanych mężczyzn i 62,1% kobiet. Związek z drugą osobą zdaje się również istotniejszy dla osób pochodzących z mniejszych miejscowości – stanowił najważniejszą wartość dla osób z małych miast, do 20 tys. mieszkańców (w sumie 92,7%) i dla osób pochodzących ze wsi (89,4%). Znaczący okazał się w tej kwestii stosunek do wiary i praktyk religijnych – wraz ze wzrostem poziomu zaangażowania religijnego rośnie również przekonanie o ważnej roli związku z drugą osobą w życiu. Wśród wierzących i regularnie praktykujących odnotowano w sumie 91,4% osób o takim stosunku do związku, jednak nieco więcej znalazło się takich ankietowanych wśród wierzących i nieregularnie praktykujących (94,1%). Związek z drugą osobą najmniej cenili te osoby, które określiły siebie jako niewierzące i niepraktykujące (75,5%). Ta wartość miała również większe znaczenie dla tych, których matka posiada niższe wykształcenie: podstawowe – w sumie 91,7%, zasadnicze zawodowe – 88,1%, średnie – 86,5%, wyższe – 86,6%. Biorąc pod uwagę sytuację materialną, trudno stwierdzić jakąś prawidłowość. Można jedynie zauważyć, że respondenci, którzy oceniali tę sytuację jako złą, najczęściej uznawali związek z drugą osobą za ważną wartość w życiu

(w sumie 95,2%). Z kolei osoby uważające, że sytuacja materialna ich rodzin jest bardzo zła, stanowiły dwie trzecie ankietowanych (66,6%).

Przyjrzyjmy się teraz, jak badani studenci odnieśli się do wartości dalsze kształcenie się. Ich wybory będą analizowane z uwzględnieniem cech społeczno-demograficznych (tablica 3).

Tabela 3. Wartości młodzieży akademickiej – dalsze kształcenie się według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie
Ogółem	100,0	55,1	34	8,2	2,4	0,3
Płeć						
mężczyźni	100,0	42,1	39,1	15,0	2,3	1,5
kobiety	100,0	58,6	32,6	6,4	2,5	0,0
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	54,2	34,2	8,9	2,7	0,0
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	53,7	37,8	6,1	2,4	0,0
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	50,5	35,2	11,4	2,9	0,0
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	58	32	5,0	3,0	2,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	59,6	31,2	8,3	0,9	0,0
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	52,4	33,7	10,2	3,7	0,0
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	53	34,3	9,0	3,7	0,0
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	56,8	35,2	4,5	3,4	0,0
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	52,6	37,1	10,3	0,0	0,0
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	62,6	30,4	5,2	0,0	1,7
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	66,7	33,3	0,0	0,0	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	53,3	35,6	7,4	3,7	0,0

średnie	100,0	47,5	39,5	11	2,0	0,0
wyższe	100,0	60,9	29,2	6,9	2,2	0,7
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	62,4	31,2	2,8	2,8	0,9
dobra	100,0	55,1	32,9	9,3	2,3	0,3
średnia	100,0	51,9	35,3	10,2	2,7	0,0
zła	100,0	52,4	47,6	0,0	0,0	0,0
bardzo zła	100,0	0,0	66,7	33,3	0,0	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Znacznie częściej dalsze kształcenie się było ważne dla kobiet (91,2%) niż dla mężczyzn (81,2%). Także mężczyźni częściej niż kobiety udzielali odpowiedzi „trudno powiedzieć” (odpowiednio 6,4% i 15,0%). Tę wartość wybierały najczęściej osoby, które pochodzą z małych oraz wielkich miast (w sumie 90,8%) – w tym przypadku był też największy odsetek ankietowanych pewnych w tej sprawie (59,6%). Ostrożnie można powiedzieć, że wiara i praktyki religijne nie idą w parze z decyzją o dalszym kształceniu się – im mniejsze zaangażowanie religijne, tym większa chęć dalszej nauki. Wszyscy respondenci, których matka legitymuje się wykształceniem podstawowym, zadeklarowali potrzebę kontynuacji kształcenia, a w następnej kolejności ci, których matka ma wykształcenie wyższe (w sumie 90,1%). Nie wydaje się więc, by można mówić o jakiejś prawidłowości w tym przypadku. Badani, którzy oceniają sytuację materialną swojej rodziny jako złą, najczęściej deklarowali chęć dalszego kształcenia się (w sumie 100%).

Tabela 4 pokazuje, jak respondenci ustosunkowali się do wartości spokojne i stabilne życie z rodziną ze względu na zmienne społeczno-demograficzne.

Tabela 4. Wartości młodzieży akademickiej – spokojne i stabilne życie z rodziną według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie
Ogółem	100,0	47,8	32,0	13,2	5,3	1,6
Płeć						
mężczyźni	100,0	39,8	33,8	14,3	11,3	0,8
kobiety	100,0	50,0	31,6	12,9	3,7	1,8
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	52	30,7	11,6	4,4	1,3
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	48,8	34,1	13,4	3,7	0,0

średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	49,5	29,5	12,4	7,6	1,0
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	52	26	14	6,0	2,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	33	41,3	16,5	5,5	3,7
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	58,8	31,0	8,6	0,5	1,1
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	50,0	32,1	11,9	3,7	2,2
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	45,5	38,6	9,1	5,7	1,1
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	46,4	27,8	20,6	4,1	1,0
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	30,4	32,2	19,1	15,7	2,6
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	75,0	16,7	0,0	8,3	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	46,7	31,1	14,1	4,4	3,7
średnie	100,0	50,0	31,0	14,0	4,0	1,0
wyższe	100,0	45,6	33,9	12,8	6,6	1,1
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	44,0	31,2	18,3	5,5	0,9
dobra	100,0	47,2	32,9	14,6	4,3	1,0
średnia	100,0	48,1	32,6	9,1	7,0	3,2
zła	100,0	71,4	23,8	4,8	0,0	0,0
bardzo zła	100,0	66,7	0,0	0,0	33,3	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Generalnie młodzi ludzie cenią stabilne życie z rodziną (w sumie 79,8%). Można powiedzieć, że widzą siebie w takiej sytuacji. Kobiety jednak znacznie częściej niż mężczyźni przykładają wagę do tej wartości – dokładnie połowa badanych kobiet w zdecydowanie pozytywny sposób odniosła się do takiej perspektywy, odsetek mężczyzn natomiast był znacznie mniejszy – 39,8%. Badani mężczyźni (w sumie 12,1%) częściej niż płeć przeciwna (w sumie 5,5%) wybierali odpowiedź odrzucającą perspektywę stabilnego życia oraz częściej wybierali odpowiedź „trudno powiedzieć” (14,3% i 12,9%). Jeśli chodzi o miejsce pochodzenia badanych studentów, to można zauważyć, że im mniejsza miejscowość, tym częściej wybierane było stabilne życie z rodziną (twierdzące odpowiedzi zagregowane: wieś – 82,7%, wielkie miasto – 74,3%). Także zmienna, jaką jest stosunek do wiary i praktyk religijnych, zdaje się mieć tu znaczenie – ankietowana

młodzież akademicka deklarująca swoją religijność znacznie częściej wskazywała stabilne życie rodzinne jako ważną wartość. Osoby wierzące i regularnie praktykujące opowiedziały się za tą wartością w 89,8% (w tym 58,8% zdecydowanie). Z kolei studenci znajdujący się na przeciwnym końcu – niewierzący i niepraktykujący – wskazali tę wartość w 62,6% (w tym 30,4% zdecydowanie). W przypadku zmiennej wykształcenie matki nie obserwuje się wyraźnej prawidłowości, jednak zwraca uwagę, że stabilne życie rodzinne liczy się bardziej dla tych, których matka legitymuje się wykształceniem podstawowym (91,7%), niż dla tych, których matka ma wykształcenie wyższe (79,5%). Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny różnicuje wskazywanie analizowanej wartości. Najbardziej zależy na stabilnym życiu rodzinnym tym osobom, które oceniają tę sytuację jako złą (w sumie 95,2%, w tym 71,4% wybrało odpowiedź zdecydowaną). Natomiast wśród studentów, którzy postrzegają standard materialny swojej rodziny jako bardzo dobry, najmniej było odpowiedzi zdecydowanie twierdzących (44,0%).

Jako piąta, ważna w życiu badanych młodych ludzi wartość była kariera zawodowa i osiąganie wysokiego standardu życia. Wybrało ją w sumie 79,5% respondentów, co stawia ją niemal na równi z poprzednio omawianą aspiracją, jaką jest stabilne i spokojne życie rodzinne (79,8%). Tabela 5 przedstawia szczegółowy rozkład wybranej odpowiedzi ze względu na cechy społeczno-demograficzne.

Tabela 5. Wartości młodzieży akademickiej – budowanie kariery zawodowej i osiąganie wysokiego standardu życia według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie
Ogółem	100,0	41,7	37,8	13,2	6,0	1,3
Płeć						
mężczyźni	100,0	40,8	39,1	12,7	6,1	1,2
kobiety	100,0	45,1	33,1	15,0	5,3	1,5
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	35,6	43,1	14,7	5,3	1,3
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	46,3	35,4	13,4	4,9	0,0
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	43,8	31,4	18,1	5,7	1,0
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	43,0	39,0	9,0	7,0	2,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	47,7	33,9	9,2	7,3	1,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	23,5	46,0	18,7	10,2	1,6
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	44,0	33,6	16,4	6,0	0,0

wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	54,5	33,0	8,0	1,1	3,4
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	55,7	32,0	10,3	2,1	0,0
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	47,0	38,3	7,0	6,1	1,7
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	58,3	33,3	0,0	0,0	8,3
zasadnicze zawodowe	100,0	43,7	31,1	14,8	8,9	1,5
średnie	100,0	38,5	38,5	15,0	6,5	1,5
wyższe	100,0	42,3	40,9	11,7	4,4	0,7
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	47,7	33,9	11,9	4,6	1,8
dobra	100,0	38,9	40,9	13,0	6,3	1,0
średnia	100,0	41,7	33,7	16,0	7,0	1,6
zła	100,0	47,6	52,4	0,0	0,0	0,0
bardzo zła	100,0	66,7	33,3	0,0	0,0	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Przyglądając się wyborowi tej wartości przez pryzmat określonych cech społecznych i demograficznych, należy stwierdzić, że płeć nieznacznie je różnicowała. Kobiety częściej niż badani mężczyźni deklarowały zdecydowanie ważną rolę tej wartości – odpowiednio 45,8% i 40,1%. Jednak jeśli weźmiemy pod uwagę odpowiedzi zsumowane dla obu płci, to okaże się, że wartość ta była u nich prawie tak samo ważna – wskazało ją 79,9% mężczyzn i 78,2% kobiet. Częściej kobiety (15,0%) niż mężczyźni (12,7%) były niezdecydowane. Badane osoby pochodzące z dużych miast najczęściej wskazywały tę odpowiedź (w sumie 82,0%), natomiast najrzadziej była ona wybierana przez pochodzących ze średnich miast (75,2%). Jednak waga budowania kariery i wysokiego standardu życia w sposób zdecydowany została podkreślona przez studentów pochodzących z wielkich miast (47,7%), a następnie przez pochodzących z małych miast (46,3%). Biorąc pod uwagę religijność ankietowanej młodzieży akademickiej, można stwierdzić, że im mniej jest ona zaangażowana religijnie, tym chętniej wskazywała na ważną rolę kariery i standardu życia. Prawidłowość ta jest obserwowana w odniesieniu do zagregowanych pozytywnych odpowiedzi, jak i samych odpowiedzi zdecydowanych. Kariera i standard były więc najważniejsze dla studentów deklarujących się jako obojętni religijnie, ale przywiązani do tradycji religijnej – w tej kategorii w sumie 87,7% respondentów wybrało tę odpowiedź, w tym 55,7% było w pełni zdecydowanych. Najmniejsze znaczenie ta aspiracja miała dla młodzieży, która jest wierząca i regularnie praktykująca – 23,5% pewnych w tej kwestii i 46,0% wybierających odpowiedź „raczej tak”. Wykształcenie matki nie odgrywało tu roli, która by oddziaływała na wybór analizowanej wartości – jeśli chodzi o odpowiedzi zagregowane. Największy odsetek badanych osób, które wskazały karierę i standard życia jako ważne, to studenci, których matka legitymuje się wykształceniem podstawowym

(91,6%). W przypadku odpowiedzi „zdecydowanie tak” można ostrożnie powiedzieć, że im niższe wykształcenie matki, tym częściej młodzież wskazywała karierę i standard życia jako ważne. Sytuacja materialna różnicowała odpowiedzi badanych. Wszyscy studenci, którzy określili ją jako bardzo złą i złą, uznawali omawianą aspirację za najważniejszą. Z kolei najmniej atrakcyjna była ona dla młodzieży oceniającej sytuację materialną swojej rodziny jako średnią (w sumie 75,4%). Kariera i standard życiowy były także bardzo ważne dla niemal połowy młodzieży, których rodziny są w bardzo dobrej sytuacji materialnej – typowało ją 47,7% ankietowanych.

W tabeli 6 zawarto odpowiedzi młodzieży w odniesieniu do posiadania dzieci.

Tabela 6. Wartości młodzieży akademickiej – posiadanie dzieci według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie
ogółem	100,0	34,8	30,3	12,4	12,1	10,5
Płeć						
mężczyźni	100,0	25,6	36,1	20,3	11,3	6,8
kobiety	100,0	34,8	42,4	15,0	6,4	1,4
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	41,3	28,9	12,9	7,6	9,3
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	35,4	29,3	14,6	13,4	7,3
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	27,6	43,8	10,5	7,6	10,5
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	39,0	23,0	11,0	16,0	11,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	23,9	27,5	12,8	21,1	14,7
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	52,4	32,6	8,0	4,3	2,7
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	46,3	26,1	15,7	7,5	4,5
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	25,0	45,5	10,2	10,2	9,1
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	22,7	30,9	19,6	18,6	8,2
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	10,4	19,1	11,3	26,1	33,0

Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	41,7	33,3	0,0	8,3	16,7
zasadnicze zawodowe	100,0	37,8	26,7	11,9	14,8	8,9
średnie	100,0	35,5	32,0	15,5	8,5	8,5
wyższe	100,0	32,5	30,7	10,9	13,5	12,4
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	33,9	27,5	12,8	9,2	16,5
dobra	100,0	35,5	33,6	12,3	10,3	8,3
średnia	100,0	34,2	26,7	12,3	16,0	10,7
zła	100,0	38,1	28,6	4,8	19,0	9,5
bardzo zła	100,0	0,0	33,3	66,7	0,0	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Przyglądając się odpowiedziom badanej młodzieży ze względu na zmienne demograficzne i społeczne, można dostrzec, że kobiety częściej niż mężczyźni wyrażały chęć posiadania dzieci – ponad jedna czwarta kobiet spośród wszystkich badanych kobiet zadeklarowała takie potrzebę (w sumie 77,2%), w tym jednak więcej było tych niezdecydowanych (42,4%). Natomiast 66,7% ankietowanych mężczyzn zależało na posiadaniu dzieci, w tym 25,6% – bardzo. Najczęściej byli na to zdecydowani pochodzący ze średnich miast i wsi – w tych kategoriach odnotowano największe odsetki odpowiedzi twierdzących (odpowiednio 71,4% i 70,2%). Najmniejszy odsetek badanych, którzy wyrażali chęć posiadania dzieci, zaobserwowano wśród osób pochodzących z wielkich miast. Tylko połowa badanych spośród nich zadeklarowała taką potrzebę (51,4%), w tym mniej niż jedna czwarta w sposób zdecydowany (23,9%). Deklaracje przywiązywania wagi do posiadania dzieci idą w parze z deklaracją wiary i praktykowania religijnego. Osobami, które najczęściej chcą mieć dzieci, były osoby wierzące i regularnie praktykujące – w sumie 85,0% w tej kategorii wyraziło takie przekonanie, a połowa w zdecydowany sposób (52,4%). Drugą kategorią badanych najczęściej wyrażającą takie zdanie były osoby wierzące i nieregularnie praktykujące (w sumie 72,4%, w tym 46,3% zdecydowanych). Najmniej zależało na posiadaniu dzieci osobom, które określiły siebie jako niewierzące i niepraktykujące – 10,4% respondentów zdecydowanie potwierdziło taką chęć, a 19,1% chciałoby tego, ale nie miało co do tego przekonania. Biorąc pod uwagę zmienną, jaką jest wykształcenia matki, można zaobserwować, że najczęściej swoją przyszłość wiązali z posiadaniem dzieci respondenci, których matka posiada wykształcenia podstawowe (w sumie 75%), a najrzadziej były to osoby, których matka legitymuje się wykształceniem wyższym (63,2%). Analiza odpowiedzi ze względu na sytuację materialną rodzin badanej młodzieży raczej nie pozwala wychwycić żadnej prawidłowości w odniesieniu do omawianej wartości. Widać, że w przypadku zagregowanych odpowiedzi twierdzących najczęściej chęć posiadania dzieci deklarowali ankietowani, których rodziny są w dobrej sytuacji materialnej (69,1%), a z kolei jeśli weźmie się pod uwagę tylko odpowiedzi zdecydowane, to najczęściej padały one wśród młodzieży z rodzin w złej sytuacji materialnej.

W tabeli 7 zaprezentowano odpowiedzi badanych studentów na temat realizowania wartości życia społecznego w podziale na wybrane cechy społeczno-demograficzne.

Tabela 7. Wartości młodzieży akademickiej – realizowanie wartości dotyczących życia społecznego: pomocy innym, solidarności z innymi, współpracy itp. według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie
Ogółem	100,0	32,9	41,1	16,1	7,4	2,6
Płeć						
mężczyźni	100,0	25,6	36,1	20,3	11,3	6,8
kobiety	100,0	34,8	42,4	15,0	6,4	1,4
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	36,0	40,9	17,8	4,0	1,3
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	30,5	43,9	19,5	3,7	2,4
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	25,7	48,6	10,5	11,4	3,8
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	37,0	30,0	19,0	11,0	3,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	31,2	42,2	12,8	10,1	3,7
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	37,4	43,3	14,4	3,7	1,1
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	35,1	42,5	14,9	5,2	2,2
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	35,2	31,8	18,2	11,4	3,4
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	30,9	39,2	16,5	11,3	2,1
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	22,6	44,3	18,3	9,6	5,2
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	58,3	25,0	8,3	0,0	8,3
zasadnicze zawodowe	100,0	34,8	45,9	11,1	6,7	1,5
średnie	100,0	27,5	35,0	24,0	10,0	3,5
wyższe	100,0	34,7	43,8	13,1	6,2	2,2
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	32,1	43,1	16,5	6,4	1,8
dobra	100,0	37,2	38,2	16,3	6,3	2,0
średnia	100,0	27,3	42,8	15,5	10,2	4,3
zła	100,0	23,8	57,1	19,0	0,0	0,0
bardzo zła	100,0	33,3	33,3	0,0	33,3	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Częściej kobiety niż mężczyźni są skłonne do realizowania wartości tego typu – odpowiedzi zagregowane wyniosły odpowiednio 77,2% i 61,7%. Także kobiety wyrażają znacznie częściej zdecydowane przekonanie na ten temat (34,8%). Jeśli chodzi o odpowiedzi badanych ze względu na miejsce ich pochodzenia, to w przypadku zagregowanych odpowiedzi twierdzących występuje prawidłowość, że im mniejsza miejscowość pochodzenia, tym częściej osoby badane chcą realizować wartości społeczne. Z tej zasady wyłączone są jednak osoby pochodzące z wielkiego miasta – one są w tym aspekcie podobne do swoich kolegów pochodzących ze średnich i z małych miast. Na wspomnianych wartościach, zależy zatem 76,9% badanych studentom ze wsi, 74,3% i 74,4% studentom z małych i średnich miast oraz 73,4% z wielkich miast. Jeśli chodzi o religijność ankietowanej młodzieży akademickiej, to można zauważyć, że najbardziej na realizowaniu tych wartości zależy osobom, które deklarują się jako wierzące i regularnie praktykujące (w sumie 80,7%, w tym 37,4% zdecydowanie). Następnie studenci wierzący i nieregularnie praktykujący deklarują chęć realizowania tych wartości w życiu – w sumie 77,6%. Wśród obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej tę wartość wybrało 70,1% osób, a wśród wierzących, ale niepraktykujących – 67%. Niewierzący i niepraktykujący w 66,9% wybrali analizowane wartości jako te, na których realizacji zależy im w życiu. Wykształcenie matki różnicowało odpowiedzi ankietowanych. Im niższe wykształcenie matki, tym częściej badani odpowiadali, że zależy im na realizowaniu wartości społecznych w życiu. Prawie 60% osób, których matka legitymuje się wykształceniem podstawowym, było przekonanych, że to ważne wartości w życiu (58,3%), a jedna czwarta respondentów wybrała odpowiedź „raczej tak”. W tej właśnie kategorii osób, których matka ma wykształcenie podstawowe, pojawił się największy odsetek osób zdecydowanych (83,3%). Następnie ankietowanym, których matka ma wykształcenie zasadnicze zawodowe, zależało na realizowaniu wartości społecznych w życiu – w sumie 80,7%. Dalej byli to studenci, których matka ma wykształcenie wyższe (78,5%) i średnie (62,5%). Młodzież akademicka oceniająca sytuację materialną swojej rodziny jako złą najczęściej deklarowała realizowanie takich wartości, jak współpraca, pomoc innym i solidarność (80,9%), jednak to właśnie w tej kategorii respondentów było najmniej tych, którzy byli zdecydowani – 23,8%. Kolejną część badanych chcących realizować te wartości stanowiły osoby określające sytuację materialną swojej rodziny jako dobrą (75,4%) i bardzo dobrą (75,2%). Studenci z rodzin w bardzo złej sytuacji materialnej w 66,6% uznali wartości społeczne za ważne w życiu.

Tabela 8 obrazuje odpowiedzi respondentów na pytanie, czy zależy im w życiu na zabawie, konsumpcji, przyjemności i ekscytujących wrażeniach.

Tabela 8. Wartości młodzieży akademickiej – zabawa, konsumpcja, przyjemności, ekscytujące wrażenia według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie
Ogółem	100,0	15,1	31,7	22,9	22,4	7,9
Płeć						
mężczyźni	100,0	18,0	31,6	21,8	21,1	7,5
kobiety	100,0	14,3	31,8	23,2	22,7	8,0

Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	12,4	27,1	27,1	27,1	6,2
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	15,9	36,6	23,3	18,3	6,1
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	15,2	33,3	21,0	17,1	13,3
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	17,0	29,0	20,0	26,0	8,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	18,3	38,5	18,3	17,4	7,3
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	6,4	27,3	24,6	27,8	13,9
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	15,7	29,1	28,4	22,4	4,5
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	15,9	28,4	27,3	22,7	5,7
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	24,7	33,0	19,6	16,5	6,2
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	20,0	43,5	13,0	18,3	5,2
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	8,3	50,0	0,0	41,7	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	14,8	23,7	31,9	20,0	9,6
średnie	100,0	12,5	32,0	21,0	24,5	10,0
wyższe	100,0	17,5	34,7	20,8	21,2	5,8
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	19,3	35,8	15,6	19,3	10,1
dobra	100,0	14,0	30,2	23,6	26,2	6,0
średnia	100,0	13,4	32,6	26,2	19,0	4,8
zła	100,0	23,8	28,6	23,8	19,0	4,8
bardzo zła	100,0	33,3	0,0	0,0	66,7	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Jeśli chodzi o zmienną płeć, to niemal taki sam odsetek mężczyzn i kobiet uważało wartości hedonistyczne za ważne – odpowiednio 49,6% i 46,1% – jednak większość kobiet i mężczyzn wybierała odpowiedź „raczej tak”. Nie zaobserwowano prawidłowości w wyborze tych wartości ze względu na miejsce pochodzenia. Najczęściej wskazywali je studenci pochodzący z wielkich miast – w sumie 56,8%, a następnie pochodzący z małych miast – 52,5%. Najmniejsze znaczenie miały one dla osób pochodzących ze wsi – w sumie 39,5%. Ujawniła

się natomiast zależność między uznaniem tych wartości za ważne a deklaracją wiary i praktyk religijnych. Im słabsze deklaracje wiary i praktyk, tym częściej studenci wskazywali te aspiracje jako istotne. Wśród tych, którzy określili siebie jako niewierzący i niepraktykujący, prawie dwie trzecie (63,5%) wybrało te wartości. Następnie obojętni religijnie i niepraktykujący najczęściej wskazywali te przyjemnościowe aspiracje – w sumie 57,7%. Z kolei osoby wierzące, ale nieregularnie praktykujące lub niepraktykujące rzadziej były na nią ukierunkowane – odpowiednio 44,8% i 44,3%. Deklarujący się jako wierzący i regularnie praktykujący najrzadziej wybierali zabawę, konsumpcję, przyjemność i ekscytujące wrażenia jako ważne w życiu – w sumie było to 33,7% respondentów. Wykształcenie matki różnicuje odpowiedzi badanych, jednak nie ma tu wyraźnej prawidłowości. Najczęściej wybierały te aspiracje osoby, których matka ma wykształcenie podstawowe (58,3%), a najrzadziej te, których matka ma wykształcenie zasadnicze zawodowe (38,5%). Podobnie było w przypadku zmiennej, jaką jest ocena sytuacji materialnej swojej rodziny. Wartości takie jak zabawa najbardziej popularne były wśród osób, które określały sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo dobrą (55,1%), a najrzadziej wybierana była przez tych, których rodziny są w bardzo złej sytuacji (33,3%).

Ostatnia aspiracja, do której mieli się odnieść badani, to emigracja zarobkowa. Tabela 9 przedstawia rozkład tej zmiennej ze względu na poszczególne cechy społeczne i demograficzne.

Tabela 9. Wartości młodzieży akademickiej – emigracja zarobkowa według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie
Ogółem	100,0	4,0	10,5	32,7	33,7	19,2
Płeć						
mężczyźni	100,0	5,3	11,3	30,1	33,8	19,5
kobiety	100,0	3,7	10,2	33,4	33,6	19,1
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	3,1	9,8	29,3	37,3	20,4
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	7,3	9,8	23,2	40,2	19,5
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	3,8	5,7	33,3	36,2	21,0
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	2,0	12,0	40,0	26,0	20,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	5,5	15,6	39,4	25,7	13,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	2,1	3,2	25,1	43,3	26,2
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	6,0	11,2	25,4	32,1	25,4

wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	3,4	14,8	42,0	26,1	13,6
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	4,1	13,4	40,2	28,9	13,4
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	5,2	15,7	40,0	29,6	9,6
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	0,0	8,3	33,3	25,0	33,3
zasadnicze zawodowe	100,0	4,4	10,4	29,6	34,8	20,7
średnie	100,0	4,0	8,5	30,5	35,0	22,0
wyższe	100,0	4,0	12,0	35,8	32,5	15,7
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	5,5	9,2	34,9	27,5	22,9
dobra	100,0	3,3	10,3	32,3	34,6	19,6
średnia	100,0	4,3	9,6	32,6	36,4	17,1
zła	100,0	4,8	28,6	23,8	28,6	14,3
bardzo zła	100,0	0,0	0,0	66,7	33,3	0,0

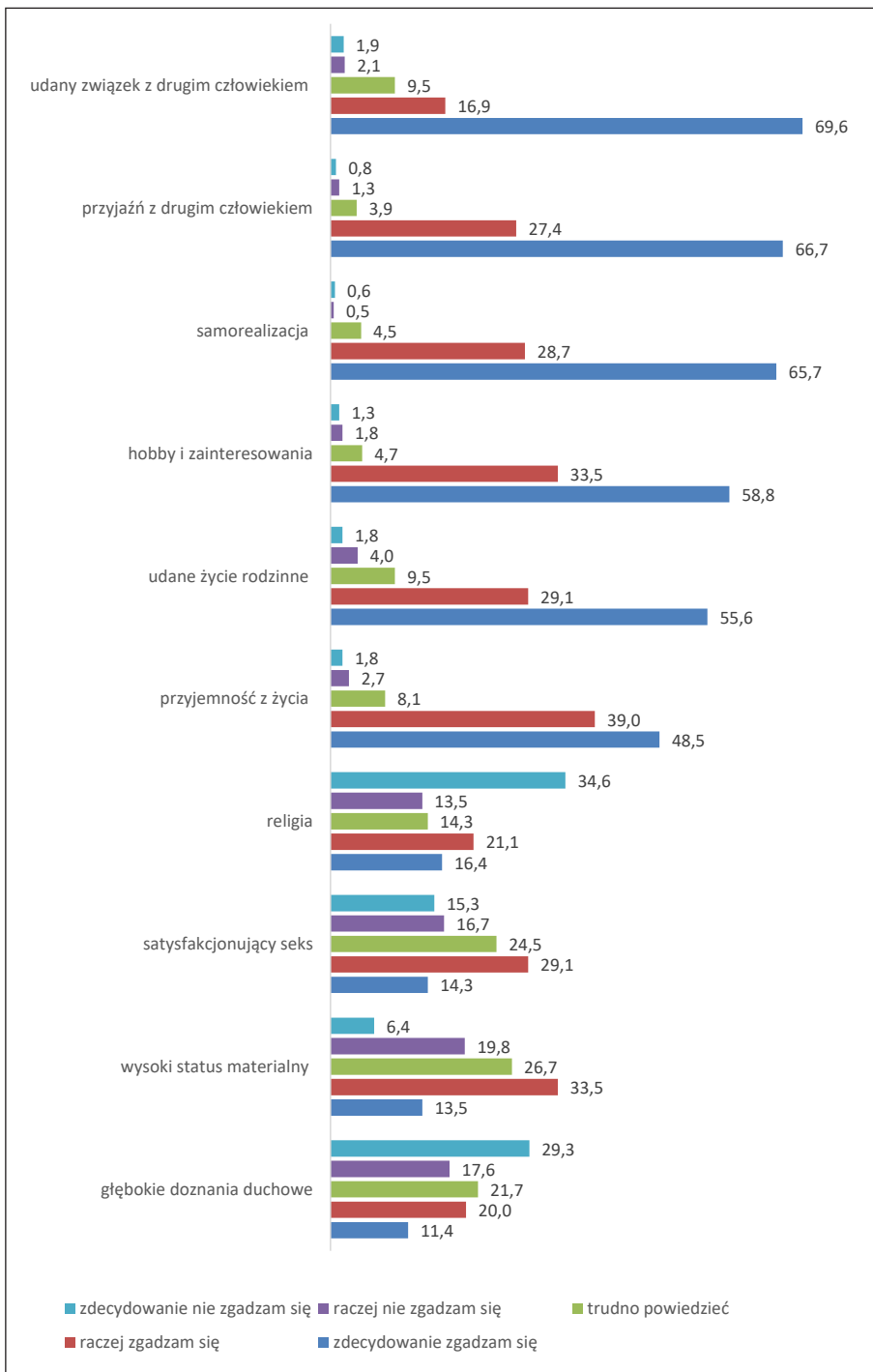
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Biorąc pod uwagę zmienną płeć, należy stwierdzić, że nieco częściej emigrację zarobkową jako ważną wskazywali mężczyźni (w sumie 16,6%) niż kobiety (13,9%). Jeśli chodzi o miejsce pochodzenia, to najczęściej wybierali ją studenci pochodzący z wielkich miast (w sumie 21,1%), a najrzadziej były to osoby ze średnich miast (w sumie 9,5%). Z kolei deklaracje religijności wskazują na pewną prawidłowość – im częstsze praktyki religijne i głębsza deklaracja wiary, tym słabsza jest orientacja badanych młodych na emigrację zarobkową. Widoczne jest jednak to, że wśród odpowiedzi twierdzących częściej padały te wyrażające niepewność. Najchętniej tę wartość wybierali zatem ci, którzy opisują siebie jako niewierzących i niepraktykujących (w sumie 20,9%), a najmniej atrakcyjna była ona dla osób wierzących i regularnie praktykujących (w sumie 5,3%). Wydaje się, że wykształcenie matki może w tym zakresie mieć znaczenie – im wyższe, tym badana młodzież chętniej wybierała emigrację zarobkową. Spośród osób, których matka legitymuje się wykształceniem wyższym, w sumie 16% wybrało emigrację zarobkową jako ważną w życiu. Z kolei badani, których matka ma wykształcenie podstawowe, najrzadziej wybierali tę aspirację – w sumie 8,3%. O emigracji zarobkowej najczęściej myślą osoby, które oceniają sytuację materialną swojej rodziny jako złą (w sumie 33,4%).

2. Sens życia według badanej młodzieży studenckiej

Wykres 3 przedstawia odpowiedzi studentów na pytanie o wartości, które nadają jej życiu sens. Widoczne są nim wszystkie odpowiedzi, jakich mogli udzielić respondenci. Rozkład częstości ze względu na wybrane zmienne społeczne i demograficzne znajduje się w kolejnych tabelach.

Wykres 3. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej (w %)

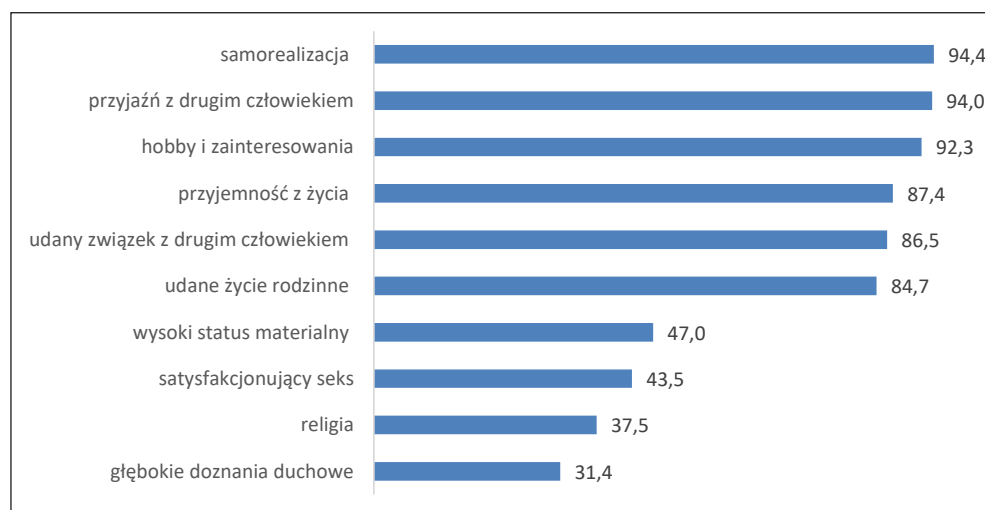


Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Jeśli przyjrzymy się odpowiedziom twierdzącym w podziale na zdecydowane i te niepewne, to widoczna jest istotna przewaga tych pierwszych, przynajmniej w odniesieniu do kluczowych wartości. Według ankietowanych sens życia wiązał się przede wszystkim z udanym związkiem z drugim człowiekiem (69,6%), następnie z przyjaźnią z drugim człowiekiem (66,7%) i dopiero na trzecim miejscu z samorealizacją (65,7%). Na dalszych miejscach znalazły się hobby i zainteresowania (58,8%) oraz, w mniejszym stopniu, udane życie rodzinne (55,6%). Wcale nie mało – 48,5% – dostrzegało sens życia w osiągnięciu przyjemności z niego. Odrzuciło ją tylko 4,5% ankietowanych. Wysoki status materialny definiuje sens życia prawie połowy ankietowanej młodzieży (47,0%), w tym 13,5% zdecydowanie. Satysfakcjonujący seks jako wartość nadająca życiu sens 14,3% respondentów typowało w sposób zdecydowany. Religię jako wartość sensotwórczą odrzuciło zdecydowanie 34,6% badanych i mniej kategorię 13,5%. Tym samym religia jako wartość nadająca życiu sens była najczęściej odrzucana przez badanych (48,1%), a drugą stanowiły głębokie przeżycia religijne (46,9%).

Wykres 4. prezentuje wybory młodzieży akademickiej odnośnie wartości nadających sens życia w postaci zsumowanych odpowiedzi twierdzących.

Wykres 4. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej – zagregowane odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam” (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Hierarchia jednak układa się inaczej, jeśli wziąć pod uwagę zagregowane odpowiedzi twierdzące (wykres 4). Sens życia młodzieży w największej mierze nadają samorealizacja (94,4%), przyjaźń z drugą osobą (94,0%) i hobby (92,3%), następnie przyjemność z życia (87,4%) i udany związek z drugim człowiekiem (86,5%). Udane życie rodzinne lokuje się dopiero na szóstym miejscu (84,7%) pod tym względem. Te wartości znajdują największe zainteresowanie wśród ankietowanych studentów. Drugą grupę wartości sensotwórczych stanowią te, które zdobyły poparcie wśród mniej niż połowy ankietowanych. Są to kolejno: wysoki status materialny (47,0%), satysfakcjonujący seks (43,5%), religia (37,5%) i głębokie doznania religijne (31,4%).

Przyjrzyjmy się teraz, jak kształtuje się rozkład poszczególnych wartości sensotwórczych ze względu na zmienne społeczne i demograficzne (tabela 10). Kolejność wyznaczona będzie przez hierarchię wybieranych wartości.

Tabela 10. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej – samorealizacja – według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	65,7	28,7	4,5	0,5	0,6
Płeć						
mężczyźni	100,0	60,9	32,3	4,5	0,8	1,5
kobiety	100,0	67,0	27,7	4,5	0,4	0,4
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	64,9	28,4	5,3	0,9	0,4
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	63,4	29,3	6,1	0,0	1,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	70,5	26,7	2,9	0,0	0,0
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	63,0	33,0	3,0	0,0	1,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	67,0	26,6	4,6	0,9	0,9
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	52,4	39,6	7,0	0,5	0,5
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	60,4	32,1	6,0	0,7	0,7
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	71,6	23,9	3,4	0,0	1,1
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	78,4	19,6	1,0	1,0	0,0
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	78,3	18,3	2,6	0,0	0,9
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	58,3	41,7	0,0	0,0	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	62,2	31,1	5,2	1,5	0,0
średnie	100,0	61,5	32,5	4,5	0,5	1,0

wyższe	100,0	61,5	32,5	4,5	0,5	1,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	72,5	22,9	4,6	0,0	0,0
dobra	100,0	65,8	28,6	4,0	0,7	1,0
średnia	100,0	61,0	32,6	5,3	0,5	0,5
zła	100,0	71,4	23,8	4,8	0,0	0,0
bardzo zła	100,0	66,7	33,3	0,0	0,0	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Kobiety częściej wybierały samorealizację jako wartość sensotwórczą niż mężczyźni, co szczególnie jest widoczne w przypadku odpowiedzi zdecydowanych (odpowiednio 67,0% i 60,9%). Jeśli chodzi o miejsce pochodzenia, to wśród badanych pochodzących ze średnich miast było najwięcej tych, którzy wskazywali samorealizację jako wartość nadającą ich życiu sens, i jednocześnie to oni stanowili kategorię najczęściej wybierających tę wartość (w sumie 97,2%). Osoby, które określiły siebie jako obojętne religijnie, ale przywiązane do tradycji religijnej, były tymi, które najchętniej wybierały samorealizację (w sumie 98,0%). W najmniejszym stopniu samorealizacja była wartością sensotwórczą dla studentów wierzących i regularnie praktykujących (w sumie 92,0%). Wszyscy respondenci, których matka legitymuje się wykształceniem podstawowym, wybierali samorealizację. Odpowiedzi badanych ze względu na sytuację materialną ich rodzin nie wiązały się z żadną prawidłowością.

W tabeli 11 znajduje się rozkład zmiennej „przyjaźń z drugim człowiekiem” ze względu na poszczególne zmienne społeczno-demograficzne.

Tabela 11. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej – przyjaźń z drugim człowiekiem – według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	66,7	27,4	3,9	1,3	0,8
Płeć						
mężczyźni	100,0	53,4	35,3	5,3	3,8	2,3
kobiety	100,0	70,3	25,2	3,5	0,6	0,4
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	68,4	28,4	3,1	0,0	0,0
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	62,2	26,8	7,3	2,4	1,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	63,8	34,3	1,0	1,0	0,0

duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	66,0	23,0	5,0	4,0	2,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	69,7	22,9	4,6	0,9	1,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	70,6	26,2	1,6	0,5	1,1
wierzący(-a) i praktykujący(-a) nieregularnie	100,0	66,4	26,1	7,5	0,0	0,0
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	65,9	29,5	2,3	1,1	1,1
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	72,2	17,5	5,2	5,2	0,0
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	56,5	37,4	3,5	0,9	1,7
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	58,3	41,7	0,0	0,0	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	65,9	26,7	5,9	1,5	0,0
średnie	100,0	65,0	29,0	4,0	1,0	1,0
wyższe	100,0	68,6	25,9	2,9	1,5	1,1
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	66,1	27,5	3,7	0,9	1,8
dobra	100,0	65,8	27,6	5,0	1,0	0,7
średnia	100,0	67,4	27,3	2,7	2,1	0,5
zła	100,0	71,4	28,6	0,0	0,0	0,0
bardzo zła	100,0	100,0	0,0	0,0	0,0	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Wśród ankietowanych kobiet przyjaźń z drugą osobą była bardziej akcentowana niż wśród mężczyzn, jeśli chodzi zarówno o zagregowane odpowiedzi twierdzące, jak i tylko zdecydowanie (odpowiednio 70,3% i 53,4%). Miejsce pochodzenia różnicowało ich odpowiedzi, jednak nie można tu stwierdzić żadnej prawidłowości. W największym stopniu sens tej wartości dostrzegany był przez badanych pochodzących ze średnich miast (w sumie 98,1%), ale największa część odpowiedzi pewnych w tej kwestii padła ze strony osób pochodzących z wielkich miast (69,7%). Jeśli chodzi o religijność badanych, to również w tym przypadku nie widać prawidłowości, ale można powiedzieć, że osoby, które wybierały odpowiedzi pozytywne, najczęściej deklarowały się jako wierzące i regularnie praktykujące (w sumie 96,8%). Zdecydowanych odpowiedzi udzielali jednak najczęściej studenci obojętni religijnie, ale przywiązani do tradycji religijnej (72,2%). Cała indagowana młodzież akademicka, która oceniała sytuację materialną swojej rodziny jako złą i bardzo złą, twierdziła, że przyjaźń z drugim człowiekiem nadaje sens jej życiu.

Hobby i zainteresowania jako wartość sensotwórczą w sumie wskazało 58,8% badanych. W tabeli 12 zaprezentowano rozkład tej odpowiedzi na wybrane zmienne społeczne i demograficzne.

Tabela 12. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej – hobby i zainteresowania – według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	58,8	33,5	4,7	1,8	1,3
Płeć						
mężczyźni	100,0	64,7	26,3	4,5	3,0	1,5
kobiety	100,0	57,2	35,5	4,7	1,4	1,2
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	56,9	35,6	3,6	2,2	1,8
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	54,9	34,1	8,5	1,2	1,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	60,0	32,4	6,7	1,0	0,0
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	59,0	33,0	6,0	1,0	1,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	64,2	30,3	0,9	2,8	1,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	52,4	36,4	7,5	2,1	1,6
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	53,0	36,6	5,2	3,7	1,5
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	59,1	36,4	2,3	0,0	2,3
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	66,0	32,0	2,1	0,0	0,0
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	69,6	24,3	3,5	1,7	0,9
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	66,7	33,3	0,0	0,0	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	58,5	29,6	7,4	3,0	1,5
średnie	100,0	51,0	40,5	6,0	1,0	1,5
wyższe	100,0	64,2	30,3	2,6	1,8	1,1

Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	67,0	27,5	3,7	1,8	0,0
dobra	100,0	54,2	36,9	5,3	1,7	2,0
średnia	100,0	60,4	32,1	4,3	2,1	1,1
zła	100,0	66,7	28,6	4,8	0,0	0,0
bardzo zła	100,0	66,7	33,3	0,0	0,0	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Hobby i zainteresowanie stanowiły wartość sensotwórczą wśród ankietowanych mężczyzn niemal tak samo często jak wśród badanych kobiet (w sumie odpowiednio 92,7% i 91%). Odpowiedzi zdecydowanie twierdzących nieco częściej udzielali mężczyźni (64,7% i 57,2%). Miejsce pochodzenia badanych nie powodowało różnic w wyborze tej odpowiedzi, ale najczęściej hobby i zainteresowania stanowiły sens życia dla osób z wielkich miast (w sumie 94,5%). Z kolei osoby wierzące i praktykujące regularnie najrzadziej wskazywały hobby jako wartość, która nadaje sens ich życiu (w sumie 88,8%), a najczęściej były to osoby obojętne religijnie (w sumie 98,0%). Nie wydaje się, aby zmienne społeczno-demograficzne ocena sytuacji materialnej swojej rodziny oraz wykształcenie matki miały znaczenie dla różnic w odpowiedziach badanych.

Rozkład wskazań na przyjemność z życia jako wartość sensotwórczą przedstawiono w tabeli 13.

Tabela 13. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej – przyjemność z życia – według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	48,5	39,0	8,1	2,7	1,8
Płeć						
mężczyźni	100,0	49,6	33,8	8,3	2,3	6,0
kobiety	100,0	48,2	40,4	8,0	2,9	0,6
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	44,9	40,0	10,2	3,6	1,3
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	48,8	37,8	9,8	2,4	1,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	48,6	41,9	5,7	1,9	1,9

duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	52,0	35,0	7,0	4,0	2,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	52,3	38,5	5,5	0,9	2,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	32,1	47,6	11,8	5,3	3,2
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	47,8	41,0	9,0	1,5	0,7
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	58,0	36,4	4,5	0,0	1,1
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	55,7	35,1	8,2	1,0	0,0
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	62,6	27,8	3,5	3,5	2,6
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	33,3	66,7	0,0	0,0	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	48,9	37,8	9,6	2,2	1,5
średnie	100,0	43,5	40,0	10,5	5,0	1,0
wyższe	100,0	52,6	37,6	5,8	1,5	2,6
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	59,6	29,4	5,5	4,6	0,9
dobra	100,0	48,8	37,5	8,6	2,7	2,3
średnia	100,0	40,1	48,1	8,6	2,1	1,1
zła	100,0	57,1	28,6	9,5	0,0	4,8
bardzo zła	100,0	66,7	33,3	0,0	0,0	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Nie ma znaczących różnic w wyborze tej wartości ze względu na płeć badanych – wśród kobiet w sumie 88,6% wskazało na przyjemność jako nadającą sens ich życiu, a wśród mężczyzn – 83,4%. Jeśli chodzi o miejsce pochodzenia, to tu również nie zarysowały się zasadnicze różnice pomiędzy poszczególnymi kategoriami, jednak przyjemność była najpopularniejsza wśród młodzieży z wielkich miast (w sumie 90,8%), a najmniejszą aprobatę zyskała wśród młodzieży pochodzącej ze wsi (w sumie 84,7%). Sens życia przez pryzmat przyjemności z życia najczęściej określali wierzący i niepraktykujący (w sumie 94,4%), a najrzadziej – wierzący i regularnie praktykujący (w sumie 79,7%). Wszystkie osoby oceniające sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo złą wskazały przyjemność.

Rozkład odpowiedzi „udany związek z drugim człowiekiem” znajduje się w tabeli 14.

Tabela 14. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej – „udany związek z drugim człowiekiem – według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	69,6	16,9	9,5	2,1	1,9
Płeć						
mężczyźni	100,0	61,7	22,6	9,8	3,0	3,0
kobiety	100,0	71,7	15,4	9,4	1,8	1,6
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	73,3	16,0	8,0	1,8	0,9
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	70,7	20,7	4,9	1,2	2,4
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	72,4	13,3	10,5	1,9	1,9
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	71,0	13,0	7,0	5,0	4,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	56,9	22,9	17,4	0,9	1,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	65,8	18,7	10,7	2,1	2,7
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	76,9	11,9	7,5	1,5	2,2
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	76,1	14,8	6,8	1,1	1,1
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	73,2	15,5	7,2	3,1	1,0
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	59,1	22,6	13,9	2,6	1,7
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	66,7	33,3	0,0	0,0	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	68,1	17,8	11,9	1,5	0,7
średnie	100,0	71,5	16,0	8,5	1,5	2,5
wyższe	100,0	69,0	16,4	9,5	2,9	2,2
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	74,3	15,6	7,3	1,8	0,9

dobra	100,0	66,4	18,3	10,6	2,3	2,3
średnia	100,0	70,6	16,0	9,1	2,1	2,1
zła	100,0	76,2	14,3	9,5	0,0	0,0
bardzo zła	100,0	100,0	0,0	0,0	0,0	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Udany związek z drugą osobą stanowi sens życia dla 86,5% respondentów. Jeśli wziąć pod uwagę zagregowane odpowiedzi twierdzące, to wartość ta była z podobną częstością wskazywana przez mężczyzn i kobiety (odpowiednio 84,3% i 87,1%), częściej jednak kobiety wybierały ją w sposób zdecydowany (71,7%). Ta wartość nadawała sens życiu ankietowanym, którzy pochodzą z małych miast i ze wsi (odpowiednio odpowiedzi zsumowane to 91,4% i 89,3%), oraz tym, którzy określili siebie jako wierzący i niepraktykujący (w sumie 90,9%). Natomiast najrzadziej była ona wybierana przez studentów pochodzących z wielkich miast (90,9%) i tych, którzy są niewierzący i nie praktykują (w sumie 81,7%). Wszyscy respondenci, których matka legitymuje się wykształceniem podstawowym, wskazali udany związek jako wartość sensotwórczą. Także wszyscy, którzy oceniają sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo złą, wskazali tę wartość. Najrzadziej były to osoby z rodzin w dobrej sytuacji materialnej (84,7%).

Tabela 15 przedstawia rozkład odpowiedzi „udane życie rodzinne” z uwzględnieniem cech społeczno-demograficznych.

Tabela 15. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej – udane życie rodzinne – według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	55,6	29,1	9,5	4,0	1,8
Płeć						
mężczyźni	100,0	42,1	35,3	14,3	5,3	3,0
kobiety	100,0	59,2	27,5	8,2	3,7	1,4
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	59,1	28,9	7,1	3,1	1,8
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	59,8	23,2	12,2	3,7	1,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	61,0	25,7	6,7	3,8	2,9
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	56,0	24,0	13,0	5,0	2,0

wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	39,4	42,2	11,9	5,5	0,9
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	62,6	27,3	5,9	2,1	2,1
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	67,9	20,1	6,0	4,5	1,5
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	51,1	34,1	10,2	1,1	3,4
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	54,6	28,9	14,4	2,1	0,0
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	33,9	39,1	14,8	10,4	1,7
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	66,7	25,0	0,0	8,3	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	54,1	31,9	8,1	4,4	1,5
średnie	100,0	55,0	28,0	9,5	4,5	3,0
wyższe	100,0	56,2	28,8	10,6	3,3	1,1
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	61,5	25,7	9,2	1,8	1,8
dobra	100,0	58,1	27,9	8,6	4,0	1,3
średnia	100,0	48,7	33,2	10,7	4,8	2,7
zła	100,0	52,4	28,6	9,5	9,5	0,0
bardzo zła	100,0	33,3	33,3	33,3	0,0	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Udane życie rodzinne nadaje sens życiu 84,7% ankietowanej młodzieży akademickiej. Częściej kobietom (77,4%) niż mężczyznom (w sumie 86,7%). Ze względu na miejsce pochodzenia udane życie rodzinne było wartością sensotwórczą przede wszystkim dla osób ze wsi (w sumie 88%), a w najmniejszym stopniu dla pochodzących z dużych miast (80,0%). Wśród osób wierzących i regularnie praktykujących udane życie rodzinne wskazało 89,9%, a najrzadziej było ono wybierane przez osoby niewierzące i niepraktykujące (73,0%). Ta wartość była też najchętniej wybierana przez osoby, których matka posiada wykształcenie podstawowe (91,7%) i które oceniały sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo dobrą (87,2%). Najrzadziej natomiast stanowiła sens dla tych, których matka ma wykształcenie średnie (83%) i którzy oceniali sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo złą (66,6%).

W tabeli 16 zaprezentowano szczegółowy rozkład odpowiedzi „wysoki status materialny” jako wartości, która nadaje sens życiu badanej młodzieży akademickiej.

Tabela 16. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej – wysoki status materialny – według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	13,5	33,5	26,7	19,8	6,4
Płeć						
mężczyźni	100,0	18,0	32,3	21,1	19,5	9,0
kobiety	100,0	12,3	33,8	28,3	19,9	5,7
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	14,7	31,6	30,2	17,8	5,8
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	7,3	42,7	25,6	18,3	6,1
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	12,4	34,3	22,9	23,8	6,7
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	22,0	28,0	21,0	22,0	7,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	9,2	34,9	29,4	19,3	7,3
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	7,0	28,3	27,8	30,5	6,4
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	14,9	38,1	23,1	18,7	5,2
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	18,2	39,8	28,4	10,2	3,4
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	22,7	27,8	26,8	14,4	8,2
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	11,3	36,5	27,8	15,7	8,7
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	25,0	16,7	33,3	25,0	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	14,1	34,8	25,9	20,7	4,4
średnie	100,0	11,5	35,0	27,5	20,0	6,0
wyższe	100,0	14,2	32,5	26,3	19,0	8,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	18,3	37,6	19,3	17,4	7,3
dobra	100,0	9,3	32,9	31,6	19,9	6,3

średnia	100,0	16,0	33,2	25,1	20,3	5,3
zła	100,0	23,8	28,6	9,5	23,8	14,3
bardzo zła	100,0	33,3	0,0	33,3	33,3	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Należy też zauważyć, że w przypadku tej wartości we wszystkich kategoriach zmiennych częściej występowały odpowiedzi „raczej się zgadzam” niż „zdecydowanie się zgadzam”. Wysoki status materialny był bardziej atrakcyjny dla mężczyzn (w sumie 50,3%) niż dla kobiet (w sumie 46,1%). Także osoby pochodzące z małych i dużych miast wskazywały go najczęściej (w sumie 50%). Deklaracje, że sens życia to wysoki status materialny składali najczęściej respondenci wierzący i niepraktykujący (w sumie po 58,0%), a najmniejsze znaczenie miał on dla osób wierzących i regularnie praktykujących (w sumie 36,9%). Według studentów, których matka ma wykształcenie zasadnicze zawodowe, ta wartość najczęściej decyduje o sensie życia (w sumie 48,9%). Osoby, które oceniały najlepiej sytuację materialną swojej rodziny, najczęściej wybierały wysoki status materialny jako sensotwórczy (55,9%).

W tabeli 17 przedstawiono odpowiedzi respondentów w odniesieniu do satysfakcjonującego seksu jako wartości, która nadaje życiu sens.

Tabela 17. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej – satysfakcjonujący seks – według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	14,3	29,1	24,5	16,7	15,3
Płeć						
mężczyźni	100,0	15,0	24,1	23,3	20,3	17,3
kobiety	100,0	14,1	30,5	24,8	15,8	14,8
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	13,8	28,4	25,8	16,4	15,6
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	14,6	23,2	34,1	17,1	11,0
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	17,1	32,4	21,0	12,4	17,1
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	17,0	17,0	17,0	17,0	17,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	13,8	33,0	21,1	17,4	14,7

Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	5,9	20,9	26,2	23,5	23,5
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	17,9	33,6	20,9	15,7	11,9
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	20,5	25,0	30,7	11,4	12,5
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	20,6	29,9	26,8	11,3	11,3
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	13,9	40,0	19,1	15,7	11,3
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	41,7	8,3	25,0	16,7	8,3
zasadnicze zawodowe	100,0	15,6	28,1	25,9	19,3	11,1
średnie	100,0	11,5	31,5	25,0	16,0	16,0
wyższe	100,0	14,6	28,8	23,4	16,1	17,2
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	17,4	33,0	15,6	16,5	17,4
dobra	100,0	13,6	29,6	25,2	15,9	15,6
średnia	100,0	12,8	25,1	29,9	17,6	14,4
zła	100,0	19,0	38,1	14,3	19,0	9,5
bardzo zła	100,0	33,3	33,3	0,0	33,3	0,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni w podobnym stopniu wskazywali tę wartość – odpowiednio 44,6% i 39,1%. Jeśli chodzi o miejsce pochodzenia, to najczęściej za sensotwórczą uznawali ją studenci ze średnich miast (w sumie 49,5%), a najrzadziej – pochodzący z dużych miast (w sumie 34%). Satysfakcja z seksu jako sens życia najczęściej była wybierana przez studentów niewierzących i niepraktykujących (w sumie 53,9%). Najmniejsze znaczenie pod tym względem miała z kolei dla osób wierzących i regularnie praktykujących (w sumie 26,8%). Biorąc pod uwagę ocenę sytuacji materialnej sformułowaną przez młodzież, można zauważyć, że satysfakcja z seksu stanowiła najczęściej wartość nadającą sens życiu osobom z rodzin w bardzo dobrej sytuacji materialnej (w sumie 66,6%), a najmniej była popularna wśród osób, których rodziny mają średnią sytuację materialną (w sumie 37,9%).

Tabela 18 odnosi się do religii jako wartości nadającej życiu sens w podziale na zmienne społeczne i demograficzne.

Tabela 18. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej – religia – według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam się	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	16,4	21,1	14,3	13,5	34,6
Płeć						
mężczyźni	100,0	18,8	14,3	9,8	13,5	43,6
kobiety	100,0	15,8	23,0	15,6	13,5	32,2
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	18,7	29,8	16,0	12,0	23,6
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	15,9	22,0	13,4	12,2	36,6
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	17,1	20,0	13,3	8,6	41,0
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	11,0	16,0	16,0	22,0	35,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	16,5	8,3	11,0	14,7	49,5
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	47,6	38,0	10,2	3,2	1,1
wierzący(-a) i praktykujący(-a) nieregularnie	100,0	9,0	38,8	30,6	14,9	6,7
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	1,1	8,0	23,9	33,0	34,1
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	0,0	1,0	6,2	22,7	70,1
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	0,0	0,0	1,7	6,1	92,2
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	16,7	33,3	16,7	0,0	33,3
zasadnicze zawodowe	100,0	18,5	24,4	16,3	10,4	30,4
średnie	100,0	14,5	24,5	19,0	13,0	29,0
wyższe	100,0	16,8	16,4	9,9	16,1	40,9
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	11,0	19,3	15,6	12,8	41,3

dobra	100,0	17,9	21,6	14,6	14,3	31,6
średnia	100,0	17,1	23,5	12,8	11,8	34,8
zła	100,0	19,0	4,8	14,3	19,0	42,9
bardzo zła	100,0	0,0	0,0	33,3	33,3	33,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Choć kobiety nieco częściej niż mężczyźni określali religię jako wartość sensotwórczą, to odsetki wskazań pozostawały na podobnym poziomie – w sumie 38,3% (kobiety) i 33,1% (mężczyźni). Miejsce pochodzenia badanych studentów znacznie częściej różnicowało ich opinie. Wśród tych, którzy pochodzą ze wsi, ta odpowiedź była dominująca – w sumie wybrało ją 48,5%. Natomiast najmniejsze poparcie znalazła u osób, które pochodzą z wielkich miast – wskazała ją niecała jedna czwarta z nich (w sumie 24,8%). W przypadku stosunku do wiary można zauważyć prawidłowość, że im większy związek badanej osoby z wiarą i z praktykami religijnymi, tym częściej osoby te wybierały religię jako wartość nadającą życiu sens. Znaczenie sensotwórcze miała religia dla osób wierzących i regularnie praktykujących (w sumie 85,6%). Żadna z osób deklarujących się jako niewierzące i niepraktykujące nie wybrała tej wartości. Jeśli chodzi o wykształcenie matki, to najczęściej osoby, których matka ma wykształcenie wyższe, najrzadziej wskazywały religię – w sumie było to 33,2% badanych, a najpopularniejsza była ona wśród osób, których matka legitymuje się wykształceniem podstawowym (w sumie 50,0%). Respondenci oceniający sytuację swojej rodziny jako średnią, najchętniej wskazywali na tę wartość, a nikt, kto ocenił ją jako bardzo złą, nie wybrał religii.

W tabeli 19 przedstawiono stosunek młodzieży akademickiej do wartości, jaką są głębokie przeżycia religijne.

Tabela 19. Wartości, które nadają sens życiu młodzieży akademickiej – głębokie przeżycia duchowe – według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	11,4	20,0	21,7	17,6	29,3
Płeć						
mężczyźni	100,0	12,0	17,3	18,8	15,0	36,8
kobiety	100,0	11,3	20,7	22,5	18,2	27,3
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	12,4	24,4	27,1	16,9	19,1
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	8,5	22,0	18,3	25,6	25,6
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	8,6	18,1	23,8	12,4	37,1

duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	7,0	19,0	17,0	21,0	36,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	18,3	11,9	15,6	14,7	39,4
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	27,3	35,8	24,6	8,0	4,3
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	9,0	23,9	41,0	18,7	7,5
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	4,5	13,6	20,5	30,7	30,7
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	1,0	7,2	9,3	26,8	55,7
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	2,6	5,2	6,1	13,9	72,2
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	0,0	41,7	25,0	0,0	33,3
zasadnicze zawodowe	100,0	13,3	20,0	26,7	14,1	25,9
średnie	100,0	11,5	22,5	26,0	17,5	22,5
wyższe	100,0	10,9	17,2	16,1	20,1	35,8
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	7,3	20,2	16,5	21,1	34,9
dobra	100,0	12,3	20,3	22,6	16,9	27,9
średnia	100,0	12,3	20,3	23,5	15,5	28,3
zła	100,0	14,3	9,5	23,8	23,8	28,6
bardzo zła	100,0	0,0	33,3	0,0	33,3	33,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Płeć nie różnicowała szczególnie wyborów dokonywanych przez badanych –na głębokie przeżycia religijne jako wartość sensotwórczą wskazało 32,0% kobiet i 29,3% mężczyzn. Spośród osób pochodzących ze wsi największy odsetek stanowili właśnie ci, którzy opowiedzieli się za tą wartością (w sumie 36,8%), a najrzadziej była ona wybierana przez osoby z dużych miast (w sumie 26,0%). Głębokie przeżycia religijne były najczęściej wybierane przez wierzących i praktykujących (w sumie 63,1%), a najrzadziej stanowiły sens życia dla tych, którzy deklarowali, że są niewierzący i niepraktykujący (7,8%). Jeśli wziąć pod uwagę wykształcenie matki, to tu przeżycia duchowe najpopularniejsze były wśród osób, których matka ma wykształcenie podstawowe (w sumie 41,7%), a najmniejszy odsetek badanych wskazujących tę wartość odnotowano wśród tych, których matka ma wykształcenie wyższe (w sumie 28,1%). Natomiast bez względu na ocenę sytuacji materialnej swojej rodziny wartość ta była wybierana przez ankietowanych na podobnym poziomie.

3. Podsumowanie

Podsumowując wyniki analizowanej części badań w zakresie wartości ankietowanej młodzieży, należy zauważyć, że najważniejsze dla badanej młodzieży akademickiej okazały się samorealizacja i dążenie do realizacji własnych planów (w sumie ok. 94%), dalsze kształcenie się (ok. 89%) oraz związek z drugą osobą (ok. 87%). Stabilne i spokojne życie rodzinne ankietowani studenci stawiali na równi z budowaniem kariery zawodowej i osiągnięciem wysokiego standardu życia – wskazało je ok. 79%. Wartości życia społecznego takie jak solidarność i pomoc innym liczyły się w opinii prawie trzy czwarte badanych. Była to pierwsza kategoria wartości w hierarchii, w przypadku której odpowiedzi „raczej tak” przeważały nad zdecydowanymi. Posiadanie dzieci (ok. 65%) badana młodzież nie do końca wiązała ze stabilnym życiem rodzinnym, wartość ta bowiem znalazła się niżej w hierarchii. Widać to również, biorąc pod uwagę odpowiedzi zdecydowanie twierdzące – mniej popularne było posiadanie dzieci niż stabilne życie rodzinne (odpowiednio ok. 35% i ok. 48%). Wartości hedonistyczne – zabawa, przyjemność, konsumpcja i ekscytujące wrażenia – znalazły się na przedostatnim miejscu w hierarchii ważności, jednak prawie połowa ankietowanych (ok. 47%) wskazała je jako te, na których przede wszystkim im zależy. Zdecydowanie najmniejsze zainteresowanie wśród studentów wzbudziła emigracja zarobkowa (ok. 14%).

Jeśli chodzi o to, co nadaje sens życiu badanych, to trzeba powiedzieć, że dostrzegalne są rozbieżności w hierarchii, gdy porówna się zsumowane odpowiedzi twierdzące ze szczegółowym rozkładem odpowiedzi. Respondenci widzieli sens swego życia przede wszystkim w samorealizacji i w przyjaźni z drugim człowiekiem (ok. 94%) oraz w realizowaniu swoich zainteresowań i hobby (ok. 92%). Ważną rolę sensotwórczą według studentów odgrywała również przyjemność z życia (ok. 87%). Znaczna część badanych dostrzegała sens w udanym związku z drugim człowiekiem (ok. 86%) i udanym życiu rodzinnym (ok. 85). Religia i duchowe przeżycia nie stanowiły natomiast głównego źródła sensotwórczego w życiu badanej młodzieży (ok. 37% i ok. 31%).

Znaczenie poszczególnych zmiennych społeczno-demograficznych dla wyboru wartości istotnych w życiu było następujące: przy wyborze takich wartości, jak samorealizacja, kariera zawodowa i wysoki standard życia oraz zabawa, przyjemności, konsumpcja i wrażenia płeć nie różnicowała opinii. W odniesieniu do tych aspiracji ankietowani mężczyźni i kobiety mieli bardzo zbliżone, pozytywne nastawienie. Płeć natomiast różnicowała takie wskazania, jak związek z drugą osobą, posiadanie dzieci, dalsze kształcenie się, realizowanie wartości dotyczących życia społecznego – te wartości ważniejsze były dla kobiet. Inna zaobserwowana prawidłowość dotyczy stosunku do wiary i praktyk religijnych. Im respondenci byli bardziej do nich przywiązani, tym rzadziej wskazywali samorealizację i dalsze kształcenie się, a także rzadziej wybierali karierę zawodową, wysoki standard życia, wartości hedonistyczne oraz emigrację zarobkową. Chętniej deklarowali natomiast posiadanie dzieci i udane życie rodzinne jako ważną wartość w życiu. W odniesieniu do wyboru wartości, jakimi są spokojne i stabilne życie oraz realizacja wartości społecznych, odnotowano następującą prawidłowość – im mniejsza miejscowość pochodzenia studentów, tym częściej były one popularne. Zaobserwowano jeszcze jeden trend dotyczący wyboru wartości społecznych – im mniejsza miejscowość pochodzenia młodzieży, tym częściej te wartości były deklarowane jako mające znaczenie w życiu badanych. W przypadku zmiennej niezależnej wykształcenie matki nie ujawniły się wyraźne prawidłowości w odniesieniu do analizowanych wartości.

Natomiast w przypadku większości wartości sensotwórczych nie dostrzeżono szczególnych prawidłowości, są jednak pewne cechy, o których warto wspomnieć. Płeć miała znaczenie

przy wskazywaniu samorealizacji i przyjaźni z drugim człowiekiem – częściej typowały je kobiety, z kolei wysoki status materialny częściej wybierali mężczyźni. W przypadku pozostałych wartości odsetki wskazań kobiet i mężczyzn utrzymywały się na podobnym poziomie. Przyjaźń z drugim człowiekiem była tym ważniejsza, im słabsza ocena sytuacji materialnej swojej rodziny. Udałe życie rodzinne zyskiwało jako wartość sensotwórczą tym bardziej, im wyższa była ocena sytuacji materialnej swojej rodziny i im większe przywiązanie do religii, a także im niższe wykształcenie matki. Niewielkie znaczenie przypisywane satysfakcji z seksu współwystępowało z przywiązaniem do wiary i praktyk religijnych. Z kolei religia i głębokie przeżycia duchowe były tym częściej wybierane przez respondentów, im większy deklarowali oni związek z wiarą i praktykami religijnymi, a także im mniejsza miejscowość pochodzenia i niższe wykształcenie matki.

Najważniejsze wnioski płynące z badania można sformułować następująco:

1. Badana młodzież była nastawiona głównie na samorealizację w różnych sferach – w sferze własnej edukacji, relacji z drugim człowiekiem, pracy i hobby.
2. Rodzina nie stanowiła dla respondentów najważniejszej wartości w życiu i nie decydowała również o sensie ich życia.
3. Posiadanie dzieci młodzi ankietowani nie zawsze łączyli z życiem rodzinnym.
4. Studenci w znacznej części byli również przywiązani do zabawy, przyjemności, konsumpcji i ekscytujących wrażeń.
5. Wartości takie jak religia, przeżycia duchowe, seks i wysoki status materialny nie znalazły się na szczycie piramidy wartości sensotwórczych.
6. Religia była wartością, którą najczęściej młodzi zdecydowanie odrzucali jako wartość sensotwórczą.
7. O emigracji zarobkowej myślała niewielka część ankietowanych.

Już od jakiegoś czasu w socjologii mówi się o zwrocie ku wartościom nastawionym na jakość życia, a nie na samo jego podstawowe zabezpieczenie [Byłok, 2012: 48]. Wydaje się więc, że adekwatnym kontekstem dla interpretacji tych wyników są koncepcje sformułowane przez Klagesa i Ingleharta. Przemiany wartości przez nich zidentyfikowane mają charakter globalny, dotyczą również i społeczeństwa polskiego w obecnym jego stanie. Obaj badacze po dokonaniu obserwacji i analizie zebranych danych formułują wnioski o tym, że od ok. drugiej połowy XX w. dokonuje się w krajach wysoko uprzemysłowionych odwrót od wartości obowiązku i akceptacji oraz materialistycznych w kierunku wartości samorozwojowych i postmaterialistycznych [Adamczyk, 2003: 5]. Cechuje się on przejściem od moralności typu nomocentrycznego do autocentrycznego [Adamczyk, 2012: 303]. Moralność nomocentryczna związana jest z prospołecznością i podporządkowaniem własnej samorealizacji społecznym zobowiązaniom, a wartości charakterystyczne dla tego typu moralności to: dyscyplina, posłuszeństwo, porządek, obowiązkowość, wierność, podporządkowanie się, pilność, skromność, samoopanowanie, gotowość do dopasowania się, powściągliwość. Z kolei orientacja moralności autocentryczna charakteryzuje się proindywidualnością – możliwością dokonywania wyborów i decydowania. Wartości, które pozwalają realizować taką moralność, to: autonomia, bogactwo doznań, demokracja, emancypacja, kreatywność, niezależność, niezwiązanie, partycypacja, przygoda, przyjemność, równość, samourzeczywistnienie, spontaniczność, zaspokojenie potrzeb emocjonalnych. W wynikach omawianego badania widać tę proindywidualną orientację. Inglehart [2006: 334] określa postmaterializm jako jeden z aspektów szerokiego procesu kulturowej zmiany, który wiąże się z przekształceniami w obszarze religijności, ról płciowych, obyczajów seksualnych i norm kulturowych społeczeństwa zachodniego. Twierdzi, że wysoki poziom gospodarczy w społeczeństwach oraz powszechny dobrobyt zapewniają

zaspokojenie potrzeb w zakresie bezpieczeństwa. Dodatkowo wysoki poziom wykształcenia, upowszechnianie środków masowego przekazu i rosnąca mobilność sprawiają, że w społeczeństwach zaczynają dominować wartości ponowoczesne i postmaterialistyczne [Adameczyk, 2003: 39–41]. Ważne jest więc subiektywne samopoczucie, zwrot ku ideom, samostanowienie, wolność wyboru, estetyzacja. Taki stan jest właściwy nowym pokoleniom, które nie doświadczyły braku, a dostępność na wyciągnięcie ręki rozmaitych produktów jest dla nich sytuacją wyjściową. To właśnie nowe pokolenia będą zatem cechować się postmaterializmem.

Podobne wnioski wyciąga Schulze na podstawie swoich badań empirycznych realizowanych w społeczeństwie niemieckim. Zauważył on, że z racji tego, że potrzeby materialne i ekonomiczne zostały zabezpieczone na odpowiednio wysokim poziomie, jednostki zwróciły się w stronę zaspokojenia swoich potrzeb samorealizacyjnych, wiążących się z satysfakcją i pozytywnymi doznaniem [Sieradzki, 2011: 6]. Schulze dostrzegł pojawienie się orientacji doznaniowej, czego dowodzić miało dążenie do wygodnego i przyjemnego życia przez masy społeczne, chęć doznawania na co dzień i w każdej sferze życia, zarówno w życiu osobistym, jak i w pracy, a także definiowanie sensu życia poprzez doznania [Sieradzki 2011:7].

W materiale zebranym w toku badania przeprowadzonego w 2020 r. wśród polskiej młodzieży studenckiej odnajdujemy ślady charakterystyk preferencji wartości pokoleń współczesnych, które zostały określone przez Ingleharta, Klagesa czy Schulze. Badana przez nas młodzież to przecież ludzie nieznający innej rzeczywistości jak ta, którą obserwujemy dziś dookoła, rzeczywistości ponowoczesnej, ze stosunkowo powszechnym dobrobytem, wszelakim zabezpieczeniem, rozbudowaną kulturą konsumpcji, wysokimi aspiracjami w zakresie edukacji i elastycznymi zachowaniami w obszarze kompetencji i pracy [Ukłańska, 2018: 576]. Studenci o trudnych czasach niedoboru uczyli się w szkole i słyszeli od dziadków. Dlaczego zatem miałyby nas dziwić, że najważniejsza jest dla nich realizacja własnych planów i samych siebie? To młodzi, którzy koncentrują się głównie na sobie. Wyniki badania są jednak w jakiejś mierze zaskakujące, jeśli porównamy je choćby z wynikami ogólnopolskiego badania przeprowadzonych przez CBOS. Dotyczyło ono w większości młodzieży szkolnej w wieku 18–19 lat (94%). Widać istotne różnice – we wspomnianym badaniu na szczycie hierarchii pozostają miłość i przyjaźń, następnie udane życie rodzinne i ciekawa praca [Grabowska, Gwiazda, 2019: 73]. Podobieństwo wyborów pod względem miejsca w hierarchii z kolei obserwuje się w wobec budowania kariery zawodowej i statusu materialnego, a także w stosunku do realizowania wartości społecznych oraz życia obfitującego we wrażenia, zabawę i konsumpcję. Wyniki badania przeprowadzonego przez PPPiW tylko częściowo pozostają zbliżone z wynikami otrzymanymi przez CBOS.

Na koniec jeszcze jedna uwaga, oczywista, ale być może ważna. Nasi bohaterowie, studenci, to przecież ludzie jeszcze młodzi i daleko im do myślenia o rodzinie i dzieciach. Perspektywa, która jest im bliska, to ukończenie studiów, znalezienie satysfakcjonującej pracy i nawiązanie bliskiej relacji z drugą osobą, to wreszcie własne zainteresowania i czerpanie przyjemności z życia, a co za tym idzie spełnienie się w rolach wiążących się z tymi obszarami. Sens życia określają raczej w kategoriach wartości pozareligijnych. Nie identyfikują go w perspektywie religijnej i duchowej, ale przecież całkowicie ich nie odrzucają. Pod tym względem wyniki nie wydają się zaskakujące.

Rozdział 2

Seks, małżeństwo, rodzina, ale czy wspólnota?

Rodzina utrzymuje najwyższą pozycję w hierarchii wartości ważnych dla Polaków. Potwierdzają to zarówno wyniki socjologicznych badań jakościowych (zwykle dotyczących populacji mniejszej skali) [Bieńko i in., 2020; Kotowska-Wójcik, Luty-Michalak, 2020; Linek, Wróblewska-Skrzek 2020; Sroczyńska, Linek, 2020], jak i ilościowych (dotyczących licznych populacji, np. ogólnopolskich) [Baniak, 2015b; Paprzycka, Izdebski, 2016; Zaręba, Zarzecki, 2018; Bożewicz, 2019]. Na dynamizację zmian w zakresie struktury i form życia rodzinnego zwraca uwagę Krystyna Slany, która pisze, że XXI w. ukazał cały wachlarz wariantów i konsekwencji ich wyboru.

Wprawdzie alternatywne formy życia rodzinnego występowały już w poprzednich epokach, ale miały zdecydowanie bardziej marginalny charakter niż obecnie. Dominacja kohabitacji, życia samotnego, monoparentalności, związków homoseksualnych jest bardziej typowa dla przedstawicieli młodego pokolenia, którzy w ten sposób często określają swoją niezależność i autonomię [Slany, 2002: 135–137].

Niektórzy demografowie twierdzą, że obserwowane zmiany w zakresie przejścia do dorosłości różnią się tak bardzo, że nie można mówić o standardowym przebiegu tego fragmentu życia.

Potwierdzają to wyniki polskiej edycji badań *Generacje i rodziny (Generations and Gender Survey – GGS)*¹. W Polsce zrealizowano dwie tury pomiaru: w 2010 r. i 2013 r. Ich wyniki, na bardzo dużym poziomie ogólności, podsumowuje koordynatorka projektu w Polsce Irena E. Kotowska. Kohorta rodziców urodzonych w latach 1950–1954 charakteryzowała się tradycyjną sekwencją zdarzeń demograficznych:

ukończenie nauki, podjęcie pracy, małżeństwo i wyprowadzka od rodziców, pierwsze dziecko. Przejście do dorosłości kończyło się urodzeniem pierwszego dziecka u kobiet średnio w wieku prawie 23 lat, a u mężczyzn – w wieku 26 lat. [...] Przejście do dorosłości w pokoleniu dzieci (osoby urodzone w latach 1975–1979) przebiega zaś inaczej – zdarzenia je tworzące mają inną kolejność, a w dodatku pojawiło się nowe zdarzenie – utworzenie związku kohabitacyjnego” [*Nie istnieje jeden model...*, 2021].

Niezależnie od zmieniających się wzorców i trendów w zakresie realizowanych postaw zagadnienia współżycia seksualnego, wchodzenia w związki i kształtowania się poglądów dotyczących małżeństw są dla młodzieży tematami aktualnymi i budzącymi żywe emocje. Istota wspólnego życia sama w sobie nie traci ani na ważności, ani na popularności, choć może przyjmować rozmaite formy.

¹ Panelowe badanie ankietowe GGS jest częścią międzynarodowego programu badawczego *Generations and Gender Programme (GGP)*, uruchomionego w 2001 r. Od 2009 r. program jest koordynowany przez Netherlands Interdisciplinary Demographic Institute (NIDI). Zob. <http://www.ggp-i.org/>.

Można nawet przyjąć, że tradycyjna rodzina, oparta na małżeństwie, traci swoją moralną siłę, ale nie zostaje odrzucona jako podstawowa forma stosunków społecznych. Zmieniają się natomiast zasady jej tworzenia, znaczenie i relacje między członkami. Osłabieniu więzi jednostki z rodziną towarzyszą społecznie akceptowane zachowania, które nie zawsze pozostają w zgodzie z klasyczną koncepcją rodziny, jak np. seks pozamałżeński, prokreacja pozamałżeńska, tworzenie związków nieformalnych [Kwak, 2005: 55].

Dostępność wielu wzorców budowania wspólnoty proponowanych przez rodzinę, najbliższe otoczenie, środowisko naturalne, wspólnotę religijną czy media może u młodych osób wywoływać zagubienie i powodować podważanie ról społecznych obecnych w modelach tradycyjnych oraz związanych z nimi zasad moralnych. Często prowadzi do pewnego rodzaju komercjalizacji ich prezentowania.

Wzorce atrakcyjnych ról społecznych, ściśle powiązane z tymi artefaktami współczesności, wyznaczają środki masowego przekazu, ogólniej – kultura popularna. Każdy może kreować swój wizerunek i każdy może tworzyć swoje tożsamości. Tym większe znaczenie uzyskują kierunki intelektualne i prądy quasi-religijne, które otacza nimb nowoczesności, nonkonformizmu, wyłamania się ze sztywnych ram poznania i odgórnie narzuconych aksjomatów światopoglądowych lub dogmatów religijnych. Doktryny religijne stają się komercyjnym towarem na rynku ludzkich potrzeb, towarem podlegającym zasadom wolnej konkurencji, co narzuca konieczność podawania ich w jak najbardziej atrakcyjnej formie [Zaręba, Zarzecki, 2018: 11].

W konsekwencji może to prowadzić do budowania własnych rodzin z perspektywy podejścia charakteryzującego się określoną selektywnością wybranych norm i wartości. To z kolei niesie zagrożenie braku zrozumienia podstaw antropologii społecznej właściwej dla katolickiej nauki społecznej. Jak przypominają przywołani autorzy Sławomir H. Zaręba i Marcin Zarzecki:

W ponowoczesnych społeczeństwach uwidaczniają się tendencje do subiektywnego, selektywnego traktowania prawd wiary i sankcjonowanych religijnie norm moralnych. Socjolog Peter L. Berger sugeruje nawet, nawiązując do etymologicznego znaczenia terminu »herezja«, że mentalność heretycka staje się dominującym wzorcem religijnego aspektu osobowości. Konsekwencją procesu prywatyzacji religii w zbiorowości młodzieży jest redukcja oddziaływania religii zinstytucjonalizowanej oraz marginalizacja tradycyjnych organizacji religijnych, a w rezultacie stały akt poszukiwania, istotniejszy niż finalny wybór [Zaręba, Zarzecki, 2018: 11].

Można więc postawić pytanie czy aktualne jest twierdzenie, że: „Religia, moralność i Kościół nie tylko »wpisują się« w osobisty los jednostki ludzkiej, lecz w równej mierze stanowią często mocną podstawę dla perspektywicznego rozwoju jej biografii, nadają sens jej życiu, które z ich pomocą staje się celowe” [Baniak, 2015b: 21]. Zapewne tak, przynajmniej w tej części społeczeństwa, która deklaruje się jako silnie wierząca, utrzymuje stały kontakt ze wspólnotą wyznaniową oraz dba o swoją pogłębioną formację religijną i duchową.

Kościół w swoim społecznym nauczaniu od wieków podkreśla istotę człowieczeństwa zawartą w dychotomii płci i wyrażaną poprzez ideę komplementarności. Tę ideę realizuje rodzina stanowiąca związek sakramentalny mężczyzny i kobiety wraz z dziećmi. Jeden z dokumentów podsumowujących głębię tego nauczania jest owocem Soboru Watykańskiego II. Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, której cały rozdział został przeznaczony na omówienie i promocję godności małżeństwa i rodziny [*Gaudium et spes*: 47–52]. Zdefiniowano w nim małżeństwo jako wspólnotę życia i miłości [*Gaudium et spes*: 48]. „Prawdziwa miłość między mężem a żoną” [*Gaudium et spes*: 49] w konsekwencji ma się stawać wzajemnym, bezinteresownym darem z siebie. Z tego wynika wymiar uczuciowy i seksualny, odpowiadający planowi Bożemu.

To nauczanie jest rozwijane i popularyzowane jako teologia ciała. Podstawę stanowi uznanie nierozzerwalności związku małżeńskiego zawartego, by tworzyć wspólnotę, której najpiękniejszym i najważniejszym owocem są dzieci. To tu wymiar horyzontalny (małżeńska miłość) łączy się z wertykalnym (mocą Bożą), co ukazuje, że więzi ludzkie w osi wiary są odzwierciedleniem idei Trójcy Świętej [Healy, 2008: 93]. Biograf papieża Jana Pawła II George Weigel nazywa teologię ciała *bombą zegarową*, która już tyka. Obrazowo dodał, że jej eksplozja wywoła w mentalności wielu ludzi, także tych wierzących, ogromną i nieodwracalną zmianę.

Teologia ciała jest odważną redefinicją dominującego w Kościele od kilku stuleci spojrzenia na małżeństwo, ciało i seksualność. Jest próbą przemyślenia nauki Chrystusa, jej pogłębienia i oczyszczenia z nieewangelicznych poglądów. U jej podstaw stoi pytanie stawiane za Janem Pawłem II:

Czy w szczególności etyka życia małżeńskiego i rodzinnego nie polega na tym, by człowiek odkrył i do końca wypełnił tę samą prawdę – tyle tylko, że w tym szczególnym obszarze odniesień człowieka do człowieka i zarazem człowieka do osobowego stwórcy, który jest obszarem relacji mąż – żona, małżeństwo, a następnie ojciec – matka i dzieci (rodzina) [Styczeń, 1987: 6]

To zadanie wykonuje się poprzez realizowanie odpowiednio kobiecości i męskości definiowanych przez pedagogię ciała. Ciało dostaliśmy, jako ludzie, w darze od Boga. I w nim zadana jest godność osoby, człowieczeństwo i znak wzajemnej przynależności, w której człowiek spełnia się poprzez autentyczny dar z samego siebie [Styczeń, 1987: 116–117]. To poprzez ciało mamy realizować swoje człowieczeństwo i w pewnym sensie ono jest drogą realizacji określonych ról społecznych i zadań. Stwórca, stawiając stosowne do tych zadań wymagania, ukazuje zarazem człowiekowi, mężczyźnie i kobiecie, drogi do ich podjęcia i wypełnienia.

Jak wskazuje Wojciech Klimski, moralność katolicka realizująca się na poziomie jednostki dotyka życia społecznego i ma na nie istotny wpływ.

Moralność katolicka dotyczy indywidualnej aktywności człowieka i jego stosunków z innymi osobami. Określa jego samodzielne funkcjonowanie a także podejmowane w małych grupach jak i w całym społeczeństwie. Teologia moralna stoi na stanowisku, że każde świadome i wolne działanie człowieka podlega moralnej ocenie. Najważniejszym kryterium określającym jakość danego czynu jest godność ludzkiej osoby. Aktywność, która prowadzi do jej rozwoju – wzbogaca ją duchowo, intelektualnie i osobowościowo – jest traktowana jako moralnie dobra. Natomiast taka, które prowadzi do jej regresu, jest kwalifikowana jako moralnie zła (KKK 1749) [Klimski, 2020: 16].

Z tego powodu pomiar socjologiczny wskaźników moralności oraz opinii dotyczących wymagań i wskazań nauki społecznej Kościoła dotyczących małżeństwa oraz życia seksualnego wydaje się szczególnie znaczący, choć nieobarczony pewnym trudem.

Obserwowane dziś, szczególnie w dyskursie medialnym, próby redefiniowania obowiązujących zasad moralnych na podstawie opinii społecznej wyrażanej w formie protestów czy odpowiedzi na badania omnibusowe nie wydają się zasadne. O ile zmieniają się postawy społeczne i wzorce realizowania określonych ról, o tyle pewien kanon wartości, norm i zasad moralnych, szczególnie religijnych, jest trwały i nie podlega zmianom. Mamy tu do czynienia z socjologizacją moralności. Polega ona na tym, że:

drogą ankiet zadaje się ludziom pytania o to, jak odnoszą się do tych, czy owych zasad moralności, np. moralności małżeńskiej czy też w dziedzinie rzetelności pracy lub poszanowania własności – i niektórzy skłonni byliby wnosić, że jeśli znaczny procent respondentów odnosi się negatywnie do tej czy innej zasady, to znaczy, że sama ta zasada przestaje mieć wartość wiążącą. Jest to oczywiście wnioskowanie błędne. O słuszności norm etycznych nie możemy wnioskować z ich »efektywności« lub »nieefektywności« [Possenti, 2007: 10].

Zjawisko to przybliżają socjologowie religii, odnosząc je do procesów instytucjonalizacji i prywatyzacji religii i moralności, ale także z innej perspektywy tłumacząc procesami sekularyzacji i desekularyzacji czy urynkowania [Pollack i in., 2012]. Wytrawny analityk socjologii religii, specjalizujący się w badaniach młodzieży, na początku XXI w. pisał o możliwym scenariuszu względnej stabilizacji odniesień między sferą religijną i moralną [Marianiński, 2001, 2004, 2006]. Obecnie, jak sugeruje Maria Sroczyńska [2018: 89], przywołując Janusza Mariańskiego, „uwidaczniają się tendencje autonomizacyjne obu systemów (owocujące wzrostem znaczenia decyzji opartych na kryteriach sumienia), a przede wszystkim trend indywidualizacyjny, sprzyjający sytuacyjnemu »majsterkowaniu« w obszarze znaczeń religijno-moralnych (np. w obszarze intymności)”. Ze względu na problemy zachodzące i widoczne wewnątrz struktur Kościoła oraz wśród hierarchów i kapłanów (m.in. ingerowanie w sferę świecką, nadużycia finansowe czy seksualne) znaczna część młodzieży podaje w wątpliwość zasadność istnienia struktur formalnych Kościoła katolickiego i odsuwa się od doktryny religijnej. Wydaje się, że nie bez znaczenia jest tutaj wpływ jakości pokoleniowego przekazu wiary i wzorców (lub ich braku) uczestnictwa w życiu wspólnoty wyznaniowej. „Nie brakuje też takich osób w środowisku, które zrywają wszelkie związki z religią i wiarą katolicką, deklarując zarazem akceptację etyki humanistycznej i kultury świeckiej czy duchowości ateistycznej, z pomocą której próbują spełniać własne oczekiwania i plany życiowe” [Baniak, 2015b: 23].

Wskazane procesy zachodzą w sposób tak dynamiczny i wyraźny, że ich odwrócenie wydaje się niemal niemożliwe. W świadomości społecznej utrwalają się nowe wzorce kulturowe. Coraz słabszą rolę odgrywają te określane jako tradycyjne – czy to w zakresie tworzenia i trwania rodziny, czy uczestnictwa w formacji życia religijnego i duchowego. Co więcej, daleko idące zmiany dotyczą także realizacji wzorców męskości i kobiecości, tak w życiu społecznym, jak i prywatnym [Kotowska-Wójcik, Luty-Michalak, 2018; Ukłańska, Kotowska-Wójcik, 2020; Kawińska, Kotowska-Wójcik 2021,]. Martyna Kawińska [2015: 195–196] zwraca uwagę na to, że

role społeczne coraz częściej są osiągnane niż przypisane, ale to nie oznacza, że są niewłaściwie wypełniane z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania

rodziny. Rodzina zawsze stanowiła i stanowić będzie centralną kategorię życia społecznego, wokół której skumulowane są procesy, zjawiska społeczne czy normy religijne.

1. Młodzież a zmiany w definiowaniu rodziny

Ważnym elementem badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*, realizowanego przez Pracownię Badawczą Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości (PPPiW), było sprawdzenie, co młodzi ludzie rozumieją przez *rodzinę*. Badanie zrealizowano w czasie pandemii Covid-19, kiedy większość osób spędzała czas wyłącznie wśród swoich bliskich. Był to zatem element sprzyjający refleksji na ten temat. Jak piszą Sławomir H. Zaręba i Marcin Zarzecki [2018a: 10]: „procesy konstrukcji i dekonstrukcji uniwersum znaczeń odwołują się do ludzkiej podmiotowości, społecznego tworzenia rzeczywistości, bazujących na działaniu komunikacyjnym relacji międzyludzkich, refleksyjności oraz konstruowania świata społecznych znaczeń”. Poglądy młodych dotyczące tej ważkiej dla socjologów kwestii będą decydujące dla innych sfer życia społecznego, np. dla trendów demograficznych w zakresie zawierania i rozpadu małżeństw czy dzietności, polityki bezpieczeństwa, polityki socjalnej czy z punktu widzenia zarządzania dobrami, a więc z perspektywy ekonomicznej.

W niniejszym rozdziale podjęto próbę interpretacji odpowiedzi uzyskanych w czasie realizacji badania PPPiW dotyczących zagadnienia definiowania rodziny, opinii na temat zawierania związku małżeńskiego oraz zagadnień dotyczących wskazań moralnych Kościoła katolickiego w obszarze współżycia seksualnego. Została ona dokonana w odniesieniu do katolickiej nauki społecznej i osadzona w perspektywie badań ogólnopolskich. Choć analizowany pomiar ma ze względów metodologicznych jedynie walor opisowy, to nadanie szerszej perspektywy na podstawie badań reprezentatywnych sprzyja głębszemu poznaniu badanej grupy studentów.

Pytanie o definicję rodziny wydaje się szczególnie istotne z perspektywy badań ogólnopolskich, potwierdzających, że w opinii czterech piątych dorosłych Polaków jest ona niezbędna do osiągnięcia szczęścia w życiu. Odsetek osób wskazujących na posiadanie rodziny jako element konstytuujący spełnienie nieznacznie rośnie. W badaniach w 2019 r. był o 2 p.proc. wyższy niż sześć lat wcześniej. Co więcej, ważność rodziny nie jest warunkowana podstawowymi zmiennymi społeczno-demograficznymi [Boguszewski, 2019a].

Polacy najczęściej definiują rodzinę jako związek małżeński kobiety i mężczyzny wraz z dziećmi (99%), zatem jako rodzinę pełną. Rodzic samotnie wychowujący dziecko/dzieci był definiowany jako rodzina w drugiej kolejności (83%), a na trzecim miejscu pojawił się związek nieformalny, w którym wychowuje się dzieci z tego i/lub z poprzednich związków. Akceptacja dla definiowania rodziny jako pary osób homoseksualnych wychowujących dziecko/dzieci wyrażona została nie częściej niż przez co czwartego respondenta, a jeszcze mniej osób zdefiniowałoby tak bezdzietną parę homoseksualną [Boguszewski, 2019b: 13]. Wiek respondentów sprzyjał częstszemu wyborowi wzorców rodziny uznawanych za mniej tradycyjne.

Rozkład odpowiedzi młodzieży biorącej udział w badaniu PPPiW przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Definicja rodziny według stosunku do wiary i praktyk religijnych (w %)

Stosunek do wiary i praktyk religijnych	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	związek małżeński kobiety i mężczyzny	związek małżeński kobiety i mężczyzny wraz z dziećmi	wolny związek kobiety i mężczyzny	wolny związek kobiety i mężczyzny wraz z dziećmi	związek dwóch bliskich sobie osób, bez względu na płeć
Wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	12,3	72,2	–	1,1	14,4
Wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	6,0	54,5	0,7	5,2	33,6
Wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	8,0	31,8	1,1	5,7	53,4
Obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	2,1	20,6	2,1	6,2	69,1
Niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	0,9	5,2	1,7	1,7	90,4
Ogółem	100,0	6,6	42,2	1,0	3,5	46,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Zgodnie z oczekiwaniami stosunek do wiary wskazuje na relację między tą cechą a wybraną przez respondentów formą rodziny. Im silniejsza wiara i relacja z Kościołem instytucjonalnym, tym silniejsze poparcie dla tradycyjnej definicji rodziny. Jednocześnie wraz z niższym zaangażowaniem religijnym i obojętnością dla tej sfery życia, rośnie poziom akceptacji dla definicji rodziny jako związku dwóch bliskich sobie osób, bez względu na płeć. Relacja ta wydaje się znacznie silniejsza niż w badaniach ogólnopolskich przeprowadzonych na próbie silniej zróżnicowanej wiekowo. Może to wskazywać na daleko idące pokoleniowe zmiany w definiowaniu rodziny. Oczywiście ze względów metodologicznych weryfikacja takiej tezy wymaga dalszych analiz, wykraczających poza przeprowadzone badanie.

Dla osób wierzących praktykujących regularnie lub nieregularnie rodzinę stanowi przede wszystkim związek małżeński kobiety i mężczyzny wraz z dziećmi. Natomiast osobom obojętnym religijnie, ale przywiązanym do tradycji religijnej oraz wierzącym, ale niepraktykującym taka definicja odpowiadała w dużo mniejszym stopniu (odpowiednio 20,6% oraz 31,8%). Dla większości tej grupy respondentów rodzinę stanowi przede wszystkim związek dwóch bliskich sobie osób, bez względu na płeć (69,1%). Niemal wszyscy respondenci niewierzący i niepraktykujący wskazali tę formę życia rodzinnego jako podstawową definicję rodziny (90,4%).

Z perspektywy edukacji religijnej i duszpasterstwa akademickiego istotne powinny być wysokie odsetki osób wierzących, ale nieregularnie praktykujących, które definiują rodzinę jako związek dwóch bliskich sobie osób, bez względu na płeć. Odpowiadała tak częściej niż co trzeci respondent (33,6%). Ponad połowa deklarujących się jako wierzący, ale niepraktykujący podzielała tę opinię (53,4%). Z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej nie ma możliwości

definiowania związku dwóch osób homoseksualnych jako rodziny ani dokonywania analogii w tym zakresie. „Niemniej mężczyźni i kobiety o skłonnościach homoseksualnych winni być traktowani z szacunkiem i delikatnością”. Co więcej, zachęca się do unikania w tym zakresie niesłusznej dyskryminacji. Zasady te zapisano w pkt 4 dokumentu Kongregacji Nauki Wiary z 2003 r. dotyczącym związków homoseksualnych.

2. Znaczenie małżeństwa dla konstytuowania wspólnego życia

Konsekwencją definiowania rodziny jako formalnego związku małżeńskiego kobiety i mężczyzny z dziećmi powinno być uznawanie małżeństwa jako podstawy udanego wspólnego życia. W czasie badania poproszono studentów o odniesienie się do stwierdzenia przeciwnego („Małżeństwo nie jest potrzebne do udanego wspólnego życia”), tak by udzielenie odpowiedzi było mniej automatyczne i wymagało chwili refleksji. Zważywszy jednak na opisane powyżej zmiany zachodzące w obszarze definiowania rodziny oraz rosnącą popularność wielu form realizacji życia rodzinnego, stwierdzenie to może być wielorako przyjmowane. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że o ile małżeństwo jest uznawane za ważne, o tyle poprzedza je często forma kohabitacji i jest zawierane w późniejszych latach życia, niż to było w pokoleniu rodziców analizowanej grupy. Wiąże się to z odwróceniem kolejności istotnych zdarzeń demograficznych.

Wspomniane badania GGS dowodzą, że wśród kobiet te zmiany są bardziej nasilone i występuje ich więcej. Wspólne dla obu płci jest wydłużenie procesu kształcenia i równoległe do niego podejmowanie rozmaitych form zatrudnienia oraz zawieranie związków małżeńskich najczęściej po okresie kohabitacji. Młodzi ludzie nie tylko opóźniają rozpoczęcie wspólnego życia, ale rozpoczynają je od kohabitacji, częściej podważają tezę o nierozzerwalności małżeństwa, choć nadal uznają je za wartość i istotną instytucję społeczną [Kotowska i in., 2016: 10].

Badania realizowane przez CBOS potwierdzają ten trend. Blisko dwie trzecie (61%) dorosłych Polaków akceptuje fakt, że młodzi ludzie, jeśli nie rezygnują całkowicie z zawarcia małżeństwa, to odkładają ten etap na rzecz wcześniejszej kohabitacji. Zgodnie z nauką magisterium Kościoła odpowiadało dwa razy mniej osób. Blisko co trzecia osoba (31%) raczej się nie zgodziła lub zdecydowanie nie wyraziła zgody na takie tworzenie związków. Akceptacja odkładania małżeństwa lub rezygnowania z niego wiąże się z religijnością i jest tym wyższa, im słabsze przywiązanie do wiary i praktyk religijnych [Boguszewski, 2019a: 43].

Odpowiedzi studentów z uwzględnieniem stosunku do wiary i praktyk religijnych przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Małżeństwo jako element niepotrzebny do udanego wspólnego życia według stosunku do wiary i praktyk religijnych (w %)

Stosunek do wiary i praktyk religijnych	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	7,5	13,9	15,5	27,8	35,3
Wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	21,6	26,1	20,9	19,4	11,9
Wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	43,2	25,0	9,1	15,9	6,8
Obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	50,5	25,8	9,3	7,2	7,2
Niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	74,8	16,5	4,3	2,6	1,7
Ogółem	100,0	34,8	20,5	12,7	16,4	15,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Stosunek do wiary i praktyk religijnych powinien w znacznym stopniu warunkować postawy badanych wobec powyższego stwierdzenia. W przypadku wierzących i regularnie praktykujących wyższa wartość odsetka osób niezgadzających się z postawioną tezą nie jest zaskakująca. Może jedynie zwracać uwagę to, że częściej niż co trzeci respondent zdecydowanie podważył jej zasadność. Niepokojący z punktu widzenia duszpasterskiego może wydawać się fakt, że ponad 21% ankietowanych określających się jako wierzący i regularnie praktykujący (7,5% zdecydowanie się zgadzało i 13,9% raczej się zgadzało) nie dostrzegало sprzeczności z zasadami wiary, której wyznawanie deklarowało.

Wśród wierzących i nieregularnie praktykujących poziom odsetka osób zgadzających się z nauczaniem Kościoła co do zasadności sakramentu małżeństwa jako podstawy udanego życia nieznacznie tylko przekraczał jedną trzecią respondentów (19,4% zdecydowanie się nie zgadzało i 11,9% raczej się nie zgadzało), natomiast wśród pytanek określających się jako wierzący, ale niepraktykujący wskazania były na znacznie niższym poziomie (odpowiednio 15,9% i 6,8%).

Na uwagę zasługuje duży udział badanych, którzy nie mieli jednoznacznej opinii w tej kwestii. Częściej niż co piąta osoba wybrała odpowiedź „trudno powiedzieć”. Tak samo odpowiedziało także nieco mniej respondentów spośród osób wierzących i regularnie praktykujących (15,5%). Może to wskazywać na braki w zakresie edukacji dotyczącej sakramentu małżeńskiego jako takiego lub na silny relatywizm, jakiemu poddawane są podstawowe treści z zakresu nauczania magisterium Kościoła o komplementarności kobiet i mężczyzn oraz realizowaniu ich cielesności w związku. W tym kontekście jednak nie można mówić o tym, że choć część nauczania nie znajduje zrozumienia u wiernych, to przestaje być aktualna. Niewątpliwie jednak wskazuje to na istnienie znacznej liczby osób, które wciąż są podatne na zmianę opinii co do tego, czy małżeństwo stanowi niezbędną podstawę udanego wspólnego życia.

Wyniki badań ogólnopolskich wskazują, że Polacy są wciąż mocno podzieleni w kwestii tego, czy wolne związki powinny zostać sformalizowane, czy też stanowią już równoważną formę bycia razem. Porównywalna część badanych wskazuje, że jeśli ludzie się kochają, to nie ma znaczenia, czy są związani węzłem małżeńskim (42%), ale o 4 p. proc. mniej osób (38%) sądzi, że zawarcie małżeństwa byłoby wskazane. Jest to symptom znacznej polaryzacji postaw względem związków kohabitacyjnych. Blisko co siódma osoba (14%) zgodziła się z oceną kategorię – o bezwzględnej konieczności sformalizowania związku zawarciem małżeństwa. Dane te potwierdzają istnienie trendów o malejącej liczbie osób, dla których ślub jest koniecznym elementem wspólnego życia, oraz o wzrastającym odsetku osób, dla których przestaje być to istotne. Tym samym związki kohabitacyjne zyskują równoważne znaczenie. Jest to silnie dodatnio związane z wiekiem respondentów oraz stosunkiem do wiary i praktyk religijnych, a ujemnie z wykształceniem i zadowoleniem z własnej sytuacji materialnej [Boguszewski, 2019: 49–50].

W dalszej kolejności respondentom postawiono pytanie o stopień zgodności ich opinii z oceną sakramentu małżeństwa jako przeżytku. Odpowiedzi przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3. Sakrament małżeństwa jako przeżytek według stosunku do wiary i praktyk religijnych (w %)

Stosunek do wiary i praktyk religijnych	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	2,1	1,6	4,3	19,8	72,2
Wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	3,0	5,2	19,4	32,1	40,3
Wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	6,8	10,2	29,5	33,0	20,5
Obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	8,2	19,6	33,0	26,8	12,4
Niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	31,3	24,3	26,1	14,8	3,5
Ogółem	100,0	9,3	10,6	19,6	24,5	35,9

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

W czasie realizacji badania zastosowano technikę radykalizacji też przedstawionych do oceny, by ustalić, czy wywoła to zmianę rozkładu odpowiedzi. Zdecydowana większość osób (92,0%) deklarujących się jako wierzące i regularnie praktykujące nie zgodziła się z uznaniem sakramentu małżeństwa za przeżytek (72,2% zdecydowanie się nie zgodziło i 19,8% raczej się nie zgodziło). Brak regularnego praktykowania osób wierzących zdecydowanie osłabia postawę wobec określenia sakramentu małżeństwa mianem przeżytku. Wśród nieregularnie praktykujących 72,4% osób było zdecydowanie przeciwnych takiemu traktowaniu małżeństwa, czyli o niemal 20 p.proc. mniej niż wśród osób wierzących i regularnie praktykujących. Ponownie jednak zwraca uwagę fakt wysokiego udziału osób nieprecyzyjnych opinii w tej

kwestii. Blisko co trzeci badany spośród osób deklarujących się jako wierzące i niepraktykujące wybrał odpowiedź „trudno powiedzieć”. Jeśli dodamy do tej grupy osób kolejne 19,4% respondentów deklarujących się jako wierzący i nieregularnie praktykujący, to znów otrzymamy liczną grupę (blisko 49,0%), do której potencjalnie kierowana powinna być nauka dotycząca istoty i znaczenia sakramentów w życiu osób deklarujących się jako wierzące.

Na podstawie deklaracji dotyczących dwóch powyższych pytań wyraźnie widać, że regularne praktykowanie jest warunkiem sprzyjającym większej aprobacie dla podstawowych prawd wiary w zakresie sakramentalności związku małżeńskiego.

3. Badana młodzież o ślubie jako tradycji, pięknej ceremonii i sakramentalności

W dyskusji dotyczącej tego, czy ślub jest niezbędnym elementem na drodze do tworzenia związku i rodziny, pojawiają się także pytania o to, czy ślub powinien być tylko cywilny czy też wyznaniowy. Powyżej opisane pytania były w tej kwestii neutralnie sformułowane. Widoczny w badaniach ogólnopolskich trend do odkładania decyzji o ślubie, jest również często połączony z późniejszym zawarciem ślubu cywilnego, a nie wyznaniowego czy konkordatowego.

Przywoływane już badania panelowe ukazują bardzo wolne zmiany w zakresie opinii na ten temat. W ciągu trzech lat od pierwszej (2010–2011) do drugiej (2014–2015) tury GGS nie odnotowano szczególnych zmian w odpowiedziach badanych dotyczących analizowanego obszaru. Zespół pod kierownictwem I.E. Kotowskiej jest zdania, że wyniki prowadzonych przez nich badań wskazują na mocno tradycyjne podejście do zagadnienia zakładania i budowania rodziny. Według nich to nadal małżeństwo powinno stanowić podstawę budowania rodziny. Należy jednak zaznaczyć, że młodsza część badanych, poniżej 30. roku życia, w większości wyraża akceptację dla wspólnego mieszkania bez ślubu. Dopuszcza także możliwość rozwodu. Liberalizacji poglądów w tym zakresie sprzyjają młody wiek, wyższe wykształcenie i życie w mieście [Kotowska i in., 2016: 15]. Grupa osób ankietowana w badaniu PPPiW należy właśnie do tej młodszej kategorii, respondenci – mieli poniżej 30 lat i w większości studiowali w ośrodkach akademickich w dużych miastach.

Być może czas pandemii, wynikające z niego utrudnienia w zakresie kontaktów społecznych oraz brak możliwości organizacji wydarzeń o charakterze zbiorowym nie dotkną wprost grupy respondentów z badania PPPiW przy podejmowaniu przez nich decyzji o ślubie (częstkowe współczynniki zawierania małżeństw). Niemniej jednak niewątpliwie będzie to jedna z istotnych przyczyn wyjaśniających spadek współczynników zawierania małżeństw netto i brutto. Być może pośrednio wpływ ten okaże się długofalowy – długotrwałe utrzymywanie obowiązujących rygorów sanitarnych w połączeniu z obniżoną dostępnością przeżywania ceremonii zawarcia małżeństwa w gronie rodziny i przyjaciół może wpłynąć znacząco na obserwowany dotąd spadek liczby zawieranych małżeństw, pogłębiając istniejący już trend spadkowy. To jednak będzie można zweryfikować tylko z perspektywy czasu.

Tymczasem, na początku trwania pandemii, w celu podjęcia próby wyjaśnienia, co może skłaniać młodych ludzi do rezygnacji ze ślubu konkordatowego, poddano ocenie kilka najpopularniejszych stwierdzeń wybranych z dyskursu społecznego. W badaniu PPPiW zapytano respondentów m.in. o to, w jakim stopniu zgadzają się ze stwierdzeniem, że małżeństwo zawarte w Kościele to tylko tradycja. W Tabeli 4 przedstawiono odpowiedzi ankietowanych według stosunku do wiary i praktyk religijnych.

Tabela 4. Małżeństwo zawarte w Kościele jako tradycja według stosunku do wiary i praktyk religijnych (w %)

Stosunek do wiary i praktyk religijnych	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	1,6	5,3	10,7	24,6	57,8
Wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	3,7	14,9	9,0	44,8	27,6
Wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	13,6	31,8	27,3	18,2	9,1
Obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	37,1	20,6	20,6	17,5	4,1
Niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	53,0	24,3	8,7	10,4	3,5
Ogółem	100,0	18,8	17,1	13,8	24,3	25,9

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

W analizie odpowiedzi na to pytanie szczególnie interesujące wydają się te udzielone przez osoby deklarujące się jako niewierzące i niepraktykujące. Spośród nich częściej niż co dziesiąty badany (10,4%) raczej nie zgodził się z tezą, że małżeństwo zawarte w Kościele to tylko tradycja, a 3,5% respondentów zdecydowanie się z nią nie zgodziło. Łącznie blisko 14% pytanych, którzy są w najmniejszym stopniu związani z Kościołem instytucjonalnym, wyraziło tym samym przekonanie, że ślub kościelny – wyznaniowy jest czymś więcej niż tylko tradycją. Częściej niż co piąty ankietowany (21,6%) deklarujący się jako obojętny religijnie, ale przywiązany do tradycji religijnej wyraził podobne przekonanie. Może to świadczyć o tym, że choć respondenci nie muszą podzielać poglądów i wartości religijnych, mogą oni jednocześnie wykazywać się zrozumieniem istoty tego wydarzenia, będącego dla osób wierzących przede wszystkim sakramentem.

Z tej perspektywy zastanawiające wydaje się to, że częściej niż co dziesiąta osoba wierząca i regularnie praktykująca wybierała odpowiedź „trudno powiedzieć”. Przy tej odpowiedzi na podobnym poziomie kształtuje się udział wierzących i nieregularnie praktykujących (9,0%). Pozwala to znów na przywołanie pytania o siłę i jakość przekazu nauczania w zakresie łączenia się osób w związki małżeńskie oraz o stopień internalizacji deklarowanych wartości czy postaw.

Istnieje w potocznym dyskursie przywoływane często społeczne przekonanie o tym, że ślub powinien być kościelny, nawet jeśli ktoś nie praktykuje regularnie, ponieważ to dodaje splendoru i blasku tej uroczystości, a także w jakimś stopniu niweluje potencjalne konflikty rodzinne na tym tle. W zrealizowanym badaniu respondentom postawiono pytanie, w jakim stopniu zgadzają się z tym, że małżeństwo zawarte w Kościele to tylko piękna ceremonia. Odpowiedzi zestawiono w tabeli 5.

Tabela 5. Małżeństwo zawarte w Kościele jako piękna ceremonia według stosunku do wiary i praktyk religijnych (w %)

Stosunek do wiary i praktyk religijnych	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	2,1	4,8	7,0	23,5	62,6
Wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	6,7	10,4	9,0	31,3	42,5
Wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	13,6	21,6	20,5	25,0	19,3
Obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	28,9	28,9	16,5	17,5	8,2
Niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	32,2	25,2	22,6	13,9	6,1
Ogółem	100,0	14,5	15,9	13,7	22,7	33,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Częściej niż co trzeci respondent zdecydowanie nie zgadzał się z tak postawioną tezą. Zgodnie z oczekiwaniami wzrost zaangażowania w wiarę i praktyki religijne sprzyjał częstszemu sprzeciwowi wobec takiego podejścia do małżeństwa zawartego w Kościele. Niemal dwie trzecie osób deklarujących się jako wierzące i regularnie praktykujące zdecydowanie odrzuciły powierzchowne traktowanie tej ceremonii. Kolejne 23,5% respondentów z tej grupy wybrało odpowiedź „raczej się nie zgadzam”.

Odpowiedzi osób deklarujących się jako wierzące, ale niepraktykujące nie układają się w sposób jednoznaczny. Może to świadczyć o tym, że poglądy w tej kwestii zależą w większym stopniu od innej cechy niż prezentowana. Najliczniejszą grupę spośród tych respondentów stanowili badani, którzy wybrali odpowiedź „raczej się nie zgadzam”, ale niewiele mniej ankietowanych (21,6%) odpowiedziało, że „raczej się zgadza”. Niemal równoliczną część grupy stanowiły osoby niezdecydowane (20,5%) oraz te, które zdecydowanie się nie zgodziły z podanym stwierdzeniem (19,3%).

Spośród respondentów obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej przeważająca część osób wyraziła aprobatę dla tezy, że małżeństwo zawarte w Kościele to tylko piękna ceremonia. Taka sama liczba badanych (28,9%) zadeklarowała, że „zdecydowanie się z tym zgadza” oraz że „raczej się zgadza”. Podobna część niewierzących i niepraktykujących udzieliła takich samych odpowiedzi. Nieco więcej – 32,2% – pytanych zdecydowanie poparło takie stwierdzenie, a kolejna czwarta część (25,2%) ankietowanych z tej grupy raczej się z nim zgodziła. Przywołane wyniki mogą wskazywać na to, że poruszone zagadnienie pozostaje pod silnym wpływem moralności pozakościelnej. Powinno być zatem jeszcze silniej akcentowane w katolickim przekazie do młodzieży, o ile chce się budować wspólnotę wyznawców nie tylko deklarujących określone postawy, ale także je prezentujące.

Aby pogłębić wiedzę na temat rozumienia znaczenia sakramentu dla ukonstytuowania się małżeństwa i jego trwałości, zapytano respondentów, w jakim stopniu zgadzają się z tezą, że sakrament jest niezbędnym do tego elementem. Ich odpowiedzi zawiera tabela 6.

Tabela 6. Sakrament małżeństwa jako niezbędny element trwania we wspólnocie według stosunku do wiary i praktyk religijnych (w %)

Stosunek do wiary i praktyk religijnych	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	50,3	18,7	14,4	8,6	8,0
Wierzący(-a) i praktykujący(-a) nieregularnie	100,0	18,7	26,1	17,9	23,1	14,2
Wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	6,8	14,8	15,9	23,9	38,6
Obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	2,1	7,2	8,2	28,9	53,6
Niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	4,3	1,7	2,6	7,0	84,3
Ogółem	100,0	21,3	14,8	12,2	16,7	34,9

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Niewiele ponad połowa osób zadeklarowanych jako wierzące i regularnie praktykujące (50,3%) wyraziła zdecydowane poparcie dla tej podstawowej cechy sakramentalności związku małżeńskiego w rozumieniu społecznej nauki Kościoła. Kolejne 18,7% osób wybrało odpowiedź „raczej się zgadzam”. Łącznie 69,0% badanych wierzących i regularnie praktykujących zgodziło się z tak postawioną tezą. Może to wskazywać na fakt, że inne czynniki pozareligijne mają w tej kwestii silniejszy wpływ na respondentów. Szczególnie jeśli w grupie, którą można określić jako najsilniej związaną z Kościołem, mniej niż trzy czwarte osób nie rozumiało mocy sakramentu w kontekście trwania we wspólnym życiu. Odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam” wybierane były niemal równie często w tej grupie osób (odpowiednio 8,6% i 8,0%).

Wśród osób wierzących i nieregularnie praktykujących zwraca uwagę wysoki odsetek osób niezdecydowanych – 17,9%. Zbliżony udział tej kategorii osób odnotowano przy odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” (18,7%). Można zatem przypuszczać, że regularny kontakt ze wspólnotą wierzących (czyli udział w praktykach religijnych) wpływa dodatnio na stopień internalizacji wartości, co wydaje się logiczną konsekwencją. Być może jednak silne trendy zewnętrzne (pozakościelne) mają większą skuteczność w kształtowaniu postaw dotyczących zawierania związków małżeńskich.

4. Ocena pożycia seksualnego w opiniach młodzieży

Pytanie o istotność związku małżeńskiego i jego wymiary prowadzi wprost do rozważań dotyczących pożycia seksualnego. Jest to najbardziej delikatna część zagadnień opracowanych w tej części publikacji. Jak zwraca uwagę Sroczyńska [2018: 88], „niewątpliwie pojęcie intymności, z racji korespondencji z tym, co najbardziej wewnętrzne, osobiste, poufne i przeznaczone dla najbliższych, łączy się z wymiarem aksjonormatywny regulującym sferę erotyzmu, seksualności, miłości, a co za tym idzie również życia małżeńsko-rodzinnego”. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że ta sfera na skutek zmian społeczno-kulturowych uległa w krótkim czasie ogromnej przemianie. Choć, jak zauważa Mariański [2004], proces ten nie jest tak znaczący jak w krajach Europy Zachodniej. Emilia Paprzycka i Zbigniew Izdebski [2016: 10] opisują poglądy młodych Polaków jako fazę „przechodzenia od homogeniczności w kierunku heterogeniczności”, czego istotnym elementem jest wspomniana i opisywana wyżej wielość form życia małżeńsko-rodzinnego i silnego różnicowania form bycia razem. Doświadczenia w relacjach intymnych i życie seksualne coraz częściej przedstawia się jako oderwane od prokreacji, a tym bardziej od relacji małżeńskiej. Co więcej, współcześnie pozostawanie osobą samotną nie oznacza wcale abstynencji seksualnej. Jest to temat szeroko opisywany medialnie i wręcz intensywnie nadreprezentowany w dyskursie społecznym. Egoistyczna wizja życia seksualnego pozbawionego aspektu uczucia czy emocjonalnego zaangażowania w zamyśle ma być także wolna od moralnej oceny czy społecznych konsekwencji tych zachowań. Swoisty instrumentalizm w traktowaniu partnera czy partnerki seksualnej ma za podstawę nie tylko realizowanie swoich indywidualnych potrzeb, ale staje się elementem życia towarzyskiego młodych ludzi [Klimski, 2020: 21]. Ten element „zysku” w relacji intymnej opisują także inni badacze, tłumacząc jednocześnie przyczyny dywersyfikacji możliwych rozwiązań bycia w relacji z drugą osobą.

W przypadku związku o charakterze spółki dodatkowo zanika spójność i dążenie do realizacji wspólnych zadań na rzecz poszukiwania osobistej satysfakcji. Wiąże się to z umacnianiem postaw jednostek, które już nie poszukują szczęścia, gdyż ważniejsze dla nich jest uczucie przyjemności. W związku z tym dla jednostki przestaje mieć znaczenie, czy tę przyjemność osiąga w ramach rodziny formalnej czy nieformalnej [Bakiera, 2006: 106].

Za Anthonym Giddensem [2007] można mówić o rosnącym zainteresowaniu modelem miłości współbieżnej i *pure relations*. Socjologzy religii podkreślają zaś, że mamy do czynienia ze wzrostem (niekoniecznie uświadamianym) heterodoksji – rozumianej jako „wyznanie poglądów i podejmowanie aktywności odmiennych od głoszonej przez Kościół (w tym wypadku rzymskokatolicki) doktryny wiary, co oznacza narastanie tendencji relatywistycznych” [Sroczyńska, 2018: 88]. Wojciech Klimski [2020: 21] opisuje zmiany w moralności młodzieży jako proces dekodyfikacji – oddalanie się od jej religijnej, kościelnej interpretacji oraz rozpatrywanie zachowań w kategoriach poszukiwań przyjemności i poczucia spełnienia w miejsce poczucia przyzwoitości czy grzechu. Nawiązuje w tym miejscu do tezy o kontestowaniu autorytetu magisterium Kościoła uznającego pochodzenie wskazań moralnych od Boga. Dla rosnącej liczby osób młodych najważniejsze stają się rozstrzygnięcia sytuacyjne, wynikające z indywidualnej potrzeby, wrażliwości czy doświadczeń [Potocki, 2017: 195–196].

Nauczanie i dokumenty Magisterium Kościoła w zakresie drogi do realizacji życia małżeńskiego są jednoznaczne. Współżycie seksualne jest jedynie w takiej relacji dozwolone, pożądane i oczekiwane. Wszelkie inne formy są odstępstwem i grzechem, u którego podstaw

widnieje brak poszanowania godności osoby ludzkiej, kobiety czy mężczyzny. Związłą wykładnią powyższego może być sformułowanie:

małżeństwo chrześcijańskie jest powołaniem, które przyjmuje się przy odpowiednim przygotowaniu na drodze wiary, z dojrzałym rozeznanem, a nie należy traktować go jedynie jako tradycję kulturową czy wymóg społeczny bądź prawny. Dlatego trzeba wypracować formy towarzyszenia osobie i parze w taki sposób, aby przekaz treści wiary łączył się ze świadectwem życia, dawanym przez całą wspólnotę kościelną [Relatio Synodi: 36].

Podążając w ślad za tym głosem, w Kościele katolickim rozwijane są duszpasterstwa dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych, by w miarę możliwości towarzyszyć im w drodze ku zbawieniu i pełniejszemu zrozumieniu idei nauczania społecznego.

Wydaje się, że właśnie sfera pożycia seksualnego jest tą, która wymaga głębszej refleksji dotyczącej postrzegania jej przez młodych ludzi oraz konsekwencji realizacji systemu wartości w tym obszarze w życiu codziennym. Stąd wynika sedno wielu problemów społecznych, niejednokrotnie powodujących trwanie w niezwykle złożonej sytuacji nie tylko osobistej, lecz także społecznej. Początkiem zmian i podejścia do moralnej oceny zachowań seksualnych jest oddzielenie myślenia o życiu seksualnym jako odrębnym od prokreacji. Parafrazując Zygmunta Freuda: cechą wspólną wszystkich perwersji jest to, że porzuciły one cel rozrodczy.

O poziom akceptacji stwierdzeń związanych z pożyciem seksualnych zapytano respondentów w badaniu PPPiW. Nawiązując do zyskującego na popularności poglądu o tym, że pożycie seksualne powinno wiązać się z przyjemnością, zapytano respondentów o to, czy jest to element potrzebny do wspólnego udanego życia. Rozkład odpowiedzi ze względu na sytuację mieszkaniowo-finansową badanych przedstawiono w tabeli 7. Podczas planowania badania analizowano możliwy wpływ przebywania na stałe z rodzicami na poglądy młodych w tej kwestii oraz warunkowanie uzyskiwania finansowania ze strony rodziców w zależności od sytuacji osobistej.

Tabela 7. Współżycie seksualne jako element potrzebny do udanego wspólnego życia a sytuacja mieszkaniowo-finansowa (w %)

Sytuacja mieszkaniowo-finansowa	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	37,3	37,6	11,1	9,2	4,8
Mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny/a finansowo	100,0	43,0	41,8	11,4	2,5	1,3
Nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	49,6	34,5	7,1	5,3	3,5
Nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny/a finansowo	100,0	46,7	33,3	6,7	8,9	4,4
Mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	51,0	37,3	5,9	3,9	2,0
Mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0%	57,9	26,3	15,8	–	–
Ogółem	100,0	42,7	36,9	9,8	6,9	3,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Niemal we wszystkich kategoriach, na które podzieleni zostali respondenci, największy odsetek osób wskazał, że w pełni zgadza się z tezą postawioną w pytaniu. Jedynie wśród badanych, którzy mieszkali z rodzicami i pozostawali na ich utrzymaniu, dominowała kategoria odpowiedzi „raczej się zgadzam”, przy czym różnice te dotyczyły jedynie wartości dziesiętnych częstości odpowiedzi. Można zatem jednoznacznie powiedzieć, że większość badanej młodzieży akademickiej niezależnie od sytuacji mieszkaniowo-finansowej wyraziła dużą aprobatę dla współżycia seksualnego jako elementu potrzebnego do udanego życia.

Osoby najsilniej kontestujące tę tezę, co wyraziło się poprzez wskazanie odpowiedzi „raczej się nie zgadzam” lub „zdecydowanie się nie zgadzam”, mieszkali z rodzicami i byli na ich utrzymaniu (odpowiednio 9,2% i 4,8%) bądź nie mieszkali z rodzicami i byli samodzielnie finansowo (8,9% i 4,4%).

Najlicniejszą grupę, która nie wyraziła jednoznacznie swojej opinii w tej kwestii, stanowiły osoby mieszkające z partnerem/partnerką, a jednocześnie pozostające na utrzymaniu rodziców. Było tak w przypadku częściej niż co szóstej osoby (15,8%). Zważywszy na to, trudno jest jednoznacznie ocenić relację między poglądem na postawioną tezę a sytuacją mieszkaniowo-finansową studentów.

W świetle coraz wyraźniejszej akceptacji dla rozpoczynania współżycia seksualnego przed ślubem młodzież akademicką poproszono o wyrażenie opinii na temat tego, czy zgadza się ze stwierdzeniem, że zakaz współżycia przed ślubem nie ma sensu. „Wśród wskaźników

moralności małżeńsko-rodzinnej istotne miejsce zajmuje stosunek młodzieży do współżycia seksualnego przed ślubem, które jest traktowane jako aktywność zderegulowana, należąca do sfery prywatności” [Sroczynska, 2018: 92]. Tym samym poproszono badanych o ocenę podstawowej tezy z zakresu katolickiej nauki społecznej, leżącej u podstaw godności osoby i budowania w oparciu o nią trwałych instytucji małżeństwa i rodziny. W tabeli 8 przedstawiono rozkład odpowiedzi w relacji do sytuacji mieszkaniowo-finansowej respondentów.

Tabela 8. Sens zakazu współżycia seksualnego przed ślubem a sytuacja mieszkaniowo-finansowa (w %)

Sytuacja mieszkaniowo-finansowa	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	45,5	16,6	14,6	9,6	13,7
Mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	49,4	25,3	11,4	8,9	5,1
Nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	54,0	22,1	10,6	8,8	4,4
Nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	57,8	20,0	8,9	4,4	8,9
Mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	54,9	21,6	13,7	3,9	5,9
Mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	52,6	15,8	26,3	5,3	0,0
Ogółem	100,0	49,4	19,3	13,4	8,4	9,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Najliczniejszą grupę badanych, których ocena była zgodna z ideą wyrażaną w teologii ciała, stanowili studenci mieszkający z rodzicami i pozostający na ich utrzymaniu. Blisko co siódma osoba z tej kategorii odpowiedziała, że zdecydowanie nie zgadza się ze stwierdzeniem, że zakaz współżycia seksualnego przed ślubem nie ma sensu. Podobnie jak przy poprzednim pytaniu respondenci konsekwentnie odpowiadali w większości, że zdecydowanie popierają taką opinię. Najsilniej (zdecydowanie zgadzając się z tezą) wyrażały to osoby niemieszkające z rodzicami i samodzielne finansowo (57,8%) oraz mieszkające z partnerem/partnerką i samodzielne finansowo (54,9%). To, co zwraca uwagę w powyższym rozkładzie odpowiedzi, to fakt, że sytuacja finansowa badanych mieszkających z partnerem/ partnerką silnie różnicuje ich odpowiedzi. Wśród osób w takiej sytuacji, ale pozostających na utrzymaniu rodziców większość, stanowiąca ponad połowę grupy (52,6%), zdecydowanie wskazywała na brak zasadności tezy o abstynencji seksualnej przed ślubem. Częściej niż co szósty respondent (15,8%) raczej zgadzał się z nimi, ale także częściej niż co czwarta osoba z tej kategorii nie wskazała jednoznacznie swojego stanowiska.

W przypadku osób mieszkających z sympatią i samodzielnych finansowo dwie kategorie odpowiedzi: „raczej się zgadzam” i „trudno powiedzieć” miały względem omówionej powyżej grupy odwrócone proporcje liczebności. Może to w pewnym stopniu potwierdzać intuicję sprzed przeprowadzenia pomiaru dotyczącą relacji wpływu rodziców na kwestie zachowań etycznych, gdy związane są potencjalnie z uzyskiwaniem wsparcia finansowego. Jednoznaczna weryfikacja tej tezy byłaby możliwa po zadaniu dodatkowych pytań, zatem na tym etapie analizy pozostaje jedynie przypuszczeniem.

W dalszej części badania kontynuowano weryfikację poziomu akceptacji dla pożycia seksualnego jako istoty budowania przyszłej relacji małżeńskiej i konstytuowania rodziny zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego. W tym nurcie idea abstynencji seksualnej ma być wyrazem poszanowania dla godności osoby, z którą pozostaje się w związku, oraz idei daru z siebie dla drugiej osoby, z którą łączy się sakramentalnie w sposób nierozzerwalny na całe życie. Rozkład odpowiedzi studentów z uwzględnieniem ich sytuacji finansowo-mieszkaniowej zawiera tabela 9.

Tabela 9. Zakaz współżycia seksualnego jako ułatwienie budowania późniejszej wspólnoty małżeńskiej a sytuacja mieszkaniowo-finansowa (w %)

Sytuacja mieszkaniowo-finansowa	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	11,5	10,8	23,6	25,2	29,0
Mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	8,9	7,6	22,8	21,5	39,2
Nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	6,2	7,1	14,2	27,4	45,1
Nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	11,1	8,9	13,3	17,8	48,9
Mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	2,0	9,8	23,5	21,6	43,1
Mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	5,3	–	10,5	21,1	63,2
Ogółem	100,0	9,2	9,2	20,6	24,2	36,9

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Zagadnienie zarezerwowania współżycia seksualnego tylko dla małżeństw jako jedyne, godnego miejsca powoływania na świat potomstwa stało się przedmiotem dalszej części badania. W przeszłości, także w Kościele katolickim, traktowano miłość fizyczną – małżeńską jako środek zaspokojenia żądz, po to by eliminować zachowania niepożądane. Dopiero po Soborze

Watykańskim II zmienił się nurt myślenia o małżeństwie jako przestrzeni kontaktu – kierunku dwóch osób dopełniających swoje role w myśl filozofii personalistycznej.

W nauczaniu społecznym katolików podkreśla się, że to prokreacja jest głównym celem małżeństwa, a jest ona możliwa jako konsekwencja wzajemnego obdarowania się przez małżonków, dokonującego się również w sferze seksualnej. Ta wzajemność i komplementarność małżonków dopełniająca się właśnie w akcie prokreacyjnym, dzięki ich odmiennej fizyczności, ma odnajdywać swój sens i dosłownie „ucieleśniać się”. Jednocześnie jest analogią do idei teologicznej Kościoła jako oblubienicy Pańskiej i przestrzeni działania dla Ducha Świętego. Zważywszy na to, nauczanie Kościoła wskazuje, że seksualne zjednoczenie małżonków ma wymiar daleko wykraczający poza fizyczność i perspektywę doczesności. Oznacza ono otwarcie się małżonków na pierwiastek boskości i powinno gwarantować gotowość na przyjęcie potomstwa.

Opinie respondentów na temat wyłączności współżycia w małżeństwie zilustrowano w tabeli 10.

Tabela 10. Współżycie jako przywilej małżeństw a sytuacja mieszkaniowo-finansowa (w %)

Sytuacja mieszkaniowo-finansowa	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	9,2	5,7	10,2	18,8	56,1
Mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	7,6	3,8	5,1	25,3	58,2
Nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	4,4	3,5	5,3	18,6	68,1
Nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	8,9	6,7	8,9	8,9	66,7
Mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	–	3,9	5,9	19,6	70,6
Mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	–	–	5,3	10,5	84,2
Ogółem	100,0	7,1	4,8	8,1	18,7	61,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Młodzież zdecydowanie kwestionuje współżycie seksualne jako przymiot małżeński. Wielu badanych nie miało ściśle wyrobionego zdania na ten temat, inaczej niż w przypadku pytań omawianych powyżej. Niezależnie od sytuacji mieszkaniowo-finansowej respondenci zdecydowanie sprzeciwiali się nauczaniu Kościoła w tym zakresie. W największym stopniu brak akceptacji wyraziła grupa osób mieszkająca z partnerem/partnerką i pozostająca na utrzymaniu rodziców. Ponad 84,2% pytanych zdecydowanie zaprzeczyło postawionej w pytaniu

tezie, a 10,5% osób raczej się z nią nie zgodziło. Podobny układ odpowiedzi, choć nieco mniej radykalnych, dotyczył mieszkających wspólnie z rodzicami, ale utrzymujących się samodzielnie. W tej grupie niemal co piąty ankietowany raczej się nie zgadzał z postawioną tezą (19,6%), a ponad 70,6% osób zdecydowanie się z nią nie zgodziło. W obu grupach nie było osób, które wskazałyby na wariant odpowiedzi świadczący o akceptowaniu postawionego pytania.

Najsilniejsze zróżnicowanie odpowiedzi występowało wśród badanych, którzy nie mieszkają z rodzicami i są samodzielnymi finansowo oraz w grupie studentów mieszkających z rodzicami i pozostających na ich utrzymaniu. W obu grupach znalazło się ok. 9% osób zdecydowanie zgadzających się z tym, że współżycie seksualne jest dozwolone tylko w małżeństwie (odpowiednio 8,9% oraz 9,2%), a 6% raczej poparło to stwierdzenie (odpowiednio 5,7% oraz 6,7%). Odpowiedzią, która odróżniała te grupy od siebie, było „raczej się nie zgadzam”. W przypadku studentów mieszkających z rodzicami i pozostających na ich utrzymaniu niemal co piąta osoba dokonała takiego wyboru (18,8%), a wśród tych, którzy nie mieszkają z rodzicami i są samodzielnymi finansowo, ten wariant był wybierany znacznie rzadziej, przez mniej niż co dziesiątą osobę (8,9%). Ci drudzy częściej udzielali odpowiedzi bardziej spolaryzowanej – „zdecydowanie się nie zgadzam” (66,7%), a ci pierwsi rzadziej wybierali tę odpowiedź (56,1%).

Wydaje się zatem, że nie jest łatwo dokonać jednoznacznej oceny zależności sytuacji mieszkaniowo-finansowej i opinii na temat tego, czy współżycie seksualne powinno być zarezerwowane jedynie dla związków formalnych.

W dyskursie medialnym często podejmuje się wątek wspólnego mieszkania oraz rozpoczęcia współżycia seksualnego jako formy wzajemnego sprawdzenia czy dopasowywania się partnerów, osób pozostających w relacji intymnej. W trakcie realizacji badania sprawdzono, na ile młodzież akademicka potwierdza to przeświadczenie.

Tabela 11. Współżycie seksualne jako niezbędny element podejmowania decyzji o małżeństwie z konkretną osobą a sytuacja mieszkaniowo-finansowa (w %)

Sytuacja mieszkaniowo-finansowa	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	14,3	21,0	20,4	15,3	29,0
Mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	19,0	26,6	21,5	16,5	16,5
Nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	18,6	22,1	26,5	13,3	19,5
Nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	28,9	13,3	24,4	11,1	22,2
Mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	23,5	17,6	31,4	5,9	21,6

Mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	15,8	36,8	21,1	10,5	15,8
Ogółem	100,0	17,6	21,6	22,9	13,8	24,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Analiza rozkładu odpowiedzi w zależności od sytuacji mieszkaniowo-finansowej ukazuje dużą niejednorodność opinii w tej kwestii. Podobne odsetki badanych zarówno zdecydowanie popierały, jak i negowały poddane weryfikacji twierdzenie o tym, że współżycie seksualne jest niezbędne do podjęcia decyzji o związaniu się na stałe z daną osobą. Z niewielkimi różnicami w zakresie wartości procentowych odpowiadały tak wszystkie badane grupy studentów.

Spośród osób samodzielnych finansowo i niemieszkających z rodzicami blisko co trzeci respondent (28,9%) zdecydowanie się zgadzał z postawioną tezą. Z kolei mieszkający z rodzicami i zależni finansowo od nich w największym stopniu negowali jej słuszność (29%).

Jeśli połączyć kategorie osób zdecydowanie zgadzających się z raczej zgadzającymi się oraz zdecydowanie niezgadzających się z raczej niezgadzającymi się, to okaże się, że grupa studentów mieszkających z partnerem/partnerką i będących na utrzymaniu rodziców dwukrotnie częściej popierała postawioną tezę o współżyciu jako determinancie wyboru partnera/partnerki (odpowiednio 52,6% do 26,3%). W tej grupie ponad połowa wszystkich osób popierała podaną tezę (52,6%). Jest to jedyna grupa, która po połączeniu wariantów odpowiedzi przekroczyła połowę liczebności dla jednej opcji odpowiedzi. Najmniejsze różnice w odsetkach odpowiedzi dotyczyły niemieszkających z rodzicami, ale pozostających na ich utrzymaniu oraz mieszkających z rodzicami i pozostających na ich utrzymaniu. Można zatem przypuszczać, że w tym przypadku zależność finansowa od rodziców miała dodatni wpływ na wyrównywanie poziomu odsetków charakteryzujących określone postawy.

Odpowiedzi na to pytanie powinny stanowić przesłankę do refleksji nad procesami demograficznymi. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę to, że młodzi ludzie coraz częściej wybierają związki kohabitacyjne czy typu LAT (*living apart together*) i coraz dłużej pozostają w tej sytuacji. Sytuacja zagrożenia pandemią sprzyja odkładaniu planowania wspólnej przyszłości i formalizowania związków. Równocześnie w wielu analizach empirycznych podkreśla się, że młodzi mają tendencję do zatrzymywania się na pierwszych stadiach życia uczuciowego i seksualnego. Doprowadza to do kryzysu instytucji małżeństwa i rodziny, sprzyja opóźnieniu i obniżaniu wskaźników płodności, a w konsekwencji prowadzi do zagrożeń demograficznych i ekonomicznych.

Również spadek liczby ludności, spowodowany przez mentalność przeciwną życiu i promowany przez światową politykę zdrowia reprodukcyjnego nie tylko stwarza sytuację, w której wymiana pokoleniowa nie jest już zapewniona, lecz na przestrzeni czasu może doprowadzić do ekonomicznego zubożenia i do utraty nadziei na przyszłość [Relatio Synodi: 10].

5. Podsumowanie

W badaniu *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020* podjęto próbę operacjonalizacji pojęcia rodziny oraz problematyki dotyczącej zawierania związków małżeńskich i współżycia seksualnego – zachowań odnoszących się do sfery moralnej i religijnej, a przy tym bardzo intymnej. Uzyskane wyniki pozwoliły jednoznacznie potwierdzić zmiany obserwowane w tym obszarze w kierunku odchodzenia od systemu wartości uznawanych za tradycyjne

i ściśle związane z moralnością katolicką. Co więcej, postawy młodych ludzi są coraz bardziej zróżnicowane i z tego względu trudniej kwantyfikowalne. Wyraźnie wskazują na relatywizowanie wartości przekazywanych w procesie socjalizacji religijnej. Przedstawiciele Kościoła katolickiego są świadomi tych zmian i definiują zagrożenia wynikające z postaw kształtujących daleko posunięty indywidualizm, stwarzający warunki do oderwania się od wszelkich więzi, nawet łączących młodych z najbliższymi, narzucania własnych pragnień i realizacji swoich potrzeb bez refleksji na temat tego, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka, a także konsekwencji braku wsparcia duchowego wynikającego z moralnego dystansu do Kościoła jako instytucji. Wszystko to pogłębia „kryzys wiary, który objął wielu katolików i często jest źródłem kryzysu małżeństwa i rodziny” [Relatio Synodi: pkt 5].

O ile silne jest wciąż przekonanie o tym, że rodzinę stanowi przede wszystkim związek kobiety i mężczyzny wraz z dziećmi, o tyle rodzaj tego związku rozumiany jest rozmaicie. Znaczna i większa część młodych ludzi nie wiąże tego ze sformalizowanym małżeństwem i dopuszcza związki kohabitacyjne jako formę praktyki codziennej miłości dwojga osób.

Nie dostrzega się już wyraźnie, że tylko wyłączny i nierozzerwalny związek między mężczyzną a kobietą realizuje w pełni funkcję społeczną, będąc zaangażowaniem stabilnym i umożliwiającym płodność. Musimy uznać wiele różnych sytuacji rodzinnych, które mogą zapewnić jakąś regułę życia, ale związków nieformalnych lub na przykład między osobami tej samej płci, nie można zwyczajnie zrównywać z małżeństwem. Żaden związek niepewny lub zamknięty na przekazywanie życia nie zapewnia nam przyszłości społeczeństwa [*Amoris laetitia*: 2.32].

Skoro jednym z podstawowych zadań duszpasterstwa rodzin jest wspieranie ich w zachowaniu własnej tożsamości oraz stworzenie warunków do pełnej realizacji, w tym budowanie systemu wsparcia wobec zagrożeń, to wydaje się, że właśnie wzajemna odpowiedzialność za członków rodzin powinna stać się priorytetem. Studenci są grupą stojącą u progu dorosłości – część z nich już zaczęła budować i kształtować samodzielne życie, część pozostaje jeszcze pod silnym wpływem rodziny. To od tej grupy zależy, w jakim społeczeństwie przyjdzie nam żyć za pięć, dziesięć czy więcej lat.

W analizie prezentowanych odpowiedzi można podkreślić, że większość badanych studentów nie uważa małżeństwa za konieczne do prowadzenia wspólnego, szczęśliwego życia, przy czym jednocześnie nie ocenia sakramentu małżeństwa jako przeżytku. Co więcej, odnosząc się do poszczególnych aspektów religijnych sakramentu małżeństwa, respondenci wskazują ich istotność. Dla więcej niż połowy ankietowanych małżeństwo zawarte w Kościele nie jest tylko tradycją ani jedynie piękną ceremonią, przy czym nie jest już uważane za niezbędny element trwania we wspólnym życiu.

Powyżej opisane postawy odnajdują swoje konsekwencje w rozkładzie odpowiedzi na pytania dotyczące pożycia seksualnego w odniesieniu do wspólnego życia i małżeństwa. Zdecydowana większość badanych potwierdza, że zakaz współżycia seksualnego przed ślubem nie ma sensu. Uważa, że jest ono niezbędne do podjęcia decyzji o wspólnym życiu z wybraną osobą. Respondenci nie podzielają opinii, że abstynencja seksualna przed ślubem sprzyja późniejszemu budowaniu wspólnoty małżeńskiej.

Znaczny udział osób, które na pytania dotyczące wrażliwych kwestii intymnych nie udzielały jednoznacznych odpowiedzi, jest także cechą charakterystyczną dla badanych kohort wiekowych. Potwierdza to obserwacje Józefa Baniaka z początku XXI w.:

daje się zauważyć od pewnego czasu, szczególnie w warunkach obecnego wieku, wzrastający odsetek młodzieży polskiej, która ujawnia ambiwalentne, jakby »na pograniczu« czy »w zawieszaniu«, nastawienie do religii katolickiej i do Kościoła instytucjonalnego, przejawiające się w wątpleniu i zniechęceniu do norm religijnych, w kwestionowaniu ich roli we własnym życiu religijnym, w osłabieniu więzi z Kościołem, a jednocześnie w wypełnianiu niektórych praktyk religijnych, najczęściej uzasadnianym powodami niereligijnymi, jak choćby zwyczajami rodzinnymi czy kulturowymi, na przykład w deklaracji »wzięcia« w przyszłości ślubu kościelnego lub »odprawienia« pogrzebu religijnego bliskiej zmarłej osoby. Osoby takie można zakwalifikować jako »bliższe niewiary, a zarazem przejawiające chęć do wybranych praktyk kulturowych«, czy też jako »pozorujące« własną religijność i moralność katolicką, odbiegającą od autentycznego ich wymiaru w znacznym lub całkowitym stopniu [Baniak, 2015b: 13].

Wydaje się to szczególnie ważne w grupie osób deklarujących się jako wierzące i regularnie praktykujące. To od tej grupy można by oczekiwać silniejszej internalizacji nauczania moralnego.

Można stawiać pytania o przyczyny takiego stanu rzeczy i zakres zachodzących procesów. Niemniej jednak nie takie były ambicje tego fragmentu analizy. Prace empiryków socjologów religijności młodzieży wskazują, że źródła mogą mieć charakter wieloraki.

Buntująca się młodzież kwestionuje autorytet moralny Kościoła rzymskokatolickiego w tych sferach życia i nie chce jego »dyktatu« oraz ingerencji księży w sferę moralności, nie życzy sobie, żeby Kościół »pouczał« ją także, w jaki sposób ma żyć czy układać własne relacje z Bogiem i innymi ludźmi. Kościelna »diagnoza« moralności i jego »recepta« na szczęście napotyka wyraźny opór młodzieży, nie odpowiada znacznemu odsetkowi młodzieży polskiej, zwłaszcza akademickiej. Badania socjologiczne wskazują wyraźnie na daleko posuniętą dowolność młodzieży przyznającej się do katolicyzmu w stosowaniu etycznych i moralnych zaleceń i wskazań kościelnych obejmujących te właśnie sfery życia [Baniak, 2015b: 22].

Prezentowane wyniki potwierdzają te wnioski i obserwacje.

Pozostaje pytanie o stan i sposób prowadzenia edukacji religijnej i kształtowania postaw moralnych w nauczaniu Kościoła katolickiego. Jeśli młodzież całkowicie odłączy się od Kościoła, to trudno będzie ją do niego z powrotem przekonać. Wydaje się, że promowanie nowego feminizmu i teologii ciała może być atrakcyjną formą ukazania najważniejszych dogmatów etyki życia rodzinnego.

[...] po pierwsze jest rzeczą uzasadnioną myśleć o tym, jak głosić i jak realizować naukę społeczną Kościoła. Jak to czynić we wciąż zmieniających się uwarunkowaniach, wedle kryterium »znaków czasu«. Jednakże – po drugie: trzeba zdawać sobie sprawę z tego ostatecznego wymiaru, który w człowieku akceptację wszelkich norm czyni trudną. Człowiek jednocześnie szuka prawdy i opiera się jej, szuka słuszności i z nią walczy [Possenti, 2007: 38-39].

Rozdział 3

Więzi emocjonalne i zagrożenia społeczne w czasie pandemii – dylematy egzystencjalne

Jednym ze sposobów przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa (Sars-CoV-2) wprowadzonych w 2020 r. było utrzymanie dystansu społecznego i ograniczenie spotkań. Wobec tego konieczne stało się przeniesienie znacznej części aktywności życiowej w przestrzeń wirtualną. Niespotykana dotychczas na taką skalę separacja była trudnym doświadczeniem dla wszystkich ludzi, a w szczególności dotknęła młodych, czyli kategorię o dużych potrzebach socjalizacyjnych i wspólnotowych. Ta nowa sytuacja i zagrożenia wynikające z pandemii Covid-19 mogły wpłynąć na więzi międzyludzkie, funkcjonowanie rodziny, przemyślenia egzystencjalne i postawy, a także wywołać wiele obaw. W przeprowadzonym badaniu poddano analizie sferę tych osobistych doświadczeń młodzieży akademickiej.

1. Wpływ globalnego dystansowania na więzi społeczne

Wszelkie formy społecznego funkcjonowania człowieka opierają się przede wszystkim na relacjach interpersonalnych, które w konsekwencji prowadzą do powstania więzi. Dążenie do tworzenia związków i innych zależności świadczy o istnieniu trwałych odniesień jednostki do drugiego człowieka. „Wzajemne działania oraz reakcje składają się na relację społeczną [...], to znaczy system wzajemnie zależnych funkcjonalnych działań społecznych wykonywanych przez dwie jednostki wchodzące ze sobą nawzajem w interakcję” [Znaniński, 2011: 116]. Takie działania można zaobserwować chociażby w rodzinie, która kształtuje tożsamość człowieka i wpływa na jego późniejsze zachowania. Ze względu na rolę i znaczenie rodziny poproszono uczestników badania o odniesienie się do sfery relacji rodzinnych. Uzyskane odpowiedzi pozwoliły sprawdzić, czy rzeczywiście niestandardowa sytuacja związana z koniecznością utrzymywania dystansu społecznego doprowadziła do zapoczątkowania zmian w życiu rodzinnym.

Więzi, oprócz odniesienia do ich funkcji moralnych [Kiciński, 2006: 55] i grupotwórczych, badanych m.in. przez Stanisława Ossowskiego [2001: 36–37], można rozpatrywać w kontekście komunikacji i wymiany społecznej (np. teorii racjonalnego wyboru), biorąc pod uwagę rolę kooperacji w ich powstawaniu [Mandes, 2015: 91]. Więzi społeczne mają zatem wymiar pragmatyczny – są odniesieniem do komunikacji, wyrażają chęć poszukiwania porozumienia między ludźmi właśnie na bazie łączących ich uczuć, postaw czy także zbliżonych światopoglądów. Więzy społeczne mogą być także „dynamicznym mechanizmem odtwarzania układów społecznych, poprzez aktywizację – w konkretnych kontekstach sytuacyjnych – specyficznie zorientowanych interakcji na poziomie jednostkowym” [Giza-Poleszczuk, Marody, 2006: 26]. Odtwarzanie tych układów zachodzi przede wszystkim w ramach kulturowo zdefiniowanych instytucji, takich jak np. rodzina czy religia.

Więzi społeczne wpływają na kształt społeczeństwa, określają jego zadania oraz powinności każdego członka poprzez nadanie statusów i ról społecznych. Tym samym przyjmują często postać środków kontroli społecznej, warunkujących zarówno trwanie, jak i rozwój tak

ujmowanego mechanizmu [Szczepański, 1970: 239]. W obliczu zderzenia z pandemią i wywołaną nią izolacją oraz dystansowaniem społecznym zasadnicze praktyki ukierunkowane przez więź społeczną mogą ulec modyfikacji, a nawet trwałemu przeobrażeniu, szczególnie w odniesieniu do ról społecznych pełnionych chociażby w rodzinie. Zaobserwowano, że odnotowane dotychczas w historii przełomowe wydarzenia, jak np. emancypacja kobiet, sprawiały, że istota więzi ulegała zmianie.

Pandemia Covid-19 pokazała realną wartość ludzkiej pracy w wielu sektorach gospodarki i możliwości zastąpienia jej tradycyjnej formy przez pracę zdalną. Okazało się, że w perspektywie zagrożenia zaczęto znów doceniać przede wszystkim zawody zaufania społecznego (np. służby mundurowe), personel medyczny, ale także prace fizyczne czy też te związane z komunikacją. Uświadomiono sobie, jak ważne są profesje odpowiedzialne za aprowizację sklepów, usługi sprząające, usługi opiekuńcze w domach pomocy społecznej, często do tej pory niedoceniane, a w dobie pandemii często stojące na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem, zapewniające możliwość egzystencji i podstawowego zaspokojenia potrzeb. Pandemia wywołała również obawy o utrzymanie zatrudnienia w dobie recesji gospodarczej, co wpisało się w od dawna toczoną dyskusję dotyczącą zmiany istoty oraz warunków pracy w późnym kapitalizmie, targanym przez wstrząsy gospodarcze [Bell, 2014]. Niepokoje egzystencjalne związane z takimi zmianami i zagrożeniami powodują przekształcenie więzi, ponieważ jednostki muszą się dostosować do nowych funkcji społecznych, aktualnych w warunkach zagrożenia epidemicznego. Można tutaj odwołać się do głównego założenia związków łączących ludzi – „istotą więzi społecznych, a co za tym idzie, również istotą uspołecznienia, jest zastąpienie osobistych emocji, z natury swej zmiennych i nietrwałych, przez uczucia moralne” [Marody, Giza-Poleszczuk, 2004: 101]. Nienaturalny dla człowieka dystans musiał stać się w niecodziennych warunkach – dla wspólnego dobra i bezpieczeństwa – zasadą organizującą kontakty społeczne.

Mimo że emocje ulegają przekształceniu w procesie tworzenia więzi społecznych, to nie można ich pominąć w definiowaniu ludzkich związków. Aspekt emocjonalny i wewnętrzne (tzn. osobiste) zaangażowanie wpływają na trwałość relacji i decydują o tym, w jakim stopniu korzystają z niej obie strony – partnerzy komunikacji [Sztompka, 2009: 36, za: Bartkowiak i in., 2010: 7]. Bez emocji więź społeczna stanowiłaby wyłącznie rodzaj kontraktu, pozbawionego uczuć wyższych, takich jak np. miłość.

Emocje znaczeniowo są bliskie namiętnościom, czyli specyficznym stanom psychicznym określającym afektywne ukierunkowanie wobec jakiegoś podmiotu czy obiektu [Wójtowicz, 2020: 19]. Nie można ich wyeliminować z ludzkiego postępowania, ponieważ to właśnie dzięki emocjom człowiek podąża ku swoim osobistym zainteresowaniom i za ich pomocą wyraża bliskie sobie wartości oraz normy. Emocje są więc podstawowym komponentem działania, jego podwaliną. Dopiero w procesie społecznego współistnienia przekształcają się w bardziej formalne więzi i relacje.

Tworzenie więzi to naturalna potrzeba, która powinna być zaspokajana niezwłocznie już od początku życia. Od stopnia jej zaspokojenia zależy funkcjonowanie człowieka i jego dobrostan. Podążanie za tą potrzebą oznacza wychodzenie ku innym osobom, poszukiwanie z nimi kontaktu, rzeczy wspólnych, podobieństw [Jauer-Niworowska 2016: 115-116]. Zagadnienie więzi może być więc w socjologii rozpatrywane bardzo szeroko – jako fundament związania jednostek ze sobą i całego społeczeństwa, zgodnie z teorią klasyków dyscypliny, takich jak Emil Durkheim czy Max Weber, którzy uznawali więź społeczną za niezbędne spoiwo ludzkości. Więź społeczna, będąca rozwinięciem relacji interpersonalnej, jest analizowana również na gruncie psychologii społecznej [Gniazdowska, 2007]. Również na tej płaszczyźnie

zagadnienia istoty zgromadzeń, relacji interpersonalnych oraz więzi stanowią temat dyskusji nad zasadniczym sensem i wpływem tych sfer na siebie.

Ważność więzi dla człowieka uzewnętrznia się w potrzebie afiliacji, należenia do zbiorów, grup czy kategorii, które łagodzą niejednokrotnie skrajne stany emocjonalne wywołane samotnością czy brakiem samorealizacji. Gratyfikacjami wynikającymi z afiliacji do danej grupy są przede wszystkim okazywane wsparcie, dzielenie się doświadczeniem i bezpośrednio związana z tym redukcja stresu i lęków [Mandal, 2008: 74–77, za: Dobrychłop, 2010: 168]. W sytuacji zagrożenia epidemicznego i wprowadzanych z tego powodu obostrzeń wsparcie oparte na więziach społecznych może odegrać wielką rolę w świadomości i postępowaniu młodych ludzi uczestniczących w badaniu.

Ponadto więź emocjonalna między jednostkami, a szczególnie między opiekunami i podopiecznymi w relacjach rodzinnych, opiera się również na poczuciu bezpieczeństwa i potrzebie czysto biologicznej – jako wsparcie w egzystencji. Tak rodzi się przywiązanie, czyli specyficzne uczucie pozwalające na okrzepnięcie więzi emocjonalnej w perspektywie długoterminowej [Dominiak, 2002: 52]. Więzy emocjonalne pozwalają na wytworzenie związków dających jednostce dużo satysfakcji z codziennych kontaktów i możliwość czerpania z nich akceptacji samego siebie i podejmowanych działań.

Powszechnie wiadomo, że płaszczyzną kształtowania podstawowych relacji interpersonalnych jest środowisko rodzinne ze swoją specyfiką bliskości, grupowej indywidualności (ale równocześnie instytucjonalnej uniwersalności) oraz potrzebą wyrażania intymności. Środowisko rodzinne jest tym obszarem, w którym jego członkowie powinni ujawniać całkowite zaangażowanie oraz wyrażać swoje potrzeby [Rembowski, 1972: 14]. Jedno z podstawowych pytań dotyczy roli rodziny w warunkach pandemii.

Więzy i relacje ukształtowane w środowisku rodzinnym są specyficznym odniesieniem dla młodych ludzi i jednocześnie pewnego rodzaju motywacją do kształtowania swojego postępowania [Giza-Poleszczuk, Marody, 2006: 25–28], gdyż to środowisko społeczne, jako naturalne dla jednostki, pełni funkcje kreacyjne. Dlatego też w kwestionariuszu ankiety stosunkowo dużo miejsca poświęcono właśnie zbadaniu wpływów pandemii na zachowania w gronie rodziny i zarazem zmiany w zachowaniu jej członków.

Relacje interpersonalne w rodzinie oraz wynikające z nich więzi można podsumować w następujący sposób: „Współczesną więź rodzinno-społeczną definiuje się jako zespół zależności bezpośrednich i pośrednich, wynikających zarówno z realizowanych ról rodzinnych, jak i działań w ramach wypełniania przez rodzinę określonych funkcji oraz zależności wynikających z formalnego faktu bycia rodziną” [Gałęska, 2015: 38–39]. Można zatem powiedzieć, że samo środowisko rodzinne staje się bazą do kreowania uniwersalnych spoiw łączących ich członków.

Pandemia, oprócz gruntownej reorganizacji interakcji, relacji i spotkań, potwierdziła w zasadzie już od dawna funkcjonujące w sferze teorii socjologicznej twierdzenia dotyczące sprzeczności systemu rynkowego, ujawniającego nieustanne strukturalne napięcia [Choczyński i in., 2017: 41]. W dobie globalnego dystansowania kontradycje pojawiły się w wielu obszarach, w tym najbardziej znaczące odnosiły się do medycyny oraz instytucjonalnego wymiaru służby zdrowia, którą dotknął poważny kryzys związany z lawinowym przyrostem chorych wymagających opieki ambulatoryjnej oraz brakiem zapewnienia środków ochrony osobistej. W zaopatrzeniu systemów opieki zdrowotnej ujawniły się głębokie deficyty, które musiały zostać natychmiast uzupełnione. Mimo rosnącej świadomości dotyczącej zdrowego stylu życia, niewątpliwych postępów medycyny, prestiżu profesji lekarza i pielęgniarki pojawiło się w publicznym dyskursie wiele komunikatów podważających prawdziwość sytuacji

pandemicznej i negujących ustalenia nauki. Jeszcze bardziej widoczne było niedofinansowanie służby zdrowia i jej systemową niewydolność, które były często przysyłane przez oddolne inicjatywy środowiska medycznego, jego zaangażowanie i działania często heroiczne w obliczu zagrożenia koronawirusem.

Młodzież szkolna i akademicka, dla której osobisty kontakt z agendami socjalizującymi (takimi jak szkoła czy uniwersytet) stanowi ważną część życia, musiała się przestawić na zdalną naukę. Wiązało się to np. ze zmianą sposobu kontaktu z nauczycielami i ustaleniem na nowo zasad współpracy w procesie uczenia się. Młodzi ludzie, przyzwyczajeni do stałej obecności multimediiów, jeszcze bardziej rozwinęli formę zdalną na coraz to nowe płaszczyzny swojego życia, co świadczy o ich zdolnościach przystosowawczych. W czasie pandemii uwidoczniło się jednak wiele różnic i nierówności na poziomie strukturalnym, dotyczącym chociażby dostępu do stabilnych łączy internetowych oraz odpowiedniego sprzętu informatycznego, które pozwalają na efektywne wykonywanie pracy zdalnej. Młodzi ludzie podeszli do tej kwestii w sposób innowacyjny, dając tym samym przykład działań niestandardowych, często w formie *ad hoc*, ale tym samym ujawniono potencjał do zmian w zakresie kształcenia czy też przekazywania wiedzy. Chodzi tu przede wszystkim o twórcze wykorzystanie różnych komunikatorów internetowych, alternatywnych źródeł poszukiwania wiedzy, często dzielenie się zdobytymi w sposób nieszablonowy wiadomościami, a także pomoc w tym zakresie nauczycielom, nienawykłym do tej formuły zdalnej dydaktyki.

W czasie pandemii wprowadzono ograniczenia dotyczące przebywania w dużych grupach i zgromadzeniach. Ta nagła i bezprecedensowa izolacja społeczna wymusiła różne działania przystosowawcze. Jest też wyzwaniem dla badaczy zachowań społecznych. W literaturze socjologicznej można spotkać opisy izolacji, ale raczej dobrowolnej, związanej z solidarnością grupową czy spowodowanej religijnymi przesłankami, np. w przypadku ograniczenia kontaktu ze światem zewnętrznym pod wpływem doznań mistycznych lub alienacji w środowisku z powodu wyznawania określonych wartości i zasad [Drozdowicz, 2011: 56]. Natomiast w przypadku pandemii Covid-19 wszyscy bez wyjątku zostali zmuszeni do ograniczenia spotkań i innych aktywności.

Choć izolacja społeczna może być wymuszona przez warunki zewnętrzne, to w niektórych przypadkach wymaga dobrowolnej zgody. Przykładem może być specyficzna praca w odludnym terenie. W znanym studium dotyczącym izolacji badaczy Arktyki opisano tendencje, które można – pomimo różnych odmiennych warunków – odnieść do obecnej sytuacji epidemicznej. Otóż izolacja oznacza dla człowieka przede wszystkim sensoryczną deprywację (mniejsza ilość i waga bodźców) oraz dezintegrację zachowań interpersonalnych [Terelak, 1981: 76–81].

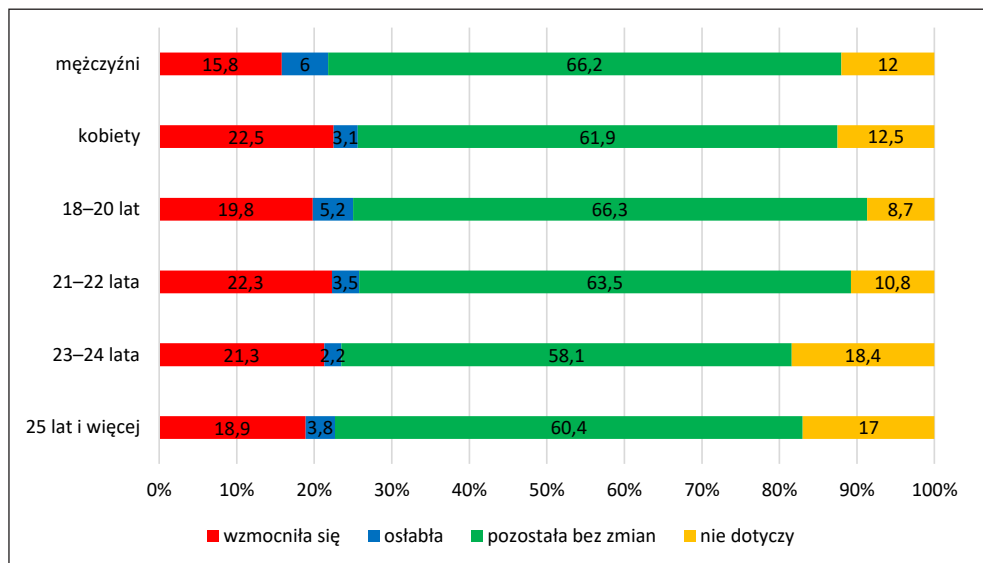
Przedstawione wyżej rozważania dotyczące zagadnień relacji interpersonalnych oraz więzi społecznych w sytuacji izolacji są punktem wyjścia do analizy empirycznej. Uczestnicy badania odnieśli się do poruszanych zagadnień z dużą refleksją i zwrócili uwagę na egzystencjalny wymiar zmiany zachowań i praktyk podczas pandemii. Można powiedzieć, że wypowiedzi badanych uwypuklają wymiar realnej (fizycznej) społecznej nieobecności wymuszonej dystansowaniem. Respondenci wyrażali niepokój związany z załamaniem dotychczasowych praktyk w odniesieniu do życia rodzinnego, towarzyskiego czy też zawodowego, które oznaczało niemożność prowadzenia bezpośrednich rozmów czy też spotkań, stanowiących dotychczas istotę codziennego życia. Obawy i odczucia związane z tym aktualnym zagrożeniem zostały przeanalizowane w poniższych fragmentach badawczych.

2. Więzi emocjonalne w czasie pandemii

W części badania odnoszącej się do środowiska rodzinnego respondentów zadano pytania dotyczące kształtowania się więzi emocjonalnej z konkretnymi bliskimi osobami oraz wiary religijnej i życia duchowego. Należy zaznaczyć, że dynamika postaw w tym zakresie wiąże się z osobliwym podejściem do unieruchomienia społecznego, które zmusiło młodych ludzi do większej niż zwykle interakcji ze swoimi bliskimi. Konieczność ciągłego przebywania z innymi, często na małej powierzchni, z ograniczeniem wychodzenia z domu, mogła wpłynąć na zmianę więzi rodzinnej.

Pierwsze pytanie zadane respondentom dotyczyło obserwowanych przez nich zmian więzi emocjonalnej między rodzicami. W zdecydowanej większości ankietowani deklarowali, że ta więź się nie zmieniła (62,8%). Co ciekawe, druga pod względem popularności wyboru – ale zarazem znacznie (trzykrotnie) rzadziej wybierana od wskazanej powyżej – była odpowiedź, że ta więź się wzmocniła (21,1%). Spośród innych odpowiedzi respondenci ogólnie rzadziej wskazywali na osłabnięcie tej więzi (3,7%). Z drugiej jednak strony dane pokazują, że więcej niż co dziesiątego studenta uczestniczącego w badaniu (12,4%) ta kwestia nie dotyczyła, co może oznaczać, że wychowywał się w rodzinie niepełnej, bez wsparcia jednego lub dwójki rodziców. To problem coraz częściej podejmowany przez socjologów w aktualnych badaniach społecznych, np. dotyczących emigracji zawodowej w szerokim ujęciu. Osoba pozbawiona opieki któregoś z rodziców nie ma możliwości zaobserwować zmieniającej się więzi między swoimi rodzicami, więc nie wynosi takiego bagażu doświadczeń z własnego domu i trudniej jest jej budować odpowiedzialną relację, a tym samym związek czy małżeństwo.

Wykres 1. Zmiana więzi emocjonalnej pomiędzy rodzicami badanych a płeć i wiek (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Na wykresie 1 można zauważyć, że różnice w wypowiedziach widać przede wszystkim w podziale na płeć respondentów. Kobiety częściej niż mężczyźni wskazywały, że więź między rodzicami się wzmocniła (22,5% do 15,8%), z drugiej strony prawie dwukrotnie mniej kobiet niż mężczyzn zaznaczyło, że ta więź osłabła (3,1% w stosunku do 6%). Kobiety także nieznacznie rzadziej niż mężczyźni opowiadały się za stwierdzeniem, że więź między rodzicami pozostała taka jak wcześniej (61,9% w stosunku do 66,2%). Jeśli chodzi o wiek respondentów, to w tym wymiarze najbardziej różnicowały się wypowiedzi osób w przedziale wieku 18–20 oraz 23–24 lata, co może się wiązać z odmiennym bagażem doświadczeń ludzi dopiero zaczynających studia i tych bardziej doświadczonych, samodzielnych i samowystarczalnych. Być może przebywanie w kręgu rówieśników, a co się z tym wiąże – nabywanie również kompetencji emocjonalnych – pozwala w inny sposób zaobserwować zmieniającą się relację między osobami najbliższymi.

Ponadto o tym, że więzi emocjonalne między rodzicami się nie zmieniły, najczęściej byli przekonani studiujący na kierunkach matematyczno-przyrodniczych (78,3%), pochodzący z dużych miast, do 500 tys. mieszkańców (73,0%), obojętni religijnie, ale przywiązani do tradycji religijnej (72,2%) oraz studiujący kierunki techniczne i pochodzący ze średnich miast, do 99 tys. mieszkańców – obie kategorie uzyskały po 70,5% wskazań. Z kolei swoje zdanie świadczące o wzmocnieniu więzi między rodzicami wyrażali najczęściej respondenci, których rodzice legitymują się wykształceniem podstawowym (matki – 41,7%, ojcowie – 32,1%). Stosunkowo dużo takich wypowiedzi odnotowano również w przypadku osób pochodzących ze wsi (28,9%) oraz studiujących na kierunkach medycznych i farmaceutycznych – 28,6%. Natomiast przeciwne odpowiedzi, świadczące o osłabieniu więzi między rodzicami, najczęściej akcentowali studenci kierunków technicznych (9,1%) oraz ci, których rodzice mają wykształcenie podstawowe (matki – 8,3%, ojcowie – 7,1%). Jeśli chodzi o ten aspekt obserwacji, to widać wyraźnie, że pandemia, wymuszająca izolację społeczną, nie stała się powodem dużych zmian w więzi emocjonalnej pomiędzy rodzicami uczestników badania.

Wyniki te można skonfrontować z odpowiedziami na pytanie o modyfikację więzi emocjonalnej między respondentami a ich rodzicami – matką i ojcem. To rozgraniczenie może pokazać różnice pod kątem zażyłości z każdym z rodziców. W odniesieniu do więzi z matkami ogół respondentów najczęściej wskazywał na brak zmian (62,2%), ale już prawie co trzeci badany (30,9%) akcentował wzmocnienie tej relacji. Najmniej uczestników badania wyraziło przekonanie o osłabieniu więzi (4,0%). W odniesieniu do więzi z ojcem również zdecydowana większość nie odczuła zmian (68,3%). Tak samo jak w przypadku matek drugą najczęściej wskazywaną odpowiedzią było wzmocnienie relacji (17,9%). Należy jednak zaznaczyć, że w liczbach ogólnych były to wartości znacznie mniejsze (prawie dwukrotnie) niż te odnoszące się do więzi z matkami.

Jeśli chodzi o dane szczegółowe, odnoszące się do zmiennych społeczno-demograficznych, to silniejszą więź z matkami częściej akcentowali ankietowani, którzy oceniali swoją sytuację materialną jako złą (42,9%), podający podstawowe wykształcenie matki (41,7%), wierzący i nieregularnie praktykujący (36,6%), podający zasadnicze zawodowe wykształcenie matki (36,3%) i podstawowe wykształcenie ojca (35,7%) oraz pochodzący ze wsi (35,6%). Osłabienie więzi z matkami wskazywano najczęściej w grupie kierunków studiów medycznych i farmaceutycznych (14,3%) oraz matematyczno-przyrodniczych (13,0%). Być może za osłabieniem tej więzi przemawia fakt, że wiele osób z tych dwóch kategorii było bezpośrednio zaangażowanych z walkę z pandemią w szpitalach i laboratoriach. Z kolei odpowiedź „pozostała bez zmian” najczęściej wybierali mężczyźni (71,4%), deklarujący wyższe wykształcenie ojca (70,7%), ankietowani pochodzący z małych miast, do 20 tys. mieszkańców (69,5%), niewierzący i niepraktykujący (68,7%) oraz studiujący na kierunkach technicznych (68,2%).

Z kolei silniejszą więź z ojcem najczęściej deklarowali studenci kierunków medycznych i farmaceutycznych (42,9%), podający podstawowe wykształcenie matki (41,7%) i ojca (28,6%), a także wskazujący bardzo dobrą sytuację materialną swojej rodziny (22,9%). Podobnie jak w przypadku wskazania osłabienia więzi z matką, w przypadku więzi z ojcem najczęściej ten trend ujawniał się w grupie studentów kierunków medycznych i farmaceutycznych (14,3%) oraz matematyczno-przyrodniczych (13,0%), a także wśród pochodzących ze średnich miast (9,5%). Za wskazaniem odpowiedzi „pozostała bez zmian” najczęściej optowali uczestnicy badania obojętni religijnie, ale przywiązani do tradycji religijnej (78,4%), pochodzący z dużych miast (76,0%), deklarujący wyższe wykształcenie ojca (74,7%) oraz matki (73,4%) i studenci kierunków technicznych (72,7%). Zbliżony do 70% stopień wypowiedzi odnotowano także wśród wierzących i regularnie praktykujących, deklarujących dobrą sytuację materialną swojej rodziny, pochodzących ze średnich miast oraz studiujących kierunki humanistyczne i będących w przedziale wieku 21–22 lata.

W tabeli 1 przedstawiono przekrój odpowiedzi odnośnie do zmiany więzi z matką i ojcem ze względu na kierunek studiów. Zestawienie to wydaje się ciekawe właśnie z tego powodu, że często studenci pewnych kierunków byli bezpośrednio zaangażowani w zwalczanie skutków pandemii, więc tym bardziej ich relacje z najbliższymi zostały wystawione na próbę.

Tabela 1. Zmiana więzi emocjonalnych z matką i ojcem a studiowany kierunek (w %)

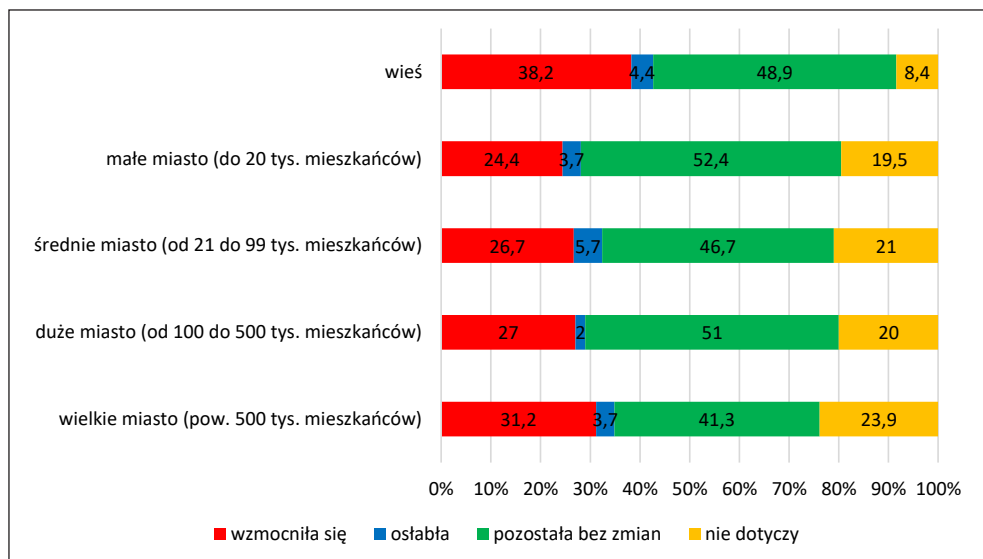
Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi				
	ogółem	wzmocniła się	osłabła	pozostała bez zmian	nie dotyczy
Więź emocjonalna z matką					
Ogółem	100,0	30,9	4,0	62,2	2,9
Kierunek studiów					
humanistyczny	100,0	31,0	3,8	62,7	2,5
społeczny	100,0	32,3	3,2	61,3	3,2
matematyczno-przyrodniczy	100,0	21,7	13,0	65,2	–
techniczny	100,0	27,3	4,5	68,2	–
medyczny (farmaceutyczny)	100,0	28,6	14,3	42,9	14,3
Więź emocjonalna z ojcem					
ogółem	100,0	17,9	4,7	68,3	9,2
Kierunek studiów					
humanistyczny	100,0	15,2	7,0	70,9	7,0
społeczny	100,0	18,8	2,4	68,0	10,8
matematyczno-przyrodniczy	100,0	21,7	13,0	56,5	8,7
techniczny	100,0	18,2	6,8	72,7	2,3
medyczny (farmaceutyczny)	100,0	42,9	14,3	42,9	–

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Z danych przedstawionych w powyższej tabeli wynika, że właśnie w kategorii kierunek studiów występują zauważalne różnice. W przypadku trzech typów kierunków wskazania na wzmocnienie więzi z matką były istotnie wyższe od wskazań ogółu badanych – humanistycznych (dwukrotnie wyższa wartość – 31% w stosunku do 15,2%), społecznych (32,3% w stosunku do 18,8%) oraz technicznych (27,3% w stosunku do 18,2%). W przypadku kierunków matematyczno-przyrodniczych wskazania są na takim samym poziomie, natomiast w odniesieniu do medycyny i farmacji są odwrotne niż we wcześniej wskazanych – więź emocjonalna z ojcem bardziej się wzmocniła niż z matką (42,9% do 28,6%). Fluktuacja danych może wynikać z bardziej zadaniowego charakteru mobilizacji do pracy i obowiązków w czasie pandemii – być może właśnie poprzez takie praktyki odwołanie do stereotypowych cech przypisanych mężczyznom (np. pragmatyzm, aktywizm, działanie) okazało się tutaj decydujące akurat w profilu medyczno-farmaceutycznym. Przez analogię do codziennych sytuacji, wymagających m.in. dyspozycyjności (zaliczanej do kulturowo zdefiniowanych cech męskich), badani wyrazili w bardziej znaczący sposób wzmocnienie więzi ze swoimi ojcami.

Kolejny aspekt badania więzi dotyczył relacji respondentów z rodzeństwem. Prawie połowa ogółu badanych (48,0%) stwierdziła, że charakter tej więzi się nie zmienił, natomiast prawie co trzecia osoba (31,4%) zauważyła wzmocnienie więzi. W opinii najmniejszego odsetka ogółu badanych (4,0%) ich więź z rodzeństwem osłabła. Na wykresie 2 przedstawiono rozkład odpowiedzi ze względu na miejsce pochodzenia respondentów.

Wykres 2. Zmiana więzi emocjonalnej pomiędzy badanymi i rodzeństwem a miejsce pochodzenia (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

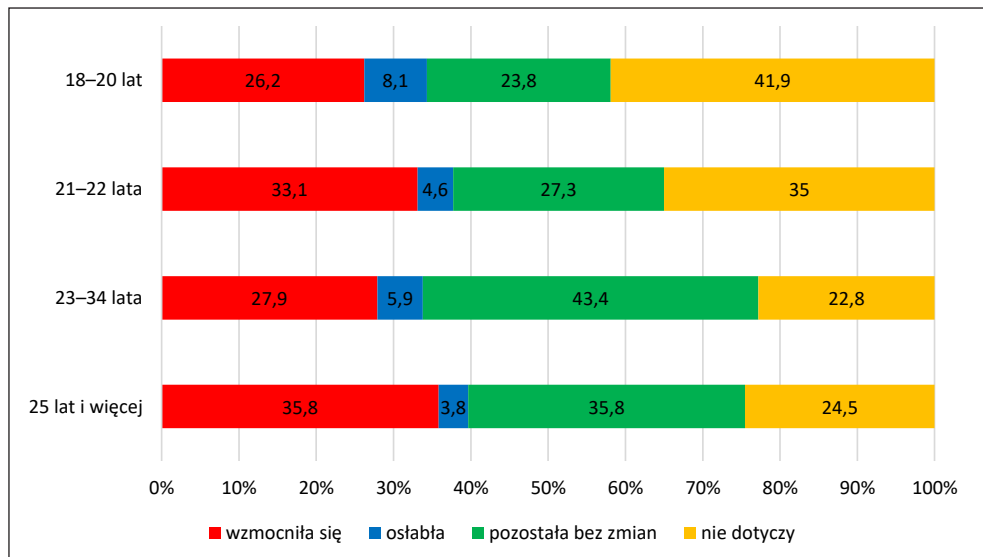
Analiza odpowiedzi „nie dotyczy” ujawniła różnice między badanymi pochodzącymi z obszarów wiejskich a badanymi pochodzącymi z miast w kontekście samego posiadania rodzeństwa. Ci pierwsi ponaddwukrotnie rzadziej od innych wybierali właśnie tę odpowiedź, co może świadczyć o tym, że wychowywali się w liczniejszych rodzinach. W tej właśnie kategorii

padało najwięcej wskazań świadczących o wzmocnieniu się więzi z rodzeństwem (38,2%). Na osłabienie tej relacji najczęściej wskazywali badani pochodzący ze średnich miast (5,7%). Różnice procentowe nie były tu jednak tak duże jak we wcześniejszym przypadku. Z danych wynika, że odpowiedzi dotyczące zmian więzi z rodzeństwem były podobne do tych uzyskanych na pytanie o relacje z matką. Częste wskazania na wzmocnienie relacji z rodzeństwem odnotowano także w następujących kategoriach badanych: mających ojca z podstawowym wykształceniem (42,9%), wierzących i nieregularnie praktykujących (37,3%), studiujących kierunku techniczny (36,4%), wierzących i regularnie praktykujących (34,8%), mających matkę z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym (obie odpowiedzi po 33,3%) oraz wśród kobiet (33,2%).

Badani zostali poproszeni również o określenie więzi emocjonalnej ze swoimi partnerami/partnerkami. Okres wchodzenia w związki przez młodych dorosłych jest tym szczególnym czasem, kiedy można dokonać pewnych porównań między rodzajami więzi, np. w odniesieniu do rodziny. Co ciekawe, rozkład odpowiedzi wszystkich respondentów był proporcjonalny. Podobnie jak w przypadku więzi z matką oraz z rodzeństwem, prawie co trzeci badany wskazywał na wzmocnienie związku w czasie pandemii (30,3%). Zbliżony odsetek badanych nie dostrzegł zmian (30,6%). Z drugiej jednak strony jedna trzecia ankietowanych przyznała, że to pytanie jej nie dotyczy (33,3%). Na osłabienie więzi w tym przypadku wskazało jedynie 5,8% wszystkich badanych.

Biorąc pod uwagę dyferencjację próby według cech społeczno-demograficznych, można zauważyć, że mężczyźni rzadziej niż kobiety mówili o wzmocnieniu relacji z sympatią (25,6% w stosunku do 31,6%). Wskazania na wzmocnienie więzi w związku powyżej odsetka odnotowanego w całej próbie ujawniły się ponadto wśród respondentów deklarujących podstawowe wykształcenie matki (41,7%), wierzących i nieregularnie praktykujących (37,3%), osób w przedziale wieku 25 i więcej lat (35,8%), pochodzących z małych miast (35,4%), podających średnie wykształcenie matki (35%), pochodzących ze wsi (34,2%) oraz wierzących i niepraktykujących (34,1%). Z kolei o osłabieniu więzi najczęściej wspominali badani studiujący na kierunku medycznym lub farmaceutycznym (14,3%), studiujący na kierunku matematyczno-przyrodniczym (8,7%), pochodzący z wielkich miast, powyżej 500 tys. mieszkańców (8,3%), osoby w wieku 18–20 lat (8,1%), a także wierzący oraz niepraktykujący (8%). Wykres 3 zawiera rozkład odpowiedzi na to pytanie z uwzględnieniem wieku badanych.

Wykres 3. Zmiana więzi emocjonalnej pomiędzy badanymi i ich partnerami/partnerkami a wiek (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Dane przedstawione na powyższym wykresie uzmysławiają dynamikę wieku młodzieńczego, w którym nawet roczne różnice mogą być znaczne w odniesieniu do ogólnego rozwoju oraz postaw i opinii badanych. Dysproporcje widać chociażby w liczbie osób będących w związkach. Wśród najmłodszych uczestników badania 41,9% było samotnych, dlatego pytanie o więź z partnerem/partnerką ich nie dotyczyło. W tej grupie odsetek wskazań na wzmocnienie relacji był niższy niż w całej próbie i wynosił 26,2%. Jednak w przedziale wieku 23–24 lata wskaźnik odpowiedzi „nie dotyczy” był prawie dwukrotnie niższy i wyniósł 22,8%. Z kolei wśród najstarszych uczestników badania występowało najwięcej wskazań na wzmocnienie relacji z partnerem/partnerką – 35,8% – oraz najmniej odpowiedzi świadczących o osłabieniu takiej relacji – jedynie 3,8%. Młodzi ludzie zatem podczas swoich studiów stosunkowo często nie mają jeszcze skryształizowanych opinii o związkach, często zmieniają punkt widzenia, gdyż jest to właśnie czas prób nawiązywania głębszych relacji prowadzących do związku, co jeszcze przy uwzględnieniu sytuacji epidemicznej prowadzi do dodatkowych reperkusji i refleksji nad ważnymi wyborami życiowymi.

Oprócz odniesienia się do zagadnień więzi międzyludzkich respondenci zostali poproszeni o ustosunkowanie się do kwestii wiary, religii i duchowości. W czasie pandemii ogólnie wiara badanych młodych ludzi w zdecydowanej większości pozostała bez zmian (65,1%), wzmocniła się u 12,6% osób, natomiast osłabła u 4,7%. Należy tutaj zaznaczyć stosunkowo wysoki wskaźnik odpowiedzi „nie dotyczy” (17,1%), co może być przejawem postępującego sekularyzmu wśród badanych. W tabeli 2 ukazano dyferencjację danych ze względu na płeć oraz stosunek do wiary i praktyk religijnych.

Tabela 2. Zmiany stosunku do wiary religijnej a płeć oraz stosunek do wiary i praktyk religijnych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi				
	ogółem	wzmocniła się	osłabła	pozostała bez zmian	nie dotyczy
Ogółem	100,0	12,6	4,7	65,1	17,1
Płeć					
mężczyźni	100,0	7,5	6,8	65,4	20,3
kobiety	100,0	13,9	4,1	65,0	17,0
Stosunek do wiary i praktyk religijnych					
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	29,4	7,0	63,1	0,5
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	12,7	4,5	79,1	3,7
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	6,8	3,4	80,7	9,1
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	–	3,1	69,1	27,8
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	–	3,5	36,5	60,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW. *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020.*

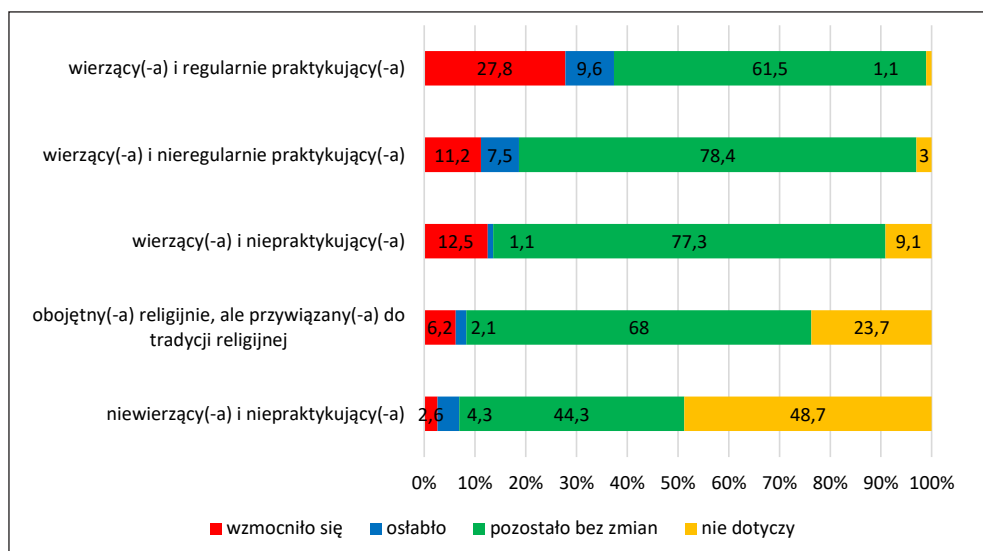
Kobiety częściej od mężczyzn wskazywały na wzmocnienie wiary religijnej w czasie pandemii (13,9% w stosunku do 7,5%). Z kolei wśród zadeklarowanych wierzących można dostrzec, że im większa religijność i zaangażowanie w praktyki, tym większe wzmocnienie wiary – świadczą o tym odpowiedzi wierzących i regularnie praktykujących (29,4%), wierzących i nieregularnie praktykujących (12,7%) oraz wierzących i niepraktykujących (6,8%). Pozostałe dwie kategorie badanych (obojętni religijnie, ale przywiązani do tradycji religijnej oraz niewierzący i niepraktykujący) w ogóle nie odpowiedziały na to pytanie. Co ciekawe, wskaźnik odpowiedzi respondentów określających siebie jako wierzący i regularnie praktykujący, którzy zauważyli osłabienie wiary religijnej (7,0%), był większy niż w przypadku wartości w całej próbie (4,7%). Z kolei niezmiennie postawy wobec religii, mimo pandemii, charakteryzowały badanych określających się jako wierzący i niepraktykujący (80,7%) oraz wierzący i nieregularnie praktykujący (79,1%).

Należy odnotować, że oprócz już wymienionych kategorii wiara wzmocniła się także według wskazań studentów deklarujących podstawowe wykształcenie matki (25%), pochodzących ze wsi (17,3%), podających średnie wykształcenie ojca i mających 25 lat i więcej lat (obie odpowiedzi po 15,1%), pochodzących z małych miast oraz deklarujących dobrą sytuację materialną swojej rodziny (po 14,6%). Podobnie jak w poprzednich odniesieniach również tutaj nie widać, aby pandemia przyniosła zasadnicze przemiany w motywach egzystencjalnych uczestników badania, co obrazuje dominujący odsetek wskazań na brak zmian w analizowanych sferach.

Z tematem wiary i religii wiąże się zagadnienie życia duchowego, ale jest to obszar odnoszący się do szerszego wymiaru egzystencji, wykraczającego poza porządek sakralny, a skupiający się bardziej na subiektywnych przemyśleniach. W ogólnym rozkładzie odpowiedzi przeważały te świadczące o braku zmiany (65,2%), następne były odpowiedzi „nie dotyczy” (15,0%), wskazania na wzmocnienie (14,0%) i osłabienie (5,8%) sfery życia duchowego. Również w tym przypadku pandemia nie spowodowała spektakularnych zmian.

Należy zwrócić uwagę, że deklaracje respondentów w tej kwestii były podobne do wypowiedzi o religii, co potwierdza, że zasadniczo uczestnicy badań nie różnicują wyraźnie odrębności sfery życia duchowego i religijnego. Wśród osób, które znacznie częściej, niż odnotowano w całej próbie, wskazywały na wzmocnienie sfery życia duchowego, znaleźli się wierzący i regularnie praktykujący (27,8%), podający podstawowe wykształcenie matki (25,0%) i podstawowe wykształcenie ojca (21,4%), deklarujący złą sytuację materialną swojej rodziny (19,0%), pochodzący ze wsi (18,7%) oraz studiujący na kierunkach matematyczno-przyrodniczych (17,4%). Na wykresie 4 przedstawiono szczegółowo wyniki odnoszące się do życia duchowego według stosunku do wiary i praktyk religijnych.

Wykres 4. Życie duchowe a stosunek do wiary i praktyk religijnych (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Osoby religijnie zaangażowane (zarówno w wymiar wiary, jak i praktyk) prawie dwukrotnie częściej niż pozostali badani (27,8% do 14%) wskazywały na wzmocnienie życia duchowego. Można również zauważyć, że im mniejsze zaangażowanie w wiarę deklarowali respondenci, tym częściej życie duchowe było poza ich oglądem – aż 48,7% osób deklarujących się jako niewierzące i niepraktykujące odpowiedziało, że pytanie o życie duchowe ich nie dotyczy. Uzyskane wyniki prowadzą do konkluzji, że w perspektywie badanych życie duchowe nie jest niczym odrębnym od wiary, o czym świadczą bardzo podobne wskazania – osoby wierzące i praktykujące zwracały uwagę na swoje życie duchowe, w odróżnieniu od tych najmniej zaan-

gażowanych. Co istotne, we wszystkich wymiarach egzystencjalnych pandemia Covid-19 nie wpłynęła na znaczną modyfikację postaw i zaangażowania w wiarę i odniesienia pozadoczesne.

Od zarysowanych powyżej kwestii więzi w rodzinie i związku oraz kwestii religijno-duchowych należy teraz przejść do zagadnienia relacji podtrzymywanych zdalnie. Jak wiadomo, kontakt wirtualny jest współcześnie bardzo ważny w komunikacji młodych ludzi, dlatego respondenci zostali zapytani, jak pandemia wpłynęła na ich zdalną relację z innymi (kontakty utrzymywane za pośrednictwem internetu i za pomocą urządzeń elektronicznych). Rozkład odpowiedzi wszystkich uczestników badania przedstawiał się następująco: „pozostała bez zmian” (50,6%), „osłabła” (24,6%), „wzmocniła się” (23%), „nie dotyczy” (1,8%). Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na różnice w odpowiedziach w porównaniu z odpowiedziami na wcześniejsze pytania – zdecydowanie mniejszą popularność odpowiedzi „nie dotyczy” oraz przewagę (co prawda niewielką) opinii o osłabieniu tych relacji nad przeświadczeniem o ich wzmocnieniu.

Tabela 3. Opinie o zmianach w zdalnej relacji z innymi a ocena sytuacji materialnej swojej rodziny (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi				
	ogółem	wzmocniła się	osłabła	pozostała bez zmian	nie dotyczy
Ogółem	100,0	23,0	24,6	50,6	1,8
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny					
bardzo dobra	100,0	20,2	30,3	48,6	0,9
dobra	100,0	24,3	21,6	51,8	2,3
średnia	100,0	22,5	28,3	48,7	0,5
zła	100,0	23,8	9,5	61,9	4,8
bardzo zła	100,0	33,3	–	33,3	33,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 3 ilustruje opinie o jakości zdalnych relacji przez pryzmat sytuacji materialnej rodzin, z których wywodzą się uczestnicy badania. Co ciekawe, odsetek przekonanych o osłabieniu tych relacji był wyższy niż całej próbie wśród respondentów deklarujący bardzo dobrą sytuację materialną swojej rodziny (30,3%). Natomiast odpowiedzi osób najgorzej sytuowanych rozłożyły się po równo we wszystkich kategoriach (33,3%) z wyjątkiem odpowiedzi „osłabła”, której nie wybrała żadna z nich. Niski wskaźnik wyboru tej odpowiedzi (zaledwie 9,5%) odnotowano też wśród osób deklarujących złą sytuację materialną. To, że w tych dwóch grupach najwięcej ankietowanych wykazywało, że ta kwestia ich nie dotyczy (łącznie 38,1%), może świadczyć o problemie wykluczenia cyfrowego. W środowiskach spauperyzowanych zdalne relacje nie mogą się bowiem rozwinąć w stopniu dostatecznym przez brak dostępu do odpowiedniego sprzętu. Na tle całej próby wyróżnia się też podejście studentów kierunków medycznych i farmaceutycznych, wśród których 42,9%, czyli prawie dwukrotnie więcej od ogółu, uznało, że relacje zdalne z innymi w czasie pandemii się wzmocniły. Przy czym aż 57,1% z nich twierdziło zupełnie przeciwnie – że te relacje się osłabiły (nie odnotowano w ogóle odpowiedzi „pozostała bez zmian” i „nie dotyczy”). Dyferencjacja tych opinii pokazuje, jak

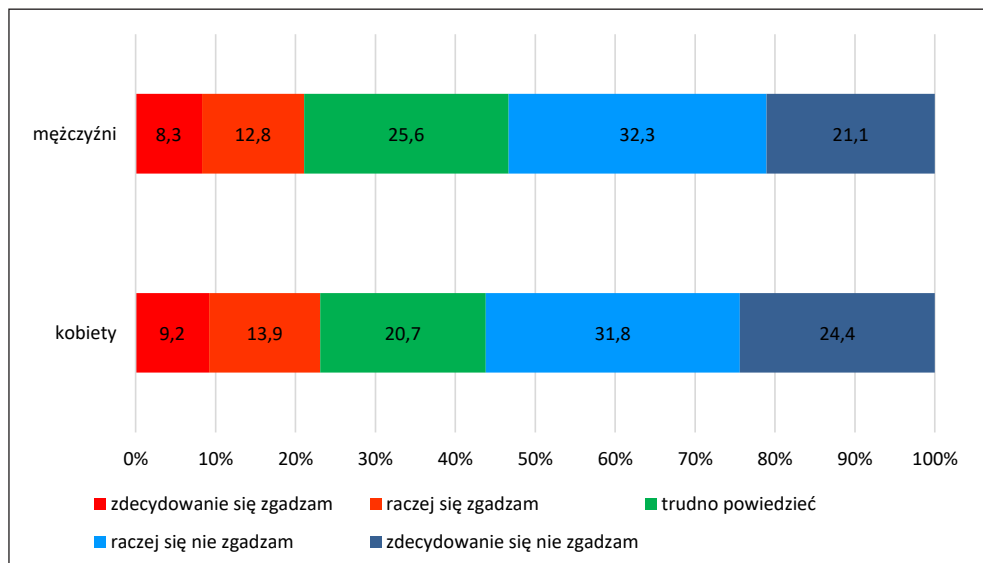
dalece sytuacja w służbie zdrowia i nagła mobilizacja studentów z kierunków medycznych i farmaceutycznych może wpłynąć na odmiennosc stanowisk.

Na podstawie analizowanych powyżej wypowiedzi respondentów na temat więzi emocjonalnych i relacji można stwierdzić, że w większości przypadków ta sfera życia się nie zmieniła. Lockdown nie wpłynął zasadniczo na reguły kontaktów i porządek budowania więzi z najbliższymi osobami, o czym świadczy popularność odpowiedzi „pozostała bez zmian”. Natomiast o pewnym wzmocnieniu, wyrażanym przez średnio co trzeciego ankietowanego, można mówić w odniesieniu do więzi emocjonalnej z matką, rodzeństwem oraz partnerem/partnerką.

3. Wpływ izolacji na zachowania i odniesienia wobec najbliższej rodziny

Izolacja wymuszona przez pandemię Covid-19 wpłynęła na codzienne życie, które – pozbawione swobody – mogło stać się areną konfliktów. Dlatego też młodych ludzi zapytano właśnie o eskalację sytuacji konfliktowych w ich rodzinach w czasie pandemii. W ogólnym rozkładzie odpowiedzi przeważały odpowiedzi przeczące – „raczej się nie zgadzam” (31,9%) oraz „zdecydowanie się nie zgadzam” (23,7%). Wypowiedzi te stanowią zatem ponad połowę wszystkich udzielonych opinii (55,6%). Nie sprecyzowało swojego zdania 21,7% uczestników badania, z kolei odpowiedzi twierdzące uzyskały umiarkowane 13,7%, a zdecydowane 9,0% wskazań, co razem daje 22,7%, czyli ponaddwukrotnie mniej od opinii przeczących. Z tych ogólnych wskazań wynika, że izolacja raczej nie przyczyniła się do występowania większej ilości konfliktów w rodzinach. Wykres 5 pokazuje, jak kształtowały się odpowiedzi ze względu na płeć.

Wykres 5. Ujawnienie większej ilości konfliktów w rodzinie a płeć (w %)

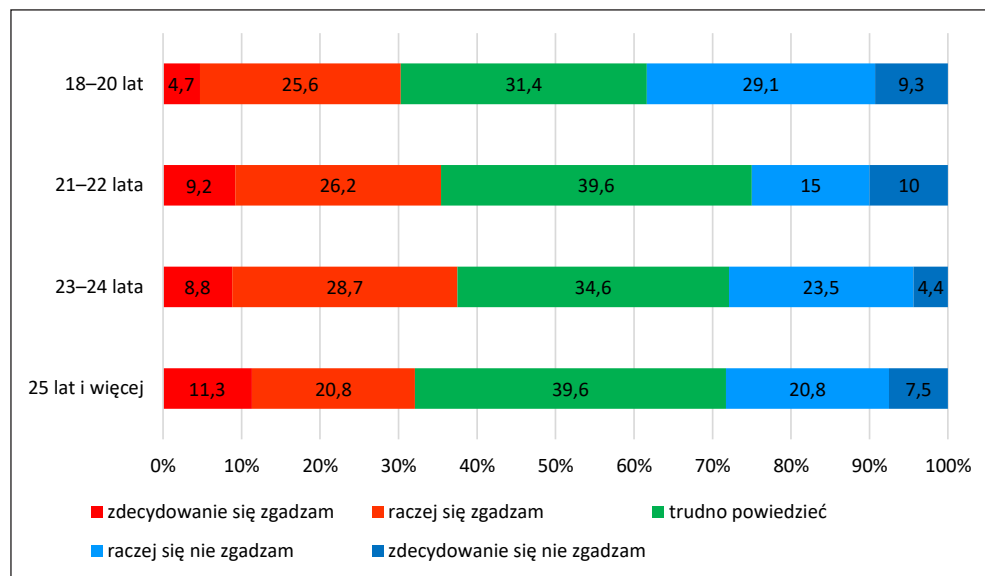


Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Zaprezentowane na wykresie dane skorelowane z płcią badanych nie różnią się zbytnio od danych referencyjnych dla całej próby badawczej. Przeważają odpowiedzi negatywne, niepotwierdzające wystąpienia większej ilości konfliktów w rodzinie. Zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn odsetki tych wypowiedzi przekraczały 50% wskazań, podczas gdy odpowiedzi pozytywne to odpowiednio razem dla kobiet 23,1%, a dla mężczyzn 21,1%, co stanowi wartość ponaddwukrotnie mniejszą niż w przypadku odpowiedzi negatywnych. Większy niż w próbie ogółem odsetek osób wahających się (wybierających odpowiedź „trudno powiedzieć”) znalazł się wśród wskazujących na bardzo złą sytuację materialną swojej rodziny (67,7%) oraz podających podstawowe wykształcenie ojca (42,9%) i podstawowe wykształcenie matki (41,7%).

Zaostrzenie konfliktów w rodzinie to jedna z możliwych konsekwencji izolacji. Drugą jest wzrost zrozumienia i wrażliwości wobec najbliższych. Więcej niż co trzeci uczestnik badania nie precyzował swojej opinii na temat pozytywnych skutków odosobnienia w czasie pandemii („trudno powiedzieć” – 36,2%). Odpowiedzi pozytywne i negatywne były niemal równie często wybierane – odpowiednio 34,2% (w tym zdecydowane – 8,1%, a mniej kategoryczne – 26,1%) oraz 29,7% (w tym zdecydowane – 8,4%, a mniej kategoryczne – 21,3%).

Wykres 6. Ujawnienie większego stopnia zrozumienia i wrażliwości w rodzinie a wiek (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Analiza odpowiedzi ze względu na wiek badanych (wykres 6) nie przyniosła zasadniczych zmian w strukturze odpowiedzi. Widać jednak, że najmłodsi respondenci rzadziej wybierali odpowiedzi zdecydowanie pozytywne (4,7%), co przełożyło się na lekko zarysowaną przewagę odpowiedzi negatywnych (razem 38,4%) nad pozytywnymi (razem 30,3%) w tym przedziale wieku. W porównaniu z odpowiedziami na pytanie o konflikty wskaźnik odpowiedzi „trudno powiedzieć” był w tym przypadku większy prawie o 10%, co jeszcze bardziej potwierdza brak wpływu izolacji na zasadnicze zwiększenie empatii w rodzinach ankietowanych, należy jednak odnotować, że odpowiedzi twierdzących było niewiele więcej od negujących ten fakt.

Wpływ izolacji na rzeczywistość rodzinną mógł się również objawić we wzroście refleksyjności, czyli zdolności do pogłębionych myśli na określone tematy, związanej z dociekliwą analizą. Zwiększoną refleksyjność w rodzinie dostrzegło nieco więcej osób (łącznie 36,4% ogółu odpowiedzi – 9,2% wyrażonych w sposób zdecydowany oraz 27,2% mniej kategoriycznych) od tych, którzy tego nie potwierdzili (łącznie 31,6% ogółu odpowiedzi – 11,0% zdecydowanych oraz 20,6% mniej kategoriycznych). Niesprecyzowane poglądy („trudno powiedzieć”) miało 32,0% ankietowanych. Refleksyjność została zatem zaakcentowana bardziej niż chociażby podejmowany wcześniej wątek konfliktów. Tabela 4 przedstawia opinie badanych na temat ujawnienia większej refleksyjności w podziale na kierunki studiów.

Tabela 4. Opinie o ujawnieniu większego stopnia refleksyjności w rodzinie a studiowany kierunek (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	9,2	27,2	32,0	20,6	11,0
Kierunek studiów						
humanistyczny	100,0	8,2	31,0	27,8	24,7	8,2
społeczny	100,0	9,1	28,5	32,3	19,9	10,2
matematyczno-przyrodniczy	100,0	4,3	13,0	34,8	21,7	26,1
techniczny	100,0	13,6	13,6	38,6	20,5	13,6
medyczny (farmaceutyczny)	100,0	14,3	14,3	42,9	14,3	14,3
inne	100,0	12,1	16,5	42,9	–	28,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Studujący nauki matematyczno-przyrodnicze rzadziej wskazywali zwiększenie refleksyjności w rodzinie – łącznie 17,3% (w tym odpowiedzi zdecydowanych 4,3%, a mniej kategoriycznych – 13%). W tej samej kategorii stosunkowo sporo osób (26,1%) zdecydowanie nie zgadzało się ze stwierdzeniem, że rodzina stała się bardziej refleksyjna, co odbiegało od wyników dla próby ogółem. Z kolei najwięcej niesprecyzowanych głosów w tej kwestii zanotowano wśród studentów kierunków medycznych i farmaceutycznych oraz kierunków zebranych w kategorii „inne” (m.in. teologicznych czy też artystycznych, związanych ze sztuką lub interdyscyplinarnych) – 42,9%. W tej drugiej grupie odnotowano także najwięcej zdecydowanych przeciwników twierdzenia o wzroście refleksyjności w rodzinie (28,6%). Najwięcej osób zdecydowanie podkreślających większą refleksyjność w rodzinie (14,3%) studiowało na kierunkach medycznych i farmaceutycznych.

W sytuacji nadzwyczajnej izolacji mogło stać się potrzebne ustalenie na nowo zasad panujących w rodzinie. Zasady te odnoszą się przede wszystkim do statusów i podziału ról rodzinnych, a także są wykładnikiem łańcuchów komunikacyjnych, składających się na strukturę rodzinną. Większość respondentów nie widziała potrzeby zmian – łącznie 60,7% odpowiedzi

negatywnych (w tym zdecydowanych 28,0%, a mniej kategoriycznych 32,7%). Własnego zdania nie sprecyzowało 25,3% badanych, a odpowiedzi aprobujących nowe porządki było znacznie mniej – jedynie 14,0% (w tym zdecydowanych 4,7%, a mniej kategoriycznych 9,3%). W tabeli 5 przedstawiono odpowiedzi badanych pod kątem zróżnicowania płciowego.

Tabela 5. Opinie o potrzebie określenia na nowo zasad panujących w rodzinie a płeć (w %)

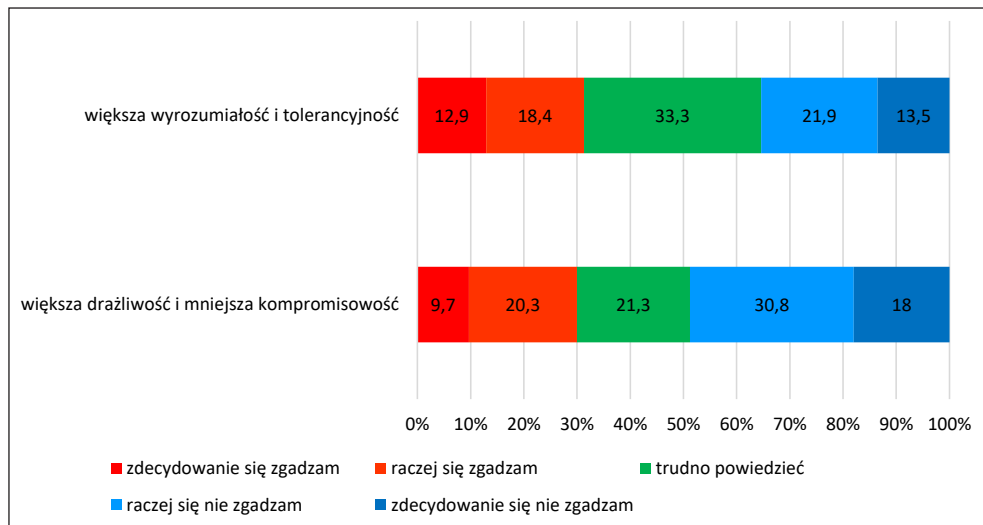
Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	4,7	9,3	25,3	32,7	28,0
Płeć						
mężczyźni	100,0	3,0	6,8	31,6	27,8	30,8
kobiety	100,0	5,1	10,0	23,6	34,0	27,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Z danych wynika, że kobiety były nieco większymi zwolenniczkami określenia na nowo zasad panujących w rodzinie w warunkach izolacji. Pozytywną opinię o zmianach miało 15,1% z nich (w tym 5,1% zdecydowaną, a 10,0% mniej kategoriyczną) wobec 9,8% mężczyzn (3,0% odpowiedzi zdecydowanych i 6,8% mniej kategoriycznych). Jednak w obu kategoriach zdecydowaną przewagę uzyskało stanowisko przeciwne. Co ciekawe, kobiety częściej niż mężczyźni miały sprecyzowane poglądy na ten temat (odpowiedź „trudno powiedzieć” – 23,6% w stosunku do 31,6%). Można wnioskować z tych danych, że mężczyźni nieco częściej opowiadali się za zachowaniem porządku, który funkcjonował przed pandemią. Rozkłady odpowiedzi rozpatrywane ze względu na inne cechy społeczno-demograficzne badanych nie różnią się w przeważającej mierze od rozkładów dla całej próby.

Następnie respondenci mieli określić swoje postawy wobec otoczenia w czasie izolacji. Przedstawiono je na zasadzie kontrastu – większej wyrozumiałości oraz tolerancyjności przeciwstawiono większą drażliwość i mniejszą kompromisowość. Ogólne wskazania uczestników badania przedstawia wykres 7.

Wykres 7. Różnice w zachowaniu ogółu badanych w czasie izolacji (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Nieznacznie więcej odpowiedzi pozytywnych dotyczyło pojawienia się większej wyrozumiałości i tolerancyjności (razem 31,3%, w tym wyrażonych zdecydowanie 12,9%, a mniej kategoriycznie – 18,4%) niż większej drażliwości i mniejszej kompromisowości (razem 30,0%, w tym wyrażonych zdecydowanie 9,7%, a mniej kategoriycznie 20,3%). Jednak w odniesieniu do postaw empatycznych więcej osób nie potrafiło wprost sformułować klarownego stanowiska (33,0% wskazało odpowiedź „trudno powiedzieć”) niż w przeciwnym przypadku (21,3%). Z kolei spośród respondentów, którzy nie zauważyli u siebie zmiany postaw, więcej osób odrzuciło możliwość stania się bardziej drażliwym i mniej kompromisowym (razem 48,8%, w tym wyrażonych zdecydowanie 18,0%, a mniej kategoriycznie 30,8%) niż możliwość stania się bardziej wyrozumiałym i tolerancyjnym (razem 35,4%, w tym wyrażonych zdecydowanie 13,5%, a mniej kategoriycznie – 21,9%).

Na tle ogółu dość wysoki odsetek wskazań wyrozumiałości i tolerancyjności widoczny był wśród osób wierzących i nieregularnie praktykujących (razem 40,3% odpowiedzi, w tym wyrażonych w sposób zdecydowany 14,9%, a mniej kategoriycznie – 25,4%) oraz pochodzących ze wsi (odpowiednio: 36,4%, 16,4%, 20,0%). Najczęściej swojej opinii w tej kwestii nie formułowały osoby oceniające sytuację materialną swojej rodziny jako złą (57,1%), podające podstawowe wykształcenie ojca i matki (po 50,0%), a także studenci kierunków matematyczno-przyrodniczych (47,8%) oraz kierunków technicznych (43,2%). Z kolei większą drażliwość i mniejszą tolerancyjność najczęściej wskazali studenci kierunków medyczno-farmaceutycznych (razem 59,7%, w tym w sposób zdecydowany 21,4%, a mniej kategoriycznie – 38,3%) oraz technicznych (odpowiednio: 38,6%, 13,6%, 25,0%). Można zaryzykować stwierdzenie, że negatywne następstwa izolacji odbijały się częściej na zachowaniu osób świadomych zagrożenia, a większa drażliwość i mniejsza kompromisowość wynikały z napięcia, poczucia bezradności i świadomości zagrożenia.

Z pytaniami dotyczącymi ustalenia nowych rodzinnych zasad i zmian postaw wiąże się pytanie o konieczność przyporządkowania się rodzicom lub opiekunom w większym zakresie

niż przed pandemią. W wynikach ogólnych ujawniała się przewaga sprzeciwu badanych wobec tej konieczności. Negatywnie ustosunkowanych było w sumie 63,1% ogółu ankietowanych (w tym w sposób zdecydowany 30,9%, a mniej kategorycznie – 32,2%). Należy zaznaczyć, że rozkład tych negatywnych wypowiedzi był w zasadzie taki sam – zarówno dla zdecydowanego, jak i mniej kategorycznego wyrażania niechęci. Zwolenników konieczności większego przyporządkowania się rodzicom lub opiekunom było 21,1% (w tym zdecydowanych 8,9%, a mniej kategorycznych 12,2%), czyli trzykrotnie mniej w stosunku do odpowiedzi negatywnych. Brak zdecydowania w tej kwestii wyraziło natomiast 15,8% badanych. W tabeli 6 zestawiono odpowiedzi kobiet i mężczyzn.

Tabela 6. Opinie o konieczności przyporządkowania się rodzicom/opiekunom w większym zakresie niż przed epidemią a płeć (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	zdecydowanie się zgadzam	raczej się zgadzam	trudno powiedzieć	raczej się nie zgadzam	zdecydowanie się nie zgadzam
Ogółem	100,0	8,9	12,2	15,8	32,2	30,9
Płeć						
mężczyźni	100,0	7,5	10,5	23,3	26,3	32,3
kobiety	100,0	9,2	12,7	13,7	33,8	30,5

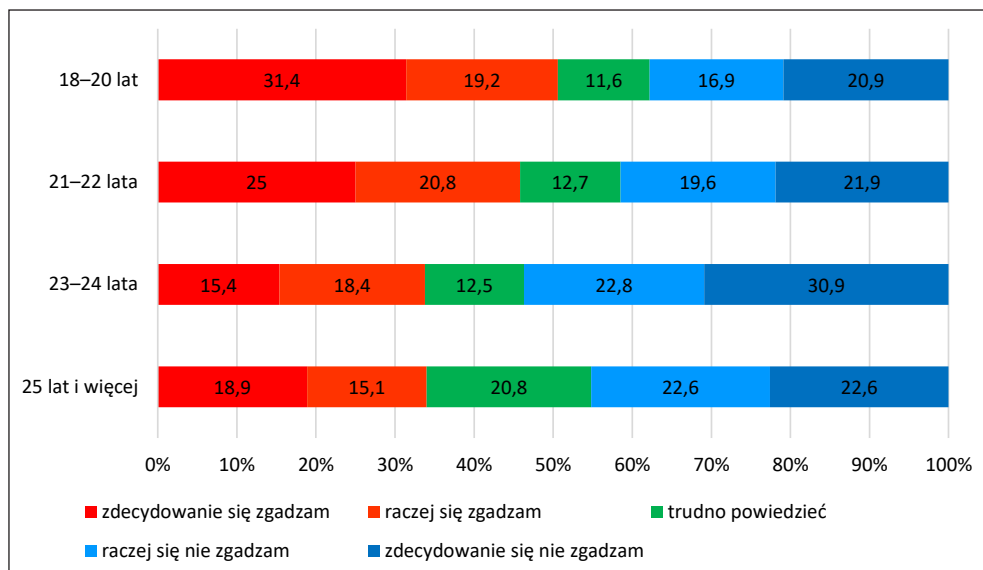
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Wśród kobiet poparcie dla większej kuratelii rodziców czy opiekunów było nieco większe (razem 21,9% wskazań, w tym 9,5% zdecydowanych, a mniej kategorycznych 12,7%) niż wśród mężczyzn (odpowiednio: 18,0%, 7,5% i 10,5%). Mężczyźni o wiele częściej niż kobiety nie precyzowali swojego zdania (23,3% w stosunku do 13,7%). Być może to częstsze wybieranie przez nich odpowiedzi wahającej spowodowało, że ostatecznie sprzeciw wyrażany przez kobiety (razem 64,3% odpowiedzi negatywnych, w tym zdecydowanych 30,5%, a mniej kategorycznych 33,8%) został zaakcentowany bardziej niż sprzeciw mężczyzn (odpowiednio: 58,6%, 32,3% i 26,3%).

Z innych wypowiedzi zróżnicowanych wedle kryteriów społeczno-demograficznych należy wyróżnić stosunkowo niską aprobatę dla jakichkolwiek zmian wśród studentów kierunków matematyczno-przyrodniczych (razem 8,6% odpowiedzi, w tym po równo 4,3% dla zdecydowanych i mniej kategorycznych), osób powyżej 25 lat (odpowiednio: 9,5%, 5,7% i 3,8%) oraz osób pochodzących z dużych miast (odpowiednio: 12%, 5,0% i 7,0%). Widać więc, że uczestnicy badania w większości nie popierali rozwiązań służących zwiększeniu kuratelii i kontroli ze strony swoich rodziców czy opiekunów, co świadczy o tym, że nadzwyczajny stan izolacji nie może zostać potraktowany jako usprawiedliwienie ograniczenia wolności osobistej młodych ludzi, która szczególnie w wieku studenckim jest silnie podkreślana, a także egzekwowana (dążenie do usamodzielnienia się).

Brak swobody, spowodowany izolacją od świata zewnętrznego i ciągłym przebywaniem w pomieszczeniach, jest szczególnie dotkliwy w przypadku – zazwyczaj bardzo aktywnej – młodzieży. Wykres 8 prezentuje opinie badanych w tej kwestii w podziale na wiek.

Wykres 8. Poczucie braku osobistej swobody w czasie izolacji a wiek (w %)



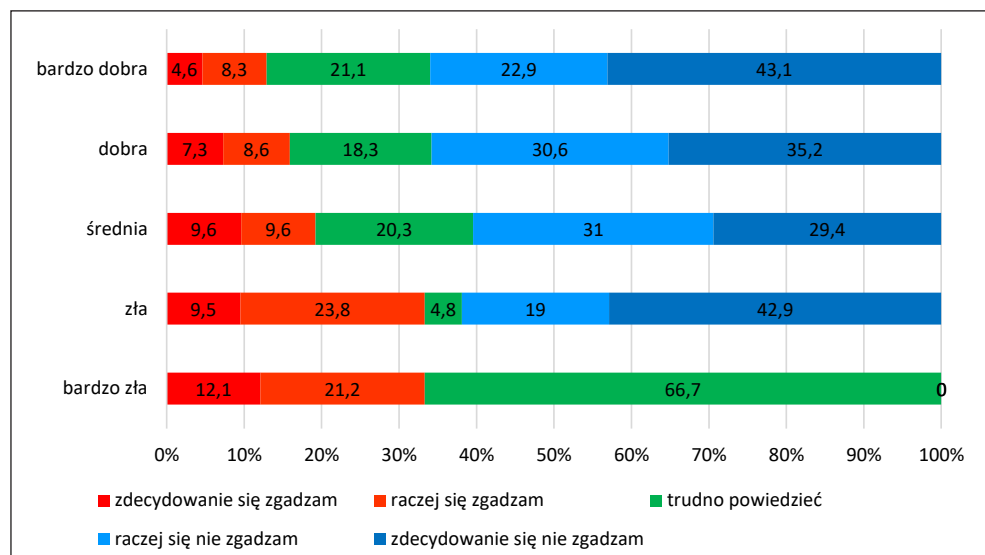
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Zwolenników tezy o braku osobistej swobody i jej przeciwników było tyle samo (razem po 43,5%). Wśród zwolenników 24,2% to odpowiedzi zdecydowane, a 19,3% mniej kategorię, natomiast wśród przeciwników odpowiednio 23,7% oraz 19,8%. Swojego zdania nie sprecyzowało 13,0% ogółu ankietowanych. Na podstawie analizy odpowiedzi uwzględniającej wiek respondentów można stwierdzić, że im byli młodszy, tym więcej z nich popierało tezę o braku swobody – np. w najmłodszej kategorii wiekowej było to 50,6% odpowiedzi (w tym 31,4% zdecydowanych i 19,2% mniej kategorię), ale już w przedziale 25 lat i więcej odsetek wszystkich odpowiedzi aprobujących wyniósł 34,0% (odpowiednio 18,9% i 15,1%), a wśród osób w wieku 23–24 lat – 33,8% (odpowiednio 15,4% i 18,4%). W tych dwóch kategoriach więcej było odpowiedzi przeczących brakowi swobody. Najczęściej, oprócz najmłodszych respondentów, niedogodność tę wykazywali studenci kierunków medycznych i farmaceutycznych (razem 71,5% odpowiedzi, w tym 28,6% zdecydowanych i 42,9% mniej kategorię), podający podstawowe wykształcenie ojca (odpowiednio: 60,7%, 46,4%, 14,3%), obojętni religijnie, ale przywiązani do tradycji religijnej (odpowiednio: 50,6%, 30,9%, 19,6%) oraz podający podstawowe wykształcenie matki (odpowiednio: 50%, 25%, 25%). Jak widać, kwestia braku swobody jest subiektywna i uzależniona od wielu różnych czynników, np. metrażu lokum zajmowanego wraz z innymi czy też odbywania izolacji w towarzystwie albo samotnie.

Oprócz braku swobody równie istotnym problemem, z jakim musieli się stykać młodzi ludzie w czasie izolacji, był również zmieniający się stopień wsparcia na różnych polach ich działania – na uczelni czy też w pracy. Oprócz tego pewien niedostatek wsparcia mógł być odczuwalny w każdej innej dziedzinie, np. ze strony służby zdrowia czy osób najbliższych, również pogrążonych w niepewności co do dalszych losów w rygorze sanitarnym. Właśnie braku wsparcia w rodzinie dotyczyło kolejne pytanie skierowane do respondentów. Co ważne, jednoznaczna większość (razem 63,7%, w tym zdecydowanie 34,9%, a mniej kategorię

28,8%) sprzeciwiła się stwierdzeniu o braku wsparcia. Swojego zdania nie sprecyzował prawie co piąty respondent (19,2%), natomiast osób wyrażających brak wsparcia było zdecydowanie mniej (odpowiednio: 17,0%, 7,7%, 9,3%). W wynikach analizowanych ze względu na cechy społeczno-demograficzne badanych znów należy odnotować odpowiedzi studentów kierunków medycznych i farmaceutycznych, którzy najczęściej sygnalizowali brak wsparcia (odpowiednio: 42,9%, 28,6%, 14,3%). Te odpowiedzi również mogły być zdeterminowane zaangażowaniem studentów w łagodzenie skutków pandemii, a co się z tym wiąże, również ulegania sytuacjom kryzysowym – odpowiedzi świadczą o tym, że osoby te rzeczywiście odczuwają niedostatek wsparcia najbliższych. Jednocześnie aż 42,9% wśród tych osób nie sprecyzowało swojego zdania na ten temat, a 14,3% nie odrzuciło zdecydowanie tezy o braku wsparcia. Na wykresie 9 przedstawiono odpowiedzi respondentów w odniesieniu do sytuacji materialnej ich rodziny.

Wykres 9. Poczucie braku wsparcia najbliższej rodziny w czasie izolacji a sytuacja materialna (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Według danych na powyższym wykresie im gorsza sytuacja materialna badanych, tym silniej odczuwali oni brak wsparcia najbliższych. Widać to bardzo wyraźnie w przypadku akcentowania braku wsparcia w kontekście złej (razem 33,3% odpowiedzi, w tym zdecydowanych 9,5% i mniej kategoriycznych 23,8%) i bardzo złej (odpowiednio: 33,3%, 12,1%, 21,2%) oceny warunków bytowych rodziny. W tej ostatniej kategorii jednocześnie dwie trzecie respondentów nie sprecyzowało swojego zdania. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że jednak na ogół brak wsparcia nie był aż tak odczuwalny, zwłaszcza w rodzinach lepiej sytuowanych oraz posiadających przeciętne i większe zasoby materialne. Co istotne, wpływ izolacji nie okazał się w większości siłą destrukcyjną, działającą zarówno na uczestników badania, jak i na ich najbliższą rodzinę, co uwidacznia, że lockdown nie spowodował trwałej zmiany w rodzinnych praktykach.

4. Egzystencjalne przemyślenia studentów w kontekście sytuacji epidemicznej

Po przestudiowaniu zagadnienia zmian więzi emocjonalnych oraz innych zmian, które mogła wywołać w rodzinach izolacja, nadszedł czas na przedstawienie osobistych przemyśleń uczestników badania, dotyczących różnych obszarów egzystencji. Pierwszym zagadnieniem, bardzo aktualnym z punktu widzenia sytuacji epidemicznej, było odniesienie do kwestii przemijania. Dla ponad połowy ankietowanych (razem 58,8%, w tym bardzo często – 24,8% – oraz często – 34,0%) był to temat zainteresowania oraz regularnych przemyśleń. Nieco więcej niż co dziesiąty badany (10,3%) nie miał sprecyzowanego zdania na ten temat, a 30,9% wyrażało mniejsze zainteresowanie tą tematyką (14,2% bardzo rzadko, a 16,7% rzadko).

Tabela 7. Przemyślenia na temat przemijania a wiek (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	bardzo często	często	trudno powiedzieć	rzadko	bardzo rzadko
Ogółem	100,0	24,8	34,0	10,3	16,7	14,2
Wiek						
18–20 lat	100,0	31,4	36,0	7,0	14,0	11,6
21–22 lata	100,0	27,3	31,5	11,9	16,2	13,1
23–24 lata	100,0	17,6	32,4	9,6	25,0	15,4
25 lat i więcej	100,0	9,4	43,4	15,1	7,5	24,5

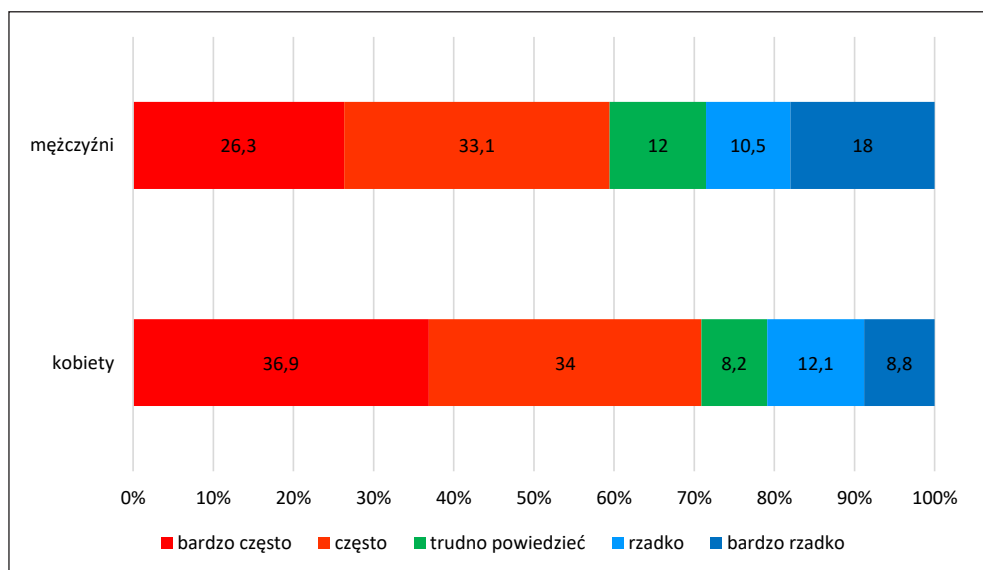
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Najmłodsi uczestnicy badania (18–20 lat) najczęściej myśleli o przemijaniu (razem 67,4%, w tym bardzo często 24,8%, a często 34,0%), natomiast wyraźnie rzadsze wskazania tej wartości odnotowano wśród osób w przedziale 25 lat i więcej (odpowiednio: 52,8%, 9,4%, 43,4%) oraz w przedziale 23–24 lata (odpowiednio: 50,0%, 17,6%, 32,4%). W tej samej kategorii najczęściej z kolei były wybierane odpowiedzi „rzadko” (25%), wśród najstarszych zaś osób prawie co piąta (24,5%) wybierała wariant „bardzo rzadko”. To ciekawe spostrzeżenie, że akurat najmłodsi byli tak zainteresowani kategorią upływającego czasu. Inni badani, którzy równie często myśleli o przemijaniu, to osoby podające podstawowe wykształcenie ojca (razem 75,0%, w tym bardzo często 39,3%, a często 35,7%), studenci kierunków medycznych i farmaceutycznych (odpowiednio: 71,4%, 57,1%, 14,3%) oraz studenci kierunków matematyczno-przyrodniczych (odpowiednio: 65,2%, 21,7%, 43,5%), a także pochodzący z małych miast (odpowiednio: 63,4%, 26,8%, 36,6%). Na podobnym poziomie utrzymywały się wskazania wierzących i regularnie bądź nieregularnie praktykujących. Widać zatem, że kategoria przemijania w pewien sposób dotykała większości młodych uczestników badania i znów związana była z czynnikami sytuacyjnymi, tak podkreślanymi w czasie zagrożenia epidemicznego.

Z pytaniem o przemijanie wiąże się kolejne, tym razem dotykające sensu życia jako takiego. Ogólnie można powiedzieć, że w tym wypadku również widać jeszcze większy

stopień zainteresowania tą kwestią niż w odniesieniu do przemijania, a także jej aktualność w obliczu kruchości ludzkiego losu. Aż 68,4% respondentów bardzo często (34,6%) lub często (33,8%) zastanawiało się nad sensem życia, podczas gdy 22,6% robiło to rzadziej (10,8% bardzo rzadko, a 11,8% rzadko). Ponadto brak sprecyzowanego stanowiska wyrażało 9,0% ankietowanych. Warto zastanowić się nad wskazaniami w kontekście płci respondentów, co przedstawiono na wykresie 10.

Wykres 10. Przemyslenia na temat sensu życia a płeć (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Kobiety były, według danych, większymi entuzjastkami częstszych rozmyślań o sensie życia (razem 70,9%, w tym bardzo często 36,9%, a często 34,0%) niż mężczyźni (odpowiednio: 59,4%, 26,3%, 33,1%). Mężczyźni nieco rzadziej myśleli o sensie życia (razem 28,5%, w tym bardzo rzadko 18,5%, a rzadko 10,5%) niż kobiety (odpowiednio: 20,9%, 8,8%, 12,1%). Zwiększone zainteresowanie sensem życia widać także wśród studentów kierunków medycznych i farmaceutycznych (razem 85,7%, w tym bardzo często 71,4, a często 14,3%), podających podstawowe wykształcenie ojca (odpowiednio: 82,1%, 32,1% i 50,0%), pochodzących z małych miast (odpowiednio: 78%, 37,8%, 40,2%), podających zasadnicze zawodowe wykształcenie matki (odpowiednio: 74,8%, 37,8% i 37,0%), wierzących i nieregularnie praktykujących (odpowiednio: 73,9%, 36,6% i 37,3%) oraz osób w przedziale wieku 18–20 lat (odpowiednio: 71,0%, 41,3% i 29,7%). Z kolei najrzadziej o sensie życia wypowiadali się niewierzący i niepraktykujący (razem 35,7% odpowiedzi, w tym 20,0% bardzo rzadko, a 15,7% rzadko) oraz pochodzący z dużych miast (razem 36%, w tym bardzo rzadko i rzadko po 18,0%).

Oprócz refleksji na temat sensu życia do kluczowych zagadnień egzystencjalnych należą przemyslenia dotyczące własnej religijności. Okazuje się, że badani nie zastanawiali się w czasie pandemii nad własną religijnością równie często co nad sensem życia. Zwiększone

zainteresowanie tą kwestią podawało 23,6% respondentów (w tym 11,4% bardzo często, a 12,2% często). Przeciwnego zdania było aż 64,1% ankietowanych (w tym 43,5% bardzo rzadko miało przemyślenia na ten temat, a 20,6% rzadko). Odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało 12,2% uczestników badania. Dane zróżnicowane ze względu na cechy społeczno-demograficzne prezentują nieco inny rozkład odpowiedzi, szczególnie w przypadku osób religijnie zaangażowanych. Z danych zebranych w tabeli 8 wynika wyraźnie, że ci badani znacznie częściej od pozostałych (i częściej, niż to wykazano w rozkładzie odpowiedzi ogółu) poddawali refleksji ten obszar swojego życia. Ponad połowa respondentów deklarujących się jako wierzący i regularnie praktykujący odpowiedziała, że rozważa kwestie związane z własną religijnością (razem 52,9%, w tym 25,1% bardzo często, a 27,8% często). Z kolei osoby wierzące, ale nieregularnie praktykujące stosunkowo często nie precyzowały własnego zdania na ten temat („trudno powiedzieć” – 21,6%, czyli więcej niż co piąty badany). Niewierzący i niepraktykujący, co oczywiste, nie byli zainteresowani tą tematyką (razem 93,9% wskazań, w tym 84,3% bardzo rzadko i 9,6% rzadko), podobnie obojętni religijnie, ale przywiązani do tradycji religijnej (odpowiednio: 92,7%, 64,9% i 27,8%) i wierzący niepraktykujący (odpowiednio: 79,5%, 51,1% i 28,4%). Trzeba zauważyć, że w przypadku tych dwóch pierwszych kategorii stosunkowo mniejsze były też odsetki odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

Tabela 8. Przemyślenia na temat własnej religijności a stosunek do wiary i praktyk religijnych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	bardzo często	często	trudno powiedzieć	rzadko	bardzo rzadko
Ogółem	100,0	11,4	12,2	12,2	20,6	43,5
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	25,1	27,8	16,6	16,0	14,4
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	11,2	12,7	21,6	26,1	28,4
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	5,7	5,7	9,1	28,4	51,1
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	–	2,1	5,2	27,8	64,9
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	3,5	–	2,6	9,6	84,3

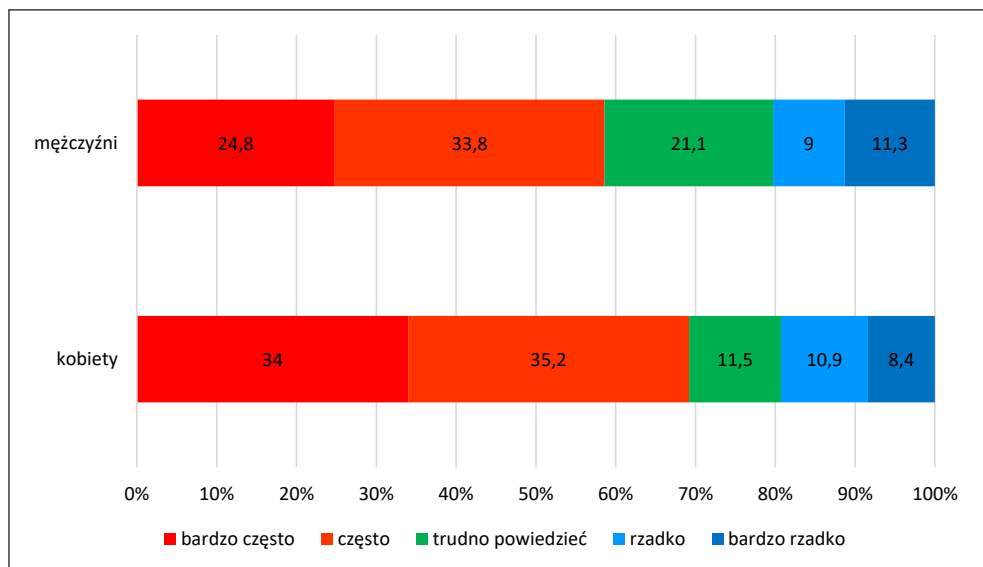
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Spśród pozostałych kategorii respondentów stosunkowo dużą wagę do rozmyślań nad własną religijnością w czasie pandemii przywiązywali studenci kierunków matematyczno-przyrodniczych (razem 43,4% wskazań, w tym 13% „bardzo często”, a 30,4% „często”) oraz medycznych i farmaceutycznych (42,9% odpowiedzi „często”, nie odnotowano odpowiedzi „bardzo często”). Opinie przeciwne wyrażały przede wszystkim osoby pochodzące z dużych

miast (razem 78,0% wskazań, w tym 56,0% bardzo często i 22,0% często), w przedziale wieku 23–24 lata (odpowiednio: 70,6%, 41,9% i 28,7%) i określające sytuację materialną swojej rodziny jako złą (odpowiednio: 71,4%, 38,1% i 33,3%). Widać, że izolacja nie wywołała powszechnego zwiększonego zainteresowania tematyką własnej religijności, poza osobami zaangażowanymi religijnie.

Na tym etapie badania respondenci zostali poproszeni o wyrażenie stopnia swojego zainteresowania relacjami z rodziną i bliskimi. Co ciekawe, ogólne wyniki pokazują, że częstotliwość podejmowania refleksji na ten temat była większa niż np. w przypadku analizowanej wcześniej religijności. Relacjami z rodziną i bliskimi respondenci ogólnie byli bardziej zainteresowani (razem 66,9%, w tym 32,0% bardzo często, a 34,9% często). Stanowisko przeciwne wyraziło trzykrotnie mniej badanych (razem 19,5%, w tym bardzo rzadko 9%, a rzadko 10,5%). Swojego zdania nie sprecyzował więcej niż co dziesiąty ankietowany (13,5%). Na wykresie 11 przybliżono opinie kobiet i mężczyzn.

Wykres 11. Przemyslenia na temat relacji z rodziną i bliskimi a płeć (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Dane pokazują, że kobiety częściej od mężczyzn myślą o relacjach z rodziną i bliskimi. W tej kategorii odpowiedzi widać ponad 10-procentową przewagę kobiet (razem 69,2%, w tym 34% bardzo często, a 35,2% często). Wśród mężczyzn jest to odpowiednio 58,6%, 24,8% i 33,8%. Mężczyźni także częściej nie wyrażają sprecyzowanego zdania w tej kwestii (21,2% wobec 11,5%). Z tego zestawienia wynika, że dla badanych kobiet relacje z domownikami i bliskimi są przedmiotem częstszego namysłu, więc ujawniają się przypisywane kobietom cechy familiocentryczne i większa troska o ognisko domowe. Podobne (a nawet nieco wyższe) zainteresowanie tą tematyką widać wśród osób pochodzących z małych miast (razem 74,4%, w tym bardzo często 43,9%, a często 30,5%), wierzących i nieregularnie praktykujących (odpowiednio: 73,9%, 32,1% i 41,8%), wierzących i regularnie praktykujących (odpowied-

nio: 72,2%, 36,4% i 35,8%), wierzących i niepraktykujących (odpowiednio: 71,6%, 31,8%, 39,8%) oraz studentów kierunków medycznych i farmaceutycznych (odpowiednio: 71,4%, 14,3% i 57,1%). Z kolei najrzadziej refleksje nad relacjami z rodziną i najbliższymi snuli najstarsi respondenci, w wieku 25 lat i więcej (razem 37,8%, w tym bardzo rzadko 17,0%, a „rzadko” 20,8%).

Bardzo ważnym obszarem odniesień, na który wpłynął lockdown, stała się gospodarka i kwestia stabilności pracy oraz jej formy po kryzysie. To zagadnienie okazało się najczęstszym obiektem przemyśleń respondentów. Aż 83,3% ogółu badanych wyrażało zainteresowanie tym problemem (bardzo często 52,5%, a często 30,8%), a nieco więcej niż co dziesiąty badany (10,3%) myślał o nim rzadziej (bardzo rzadko 4,0%, rzadko 6,3%). Tabela 9 przedstawia odpowiedzi respondentów ze względu na sytuację materialną rodziny.

Tabela 9. Przemyslenia na temat przyszłości zawodowej a ocena sytuacji materialnej rodziny (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi					
	ogółem	bardzo często	często	trudno powiedzieć	rzadko	bardzo rzadko
Ogółem	100,0	52,5	30,8	6,4	6,3	4,0
Ocena sytuacji materialnej rodziny						
bardzo dobra	100,0	54,1	26,6	5,5	7,3	6,4
dobra	100,0	52,8	31,2	6,3	6,6	3,0
średnia	100,0	50,3	31,6	7,5	5,9	4,8
zła	100,0	57,1	38,1	4,8	–	–
bardzo zła	100,0	66,7	33,3	–	–	–

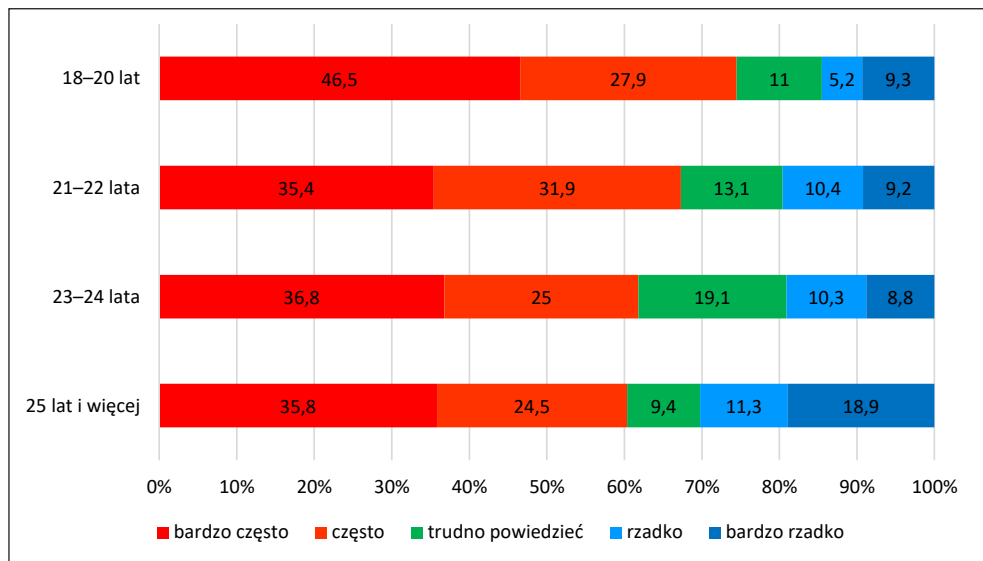
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Dla osób wywodzących się z najbiedniejszych środowisk kwestia przyszłości zawodowej była kluczowa. Wszyscy badani oceniający swoją sytuację materialną jako bardzo złą byli skoncentrowani na tym problemie. Podobnie jest w przypadku ankietowanych oceniających swoją sytuację jako złą (razem 95,2%, w tym 57,1% bardzo często myślało o przyszłości zawodowej, a 38,1% często). W pozostałych kategoriach respondentów to zainteresowanie trzymało się również na wysokim poziomie – np. wśród osób podających podstawowe wykształcenie matki (razem 91,7%, w tym bardzo często 41,7%, a często 50,0%), pochodzących z wielkich miast (odpowiednio: 90,9%, 56,0% i 34,9%), studentów kierunków technicznych (odpowiednio: 90,9%, 54,5% i 36,4%), wierzących i niepraktykujących (odpowiednio: 89,7%, 54,5% i 35,2%) oraz pochodzących z małych miast (odpowiednio: 87,8%, 57,3% i 30,5%) i w wieku 25 lat i więcej (odpowiednio: 86,8%, 54,7% i 32,1%).

Obawy związane z zapewnieniem sobie środków do bieżącej egzystencji łączą się bardzo silnie z ogólnym poczuciem sensu dotychczasowego stylu życia, opartego na schematach kulturowych i nawykach konsumpcyjnych. W wynikach ogólnych można dostrzec, że zdecydowana większość badanych poświęcała uwagę tej kwestii (razem 67,5%, w tym bardzo często 38,8%, a często 28,7%). Mniej zainteresowane tym problemem osoby wyrażały swoją

opinię ponadtrzykrotnie rzadziej (razem 19,0%, w tym bardzo rzadko 10%, a rzadko 9%). Ankietowanych, którzy nie dookreślili swojego stanowiska, było 13,5%. Odpowiedzi respondentów zróżnicowane ze względu na wiek przedstawiono na wykresie 12.

Wykres 12. Przemyslenia na temat sensu dotychczasowego stylu życia a wiek (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

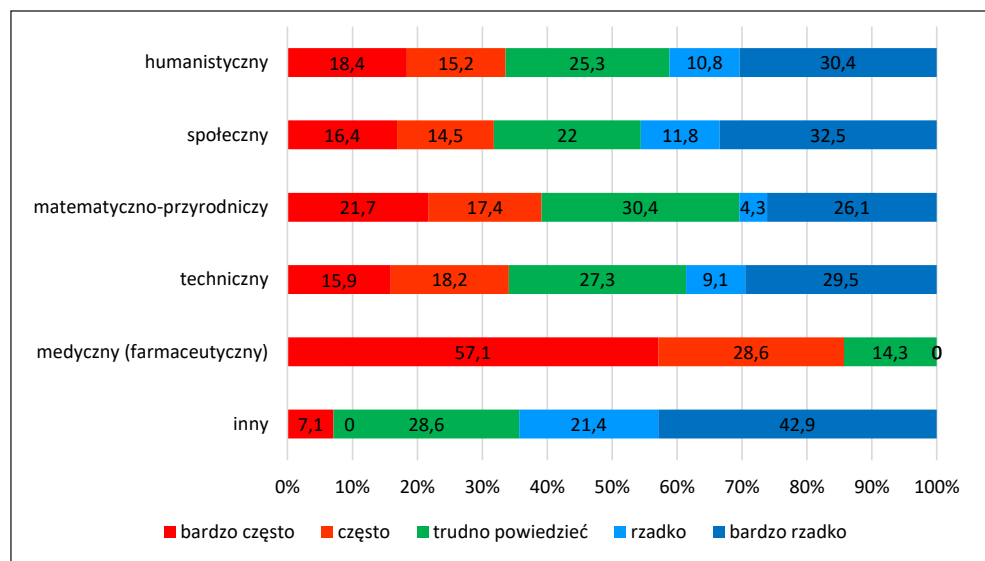
Dane na powyższym wykresie pokazują, że im młodsi badani, tym przemyslenia nad sensem dotychczasowego stylu życia były częstsze. Świadczy o tym następujący rozkład odpowiedzi: w przedziale wieku 18–20 lat – 74,4% (w tym 46,5% bardzo często, a 27,9% często), 21–22 lata – 67,3% (odpowiednio: 35,4% i 31,9%), 23–24 lata – 61,8% (odpowiednio: 36,8% i 25%) oraz 25 lat i więcej – 60,3% (odpowiednio: 35,8% i 24,5%). Najstarsi respondenci zarazem najrzadziej podejmowali refleksję na ten temat – 30,2% (w tym bardzo rzadko 18,9%, a rzadko 11,3%). W innych grupach wyodrębnionych ze względu na cechy społeczno-demograficzne przemyslenia nad sensem dotychczasowego życia pojawiały się wśród osób deklarujących podstawowe wykształcenie ojca (razem 84,9%, w tym bardzo często 53,6% i często 28,6%), pochodzących z małych miast (odpowiednio: 74,4%, 43,9% i 30,5%), wierzących niepraktykujących (odpowiednio: 73,9%, 43,2% i 30,7%), podających zasadnicze zawodowe wykształcenie matki (odpowiednio: 72,6%, 45,9% i 26,7%) i pochodzących ze wsi (odpowiednio: 72,5%, 40,9% i 31,6%). Nie da się ukryć, że dotychczasowy, w dużej mierze materialistyczny styl życia młodych ludzi może być niemożliwy do realizacji, przynajmniej w takim wymiarze, jak sprzed pandemii Covid-19, i zdaje się, że respondenci postrzegali przyszłość jako pewne wyzwanie do zmian, również zachowań codziennych.

Ostatnie pytanie w części kwestionariusza ankiety, poświęconej egzystencjalnym przemysleniom dotyczyło ewentualnej zmiany dotychczasowej pracy. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w początkowych pytaniach kwestionariusza ankiety studenci zostali poproszeni o podanie swojej sytuacji finansowej (samodzielność lub pozostawanie na utrzymaniu rodziców). Znacznie więcej młodych ludzi nie było samodzielnych – mieszkali z rodzicami

i byli na ich utrzymaniu (50,6%) lub z nimi nie mieszkali, ale rodzice nadal ich utrzymywali (18,2%). Zdarzało się też, że młodzi ludzie mieszkali już ze swoimi partnerami, ale nadal byli utrzymywani przez rodziców (3,1%). Samodzielność finansowa była stosunkowo rzadziej zgłaszana – 12,7% uczestników badania deklarowało, że są samodzielnymi finansowo, ale nadal mieszkają z rodzicami, 7,2% nie mieszkają z rodzicami, a 8,2% mieszkało z partnerem i było niezależne finansowo. Brak pełnej samodzielności finansowej nie determinuje braku samej pracy, choćby tak popularnych wśród studentów zajęć dorywczych. W kolejnych pytaniach uwidoczniła się duża rola pracy zarobkowej w życiu respondentów, co widać po odpowiedziach potwierdzających ogólne znaczenie pracy dla młodych ludzi.

Izolacja społeczna uwidoczniła elastyczność zawodów i profesji w dziedzinie organizacji pracy, wymusiła w większości przypadków przejście na pracę zdalną. Te okoliczności mogły wywołać u młodych ludzi chęć zmiany pracy. Jednak jak się okazało, w porównaniu z wcześniejszym pytaniem o przyszłość zawodową, myśli o zmianie pracy nie pojawiały się już tak często. Nad zmianą pracy zastanawiało się 32,2% badanych (w tym bardzo często 17,2%, a często 25,0%). W tym miejscu należy przypomnieć, że troskę o przyszłość zawodową wyraziło 83,3% badanych, a więc ponad 50% więcej. Odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało 23,5% ankietowanych, a rzadziej rozważało zmianę 44,3% ogółu respondentów (w tym 32,9% bardzo rzadko, a 11,4% rzadko). Widać więc, że przeważają odpowiedzi wskazujące na mniejszy stopień zainteresowania. Na wykresie 13 przedstawiono odpowiedzi respondentów w odniesieniu do kierunku studiów.

Wykres 13. Przemyslenia nad zmianą dotychczasowej pracy a studiowany kierunek (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Znów na tle wyników ogólnych wyróżniały się odpowiedzi studentów kierunków medycznych i farmaceutycznych – podobnie jak przy wcześniejszych pytaniach wyrażali oni największe obawy, a to głównie ze względu na posiadanie rzetelnej wiedzy o charakterystyce zakażeń koronawirusem i często też osobisty udział w zwalczaniu pandemii. Wśród nich aż 85,7% myślało o zmianie dotychczasowej pracy (w tym 57,1% bardzo często, a 28,6%

często). Studenci innych kierunków zastanawiali się nad tym nawet dwukrotnie rzadziej. Z drugiej strony studenci kierunków matematyczno-przyrodniczych (razem 39,1%, w tym 21,7% bardzo często i 17,4% często) oraz technicznych (odpowiednio: 34,1%, 15,9% i 18,2%) częściej brali to pod uwagę niż studenci kierunków humanistycznych (odpowiednio: 33,6%, 18,4% i 15,2%) i społecznych (odpowiednio: 30,9%, 16,4% i 14,5%). Wśród studentów innych kierunków (m.in. artystycznych, teologicznych czy interdyscyplinarnych) najwięcej osób (64,3%) przyznało, że niezbyt często myśli o zmianie pracy (w tym bardzo rzadko 42,9%, a rzadko 21,4%). Wysoki poziom odpowiedzi wskazujących na częstą refleksję o zmianie pracy widać również wśród osób, które zadeklarowały złą sytuację materialną swojej rodziny (razem 47,6%, w tym bardzo często 28,6%, a często 19,0%), a także wśród najstarszych respondentów, w wieku 25 lat i więcej (razem 45,3%, w tym 26,4% bardzo często, a często 18,9%), czyli tych, którzy zdecydowanie częściej niż młodsi studenci są aktywni zawodowo. Z kolei wśród ankietowanych w wieku 18–20 lat 15,1% bardzo często myślało o zmianie pracy, a 10,5% często (łącznie 25,6%), natomiast 39,0% rzadko się nad tym zastanawiało.

5. Obawy związane z pandemią Covid-19

Egzystencjalne przemyślenia oraz refleksje nad zachowaniami i relacjami w najbliższej rodzinie domagają się konfrontacji z obawami związanymi z pandemią. Obawy te można pogrupować w kilka kategorii dotyczących: zachorowania, kwarantanny, pracy, utrzymania i zasobów pieniężnych, braków w aprowizacji sklepów oraz niedostatku leków i środków dezynfekcyjnych na rynku, a także słabego i niewydajnego systemu służby zdrowia i negatywnego wpływu skutków pandemii na cały system państwa. Najważniejsze z punktu widzenia jednostki są obawy o to, że ona lub ktoś z jej bliskich zachoruje. Wyniki ogólne pokazują, że obawy o bliskich (83,7%) występowały znacznie częściej niż obawy o własne zdrowie (38,6%). Być może wiąże się to z doniesieniami, jakoby koronawirus powodował mniejsze powikłania i był ogólnie mniejszym zagrożeniem dla ludzi młodych. Z tego mogą wynikać obawy o stan zdrowia osób starszych od respondentów i będących w grupie większego ryzyka.

Dane zróżnicowane ze względu na cechy społeczno-demograficzne ujawniają, że kobiety (40,8%) częściej od mężczyzn (30,8%) obawiały się zakażenia i martwiły o bliskich (86,1% do 75,2%). Z kolei jeśli chodzi o wiek badanych, to w tym przypadku największe obawy związane z własnym zachorowaniem miały osoby w przedziale wieku 21–22 lata (44,2%), najmniejsze zaś osoby w wieku 25 lat i więcej (32,1% odpowiedzi potwierdzających i 67,9% zaprzeczających). Taka sama proporcja (choć dotyczy mniejszych wartości procentowych) w odpowiedziach respondentów z tych dwóch kategorii wieku była widoczna w odniesieniu do obaw o zachorowanie bliskich – osoby w przedziale wieku 21–22 lata wyrażały ją najczęściej (86,2%), a osoby w wieku 25 lat i więcej – najrzadziej (67,9%). Wyniki z uwzględnieniem płci i wieku przedstawiono w tabeli 10.

Tabela 10. Obawy o zachorowanie własne i osób bliskich w związku z epidemią Covid-19 a płeć i wiek (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Obawa o własne zachorowanie			Obawa o zachorowanie osób bliskich		
	ogółem	tak	nie	ogółem	tak	nie
Ogółem	100,0	38,6	61,4	100,0	83,7	16,3
Płeć						
mężczyźni	100,0	30,8	69,2	100,0	75,2	24,8
kobiety	100,0	40,8	59,2	100,0	86,1	13,9
Wiek						
18–20 lat	100,0	34,3	65,7	100,0	83,7	16,3
21–22 lata	100,0	44,2	55,8	100,0	86,2	13,8
23–24 lata	100,0	36,0	64,0	100,0	85,3	14,7
25 lat i więcej	100,0	32,1	67,9	100,0	67,9	32,1

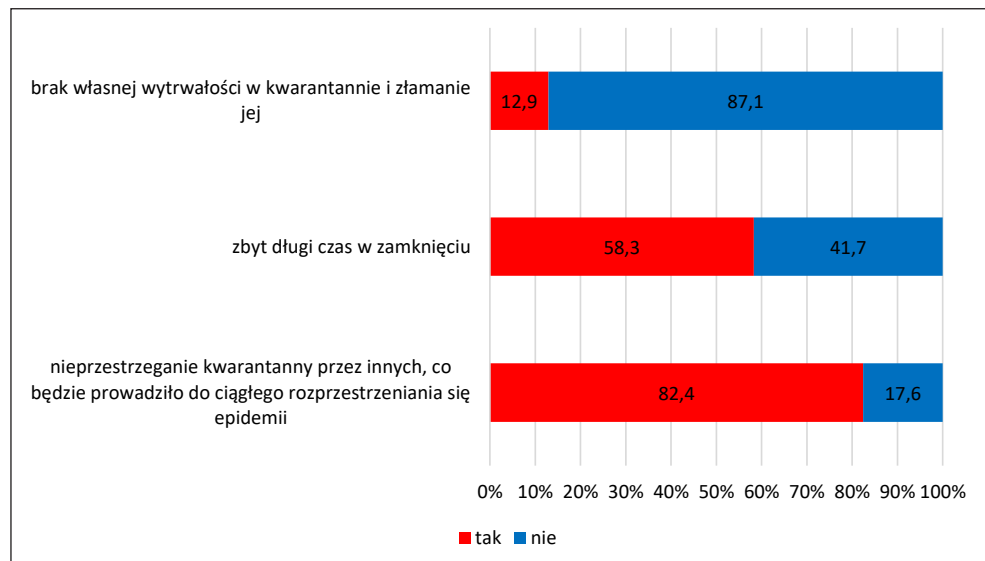
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

W innych kategoriach społeczno-demograficznych również można było zauważyć różniące się od ogólnych odpowiedzi. Oprócz przywołanych powyżej przykładów największe obawy o to, że zachorują, wyrażały osoby podające podstawowe wykształcenie matki (66,7%) i ojca (57,1%), wierzący i nieregularnie praktykujący (47,0%), wierzący i niepraktykujący (45,5%), osoby podające zasadnicze zawodowe wykształcenie matki (43,0%) oraz pochodzący ze wsi (42,2%). Najmniej obaw o własne zachorowanie wyrazili studenci kierunków medycznych i farmaceutycznych (14,3%). Z kolei największe obawy o zachorowanie bliskich wyrażały osoby podające podstawowe wykształcenie matki (91,7%), studenci kierunków matematyczno-przyrodniczych (91,3%), pochodzący z wielkich miast (87,2%) oraz pochodzący z małych miast i obojętni religijnie, ale przywiązani do tradycji religijnej (obie kategorie po 86,6% wskazań). Najmniejsze obawy o zachorowanie bliskich (odpowiedź „nie”) wyraziły osoby deklarujące złą i bardzo złą sytuację materialną swojej rodziny (obie odpowiedzi po 33,3% wskazań), badani najstarsi, mający 25 lat i więcej (32,1%), studenci kierunków medycznych i farmaceutycznych (28,6%), ankietowani pochodzący z dużych miast (25,0%), mężczyźni (24,8%) oraz studenci kierunków technicznych (22,7%). Widać więc, że skala tych obaw zależy od wielu czynników, w tym stanu wiedzy, wykształcenia i zamożności. Opinie i postawy wobec zagrożenia własnego zdrowia i osób bliskich są zdeterminowane tymi czynnikami.

Bezpośrednio z obawami dotyczącymi zakażenia koronawirusem wiążą się te dotyczące sedna społecznej izolacji, czyli odbywania kwarantanny jako stanu zamknięcia, odizolowania od innych. Służy ona separacji osób chorych od zdrowych, a głównym jej celem jest powstrzymanie rozprzestrzeniania się patogenu. Jak wiadomo z doniesień medialnych, sprawa kwarantanny wywoływała wiele emocji. Do kontroli przestrzegania obowiązku przebywania na kwarantannie zaangażowane były służby państwowe, a tym policja. Za złamanie tego nakazu groziły kary administracyjne. Mimo środków przymusu państwowego zdarzały się częste incydenty przerywania kwarantanny i niestosowania do zaleceń służb sanitarnych (np. niezasłanianie ust i nosa w sklepach czy urzędach). Kwarantanna to przede wszystkim ograniczenie ludzkiej wolności, co stało się przedmiotem wielu rozmów i sporów co do konieczności jej wprowadzenia i utrzymywania.

W nawiązaniu do tych obostrzeń uczestnikom badania zadano trzy pytania związane z kwarantanną i obawami co do jej przestrzegania nie tylko przez nich samych, lecz także przez innych. Na wykresie 14 przedstawiono ogólny rozkład odpowiedzi na te pytania.

Wykres 14. Deklaracja obaw dotyczących przestrzegania warunków kwarantanny przez siebie i innych (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Zdecydowana większość badanych (87,1% odpowiedzi „nie”) nie miała wątpliwości co do wytrwałego przestrzegania przez siebie kwarantanny. Wypowiedzi te mogą świadczyć o dużej świadomości i społecznej odpowiedzialności badanych. Z drugiej strony więcej niż połowa z nich obawiała się przebywania zbyt długo w zamknięciu (58,3%), co wskazuje, że ankietowani bardzo realnie patrzyli na kwarantannę i dostrzegali jej uciążliwość. Zdecydowanie najczęściej obaw respondentów (82,4% odpowiedzi „tak”) budziła możliwość nieprzestrzegania kwarantanny przez innych ludzi. Widać więc, że wypowiedzi uczestników badania są bardzo racjonalne, ale przede wszystkim uwidacznia się tutaj brak zaufania do innych ludzi.

O własną wytrwałość w odbywaniu kwarantanny najczęściej obawiają się: studenci kierunków medycznych i farmaceutycznych (42,9%), podający podstawowe wykształcenie matki (33,3%), deklarujący złą ocenę sytuacji materialnej swojej rodziny (23,8%), pochodzący z wielkich miast, powyżej 500 tys. mieszkańców (21,1%), oraz wierzący i nieregularnie praktykujący (19,4%).

Z kolei obawy związane z koniecznością przebywania zbyt długo w zamknięciu najczęściej wyrażali respondenci: podający podstawowe wykształcenie ojca (75,0%), wierzący i niepraktykujący (68,2%), w przedziale wieku 18–20 lat (68%), podający podstawowe wykształcenie matki (66,7%), oceniający sytuację materialną swojej rodziny jako średnią (65,8%) oraz wierzący i nieregularnie praktykujący (64,2%). Izolacja jest zatem dla tych osób najbardziej dotkliwa, a np. niskie wykształcenie rodziców może pogłębiać właśnie w warunkach domowego zamknięcia poczucie większego dystansu studiujących wobec nich.

Do badanych, którzy najczęściej obawiali się nieprzestrzegania kwarantanny przez innych, należeli: podający podstawowe wykształcenie matki (95,6%), studenci kierunków matematyczno-przyrodniczych (91,3%), pochodzący z obszarów wiejskich (87,1%), podający średnie wykształcenie matki (87%), a także wierzący i nieregularnie praktykujący oraz będący w przedziale wieku 21–22 lat (obie odpowiedzi po 85,8% wskazań). Stopień obaw był, jak widać, zróżnicowany, jednak należy jeszcze raz podkreślić, że badani najczęściej mieli zastrzeżenia co do subordynacji innych. Z drugiej strony trzeba przypomnieć, że uczestniczący w badaniu młodzi ludzie nie obawiali się tak bardzo, że sami zachorują, jak choroby swoich bliskich. To może świadczyć o tym, że postrzegali siebie jako osoby mniej zagrożone, ale jednocześnie przypisywali sobie w większości dużą odpowiedzialność.

Respondentów, pytanych wcześniej o przemyślenia dotyczące przyszłości zawodowej i ewentualnej zmiany pracy, zapytano wprost o obawy związane z utratą pracy – własnej oraz przez ich najbliższych. Ogólny rozkład odpowiedzi pokazuje, że młodzież akademicka w mniejszym stopniu obawiała się utraty własnej pracy (22,5% odpowiedzi „tak”), a dużo częściej (prawie trzykrotnie) martwiła się o to, że ktoś z najbliższych mógłby stracić pracę (63,1%). Znowu potwierdziły się sformułowane wcześniej opinie – widać, że młodzi ludzie bardziej ufali w stabilność swojego zajęcia niż w utrzymanie pracy przez opiekunów czy rodziców. Jeżeli jednak zestawimy ten typ odpowiedzi z wcześniejszymi, obrazującymi przemyślenia nad faktyczną zmianą dotychczasowej pracy, to okaże się, że ankietowani nie myśleli o tym często, nie stanowiło to dla nich częściej okazji do refleksji. W perspektywie młodych ludzi więc pandemia nie zdestabilizowała rynku pracy na tyle, aby wywołać duże obawy o swoją zawodową teraźniejszość i przyszłość. W tabeli 11 zestawiono odpowiedzi w przekroju wszystkich cech społeczno-demograficznych analizowanych w badaniu.

Tabela 11. Obawy o utratę własnej pracy i utratę pracy przez najbliższych w związku z pandemią Covid-19 (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Utrata własnej pracy			Utrata pracy przez najbliższych		
	ogółem	tak	nie	ogółem	tak	nie
Ogółem	100,0	22,5	77,5	100,0	63,1	36,9
Płeć						
mężczyźni	100,0	13,5	86,5	100,0	57,1	42,9
kobiety	100,0	25,0	75,0	100,0	64,8	35,2
Wiek						
18–20 lat	100,0	14,5	85,5	100,0	60,5	39,5
21–22 lata	100,0	21,2	78,8	100,0	65,0	35,0
23–24 lata	100,0	26,5	73,5	100,0	60,3	39,7
25 lat i więcej	100,0	45,3	54,7	100,0	69,8	30,2
Kierunek studiów						
humanistyczny	100,0	25,9	74,1	100,0	65,2	34,8
społeczny	100,0	22,3	71,4	100,0	63,7	36,6
matematyczno-przyrodniczy	100,0	21,7	78,3	100,0	60,9	39,1

techniczny	100,0	18,2	81,8	100,0	54,5	45,5
medyczny (farmaceutyczny)	100,0	28,6	71,4	100,0	42,9	57,1
inny	100,0	21,4	78,6	100,0	66,7	33,3
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	25,3	74,7	100,0	67,6	32,4
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	20,7	79,3	100,0	62,2	37,8
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	30,5	69,5	100,0	65,7	34,3
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	11,0	89,0	100,0	53,0	47,0
wielkie miasto (pow. 500 tys. mieszkańców)	100,0	21,1	78,9	100,0	61,5	38,5
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	20,3	79,7	100,0	57,2	42,8
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	30,6	69,4	100,0	67,2	32,8
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	22,7	77,3	100,0	64,8	35,2
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	20,6	79,4	100,0	67,0	33,0
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	18,3	81,7	100,0	63,5	36,5
Wykształcenie ojca						
podstawowe	100,0	28,6	71,4	100,0	78,6	21,4
zasadnicze zawodowe	100,0	22,9	77,1	100,0	62,1	37,9
średnie	100,0	22,9	77,1	100,0	68,8	31,3
wyższe	100,0	20,7	79,3	100,0	55,7	44,3
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	16,7	83,3	100,0	66,7	33,3
zasadnicze zawodowe	100,0	26,7	73,3	100,0	63,0	37,0
średnie	100,0	24,0	76,0	100,0	66,0	34,0
wyższe	100,0	19,7	80,3	100,0	60,9	39,1
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	19,3	80,7	100,0	52,3	47,7
dobra	100,0	20,6	79,4	100,0	62,5	37,5
średnia	100,0	26,2	73,8	100,0	68,4	31,6

zła	100,0	33,3	66,7	100,0	81,0	19,0
bardzo zła	100,0	33,3	66,7	100,0	66,7	33,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

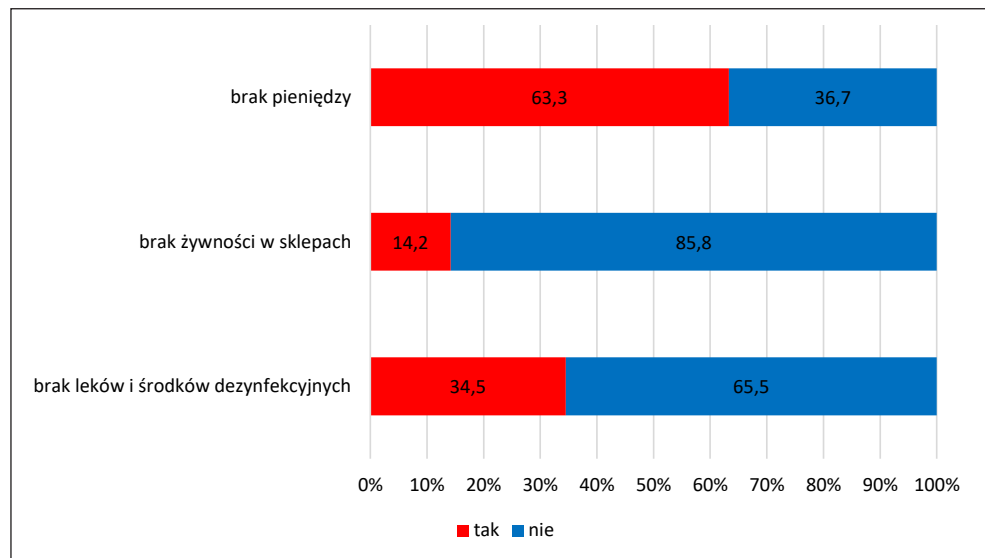
Najczęściej obawę o utratę własnej pracy wyrażali ankietowani mający 25 lat i więcej (43,5%), oceniający sytuację materialną swojej rodziny jako złą i bardzo złą (obie odpowiedzi po 33,3% wskazań), wierzący i nieregularnie praktykujący (30,6%), pochodzący ze średnich miast (30,5%), studenci kierunków medycznych i farmaceutycznych oraz podający podstawowe wykształcenie ojca (obie odpowiedzi po 28,6% wskazań), podający zasadnicze zawodowe wykształcenie matki (26,7%) oraz będący w przedziale wieku 23–24 lata (26,5%). Wciąż nie były to jednak odpowiedzi dominujące, większe od połowy wskazań. Wysoki, ponaddwukrotnie większy od wartości ogólnych, był poziom odpowiedzi najstarszych uczestników badania, którzy być może wyrażali takie, a nie inne opinie ze względu na bogatsze doświadczenia zawodowe i też idące za tym większe rozeznanie na rynku pracy, więc mogli bardziej realnie oceniać możliwe skutki pandemii. Z kolei obawa o utratę pracy przez najbliższych była podnoszona najczęściej przez osoby oceniające sytuację materialną swojej rodziny jako złą (81,0%), podające podstawowe wykształcenie ojca (78,6%), w wieku 25 lat i więcej (69,8%), podające średnie wykształcenie ojca (68,8%), oceniające sytuację materialną swojej rodziny jako średnią (68,4%), pochodzące ze wsi (67,6%) oraz wierzące i nieregularnie praktykujące (67,2%). Widać wyraźnie, że obawy o utratę pracy przez najbliższych były związane z kwestiami zasobności majątkowej, ale również posiadanego przez bliskich niskiego wykształcenia (np. ojca), które ogranicza szanse na specjalizacyjnie ukierunkowanym rynku pracy. Podobnie jak w przypadku odpowiedzi dotyczących własnej pracy również tutaj wysokie odsetki wypowiedzi odnotowano wśród osób najstarszych, najbardziej zatem obeznanym z rynkiem pracy i jego specyfiką.

Konsekwencją utraty pracy mógłby być brak środków do życia, dlatego uzasadnione jest pytanie o obawy związane z deficytem pieniędzy, a także dotyczące możliwością zaopatrzenia się w żywność, leki i środki dezynfekcyjne. Niepokoje takie szczególnie mocno zarysowały się na początku pandemii. Wtedy mass media na całym świecie informowały o szturmie klientów na sklepy i banki, ponieważ po zapowiedziach zamrożenia gospodarki automatycznie pojawiły się powszechne obawy o dostępność gotówki czy najbardziej potrzebnych produktów żywnościowych, leków lub artykułów higienicznych.

Ogólne wyniki badania (wykres 15) pokazują, że najwięcej osób obawiało się braku pieniędzy (63,3%). Jest to zrozumiałe – zawsze w warunkach nadzwyczajnych każdy człowiek chce mieć swój kapitał natychmiast do dyspozycji, a masowa wypłata gotówki z kont mogłaby spowodować załamanie systemu bankowego. W początkowym okresie społecznej izolacji, jeszcze przed pojawieniem się zaleceń płacenia kartą, istotnie ruch wypłat z kont był wzmożony, jednak po kilku dniach zapewnień o bezpieczeństwie zasobów finansowych ze strony rządu, jak również przedstawicieli sektora bankowego sytuacja wróciła do normy. Zdecydowanie mniejsza liczba respondentów (34,5%) wyrażała obawy dotyczące dostępności leków i środków dezynfekcyjnych. W tym wypadku również najbardziej żywiołowe reakcje i jednocześnie największy niepokój można było zaobserwować w pierwszych dniach pandemii, kiedy nadzwyczajna sytuacja zaskoczyła wszystkich. Najmniej badanych zgłaszało obawy związane z brakiem żywności w sklepach (14,2%). Początkowe gorączkowe wykupywanie środków spożywczych i artykułów higienicznych połączone z krótkim niedoborem

związanym z nadspodziewanym popytem zostały jednak szybko zahamowane, co pokazało też sprawność rynku w dostosowaniu się do tej nowej sytuacji zwiększonego zapotrzebowania na określone towary.

Wykres 15. Obawy dotyczące braku pieniędzy, żywności, leków i środków dezynfekcyjnych (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Na podstawie wyników szczegółowych, uwzględniających cechy społeczno-demograficzne respondentów, można zauważyć, że obawy o brak pieniędzy najczęściej sygnalizowali respondenci oceniający sytuację materialną swojej rodziny jako złą (85,7%), podający podstawowe wykształcenie ojca (82,1%), najstarsi, w wieku 25 lat i więcej (79,2%), oceniający sytuację materialną swojej rodziny jako średnią (78,6%), wierzący i niepraktykujący (78,4%), podający średnie wykształcenie matki (71,5%), a także pochodzący ze średnich miast (71,4%). W porównaniu z wcześniejszymi analizami zwraca uwagę, że stopień akcentowania obaw o brak pieniędzy przez poszczególne kategorie badanych jest był zbliżony do skali wyrażania niepokoju o pracę. Z kolei obawy o brak żywności w sklepach najczęściej ujawniały osoby oceniające sytuację materialną swojej rodziny jako złą (23,9%), wierzące i nieregularnie praktykujące (20,9%) oraz w wieku 25 lat i więcej (20,8%). Sądząc po tych wskazaniach, badani raczej nie dopuszczali ryzyka braku aprowizacji.

Z kolei prawie dwukrotnie więcej osób wyraziło obawy w związku z możliwymi brakami leków i środków dezynfekcyjnych na rynku. Najczęściej takie niepokoje towarzyszyły osobom oceniającym sytuację materialną swojej rodziny jako złą (42,9%), obojętnym religijnie, ale przywiązanim do tradycji religijnej (42,3%), w przedziale wieku 18–20 lat (40,1%) oraz studiującym na kierunkach matematyczno-przyrodniczych (39,1%). Warto dodać, że studenci kierunków medycznych i farmaceutycznych w ogóle nie mieli obaw o brak leków i środków dezynfekcyjnych. Uzyskane wyniki świadczą o tym, że badani raczej nie widzieli podstaw do wyrażania znacznych obaw o te braki, jednak nieco więcej niż co trzeci z nich akcento-

wał takie przemyślenia. Z pewnością te wyniki mogą różnić się od siebie w zależności od dokładnego czasu przeprowadzania badania – odpowiedzi uzyskane w pierwszym okresie pandemii mogły być o wiele bardziej nacechowane pesymistycznie ze względu na zderzenie się np. z początkowym, ale jednocześnie krótkotrwałym brakiem dóbr pierwszej potrzeby.

O ile obawy o brak żywności w sklepach oraz brak leków i środków dezynfekcyjnych nie były zbyt często podnoszone przez ankietowanych, o tyle obawy o stan służby zdrowia i skutki pandemii dla całego systemu państwowego, które były tematem kolejnych pytań, okazały się znacznie częstsze. Ponad trzy czwarte ankietowanych (77,6%) potwierdziło swoje obawy o słaby stan służby zdrowia, a troskę o skutki pandemii dla całego systemu państwowego ujawniło jeszcze więcej osób – 83,7%. Zapaści instytucjonalnej, zarówno systemu opieki zdrowotnej, jak i administracji państwowej, obawiało się zatem więcej badanych niż chociażby ryzyka związanego z potencjalną zapaścią rynku, zilustrowanego na wykresie 13. Młodzi ludzie mieli więc większe obawy o wydolność instytucji państwa niż o kondycję rynku w czasie pandemii, co może świadczyć o przekonaniu o sile rynku i jego mechanizmów, nawet w tak trudnych czasach, które ograniczają jego funkcjonowanie.

Tabela 12. Obawy o słaby stan służby zdrowia oraz skutki epidemii Covid-19 dla całego systemu państwowego (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Słaby stan służby zdrowia			Skutki epidemii dla całego systemu państwowego		
	ogółem	tak	nie	ogółem	tak	nie
Ogółem	100,0	77,6	22,4	100,0	83,7	16,3
Płeć						
mężczyźni	100,0	64,7	35,3	100,0	78,9	21,1
kobiety	100,0	81,1	18,9	100,0	85,0	15,0
Wiek						
18–20 lat	100,0	83,7	16,3	100,0	86,6	13,4
21–22 lata	100,0	75,0	25,0	100,0	84,6	15,4
23–24 lata	100,0	74,3	25,7	100,0	80,1	19,9
25 lat i więcej	100,0	79,2	20,8	100,0	79,2	20,8
Kierunek studiów						
humanistyczny	100,0	77,8	22,2	100,0	81,0	19,0
społeczny	100,0	78,0	22,0	100,0	84,7	15,3
matematyczno-przyrodniczy	100,0	73,8	21,7	100,0	87,0	13,0
techniczny	100,0	75,0	25,0	100,0	88,6	11,4
medyczny (farmaceutyczny)	100,0	71,4	28,6	100,0	71,4	28,6
inny	100,0	78,6	21,4	100,0	78,6	21,4
Miejsce pochodzenia						
wieś	100,0	77,3	22,7	100,0	84,4	15,6

małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	78,0	22,0	100,0	86,6	13,4
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	78,1	21,9	100,0	81,0	19,0
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	80,0	20,0	100,0	80,0	20,0
wielkie miasto (pow. 500 tys. mieszkańców)	100,0	75,2	24,8	100,0	86,2	13,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych						
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	71,1	28,9	100,0	80,2	19,8
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	76,9	23,1	100,0	85,1	14,9
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	81,8	18,2	100,0	87,5	12,5
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	84,5	15,5	100,0	82,5	17,5
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	80,0	20,0	100,0	86,1	13,9
Wykształcenie ojca						
podstawowe	100,0	75,0	25,0	100,0	78,6	21,4
zasadnicze zawodowe	100,0	79,7	20,3	100,0	83,3	16,7
średnie	100,0	74,5	25,5	100,0	83,3	16,7
wyższe	100,0	78,7	21,3	100,0	85,6	14,4
Wykształcenie matki						
podstawowe	100,0	91,7	8,3	100,0	75,0	25,0
zasadnicze zawodowe	100,0	77,0	23,0	100,0	83,0	17,0
średnie	100,0	77,5	22,5	100,0	86,0	14,0
wyższe	100,0	77,4	22,6	100,0	82,8	17,2
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny						
bardzo dobra	100,0	77,1	22,9	100,0	82,6	17,4
dobra	100,0	78,7	21,3	100,0	84,4	15,6
średnia	100,0	76,5	23,5	100,0	83,4	16,6
zła	100,0	76,2	23,8	100,0	81,0	19,0
bardzo zła	100,0	66,7	33,3	100,0	100,0	-

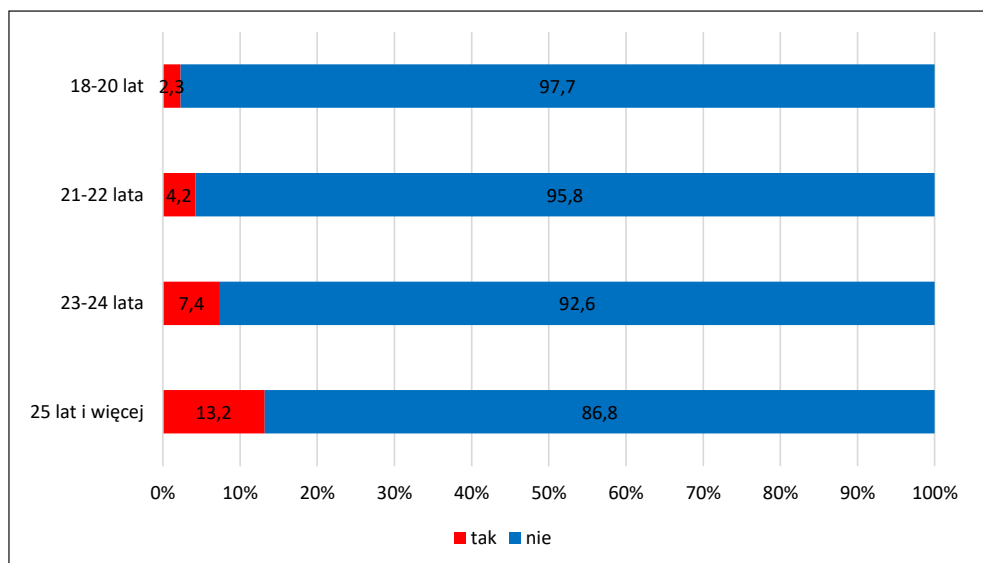
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Najczęściej obawę o słaby stan służby zdrowia zgłaszali respondenci podający podstawowe wykształcenie matki (91,7%), obojętni religijnie, ale przywiązani do tradycji religijnej (84,5%), będący w przedziale wieku 18–20 lat (83,7%), wierzący i niepraktykujący (81,8%), a także kobiety (81,1%), osoby pochodzące z dużych miast oraz niewierzące i niepraktykujące (obie odpowiedzi po 80,0% wskazań). Warto tutaj odnotować, że najmniej obaw związanych ze słabym stanem służby zdrowia zgłaszali mężczyźni (64,7%).

Obawy o skutki pandemii dla całego systemu państwowego wyrazili wszyscy respondenci, którzy ocenili sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo złą. Wysoki wskaźnik odpowiedzi potwierdzających te obawy można zaobserwować także wśród studentów kierunków technicznych (88,6%), najmłodszych badanych, w wieku 18–20 lat, oraz pochodzących z małych miast (obie odpowiedzi po 86,6% wskazań), pochodzących z wielkich miast (86,2%), niewierzących i niepraktykujących (86,1%) oraz podających średnie wykształcenie matki (86%). Należy jednak zauważyć, że te wartości nie różniły się znacząco od wartości ogólnej, z czego można wysnuć wniosek, że badani byli raczej zgodni w swoich opiniach wyrażonych w miarach ogólnych; nie odnotowano wielkich wahań w poszczególnych kategoriach społeczno-demograficznych. Trzeba zauważyć, że w odróżnieniu od natychmiastowych skutków kryzysu epidemicznego (takich jak braki w zaopatrzeniu, które szybko zostały zaspokojone) załamanie instytucjonalne jest zjawiskiem długofalowym i może mieć poważne, trudne do przewidzenia konsekwencje, a obawy respondentów mogą się pogłębiać w czasie dalszego trwania zagrożenia epidemicznego.

W ostatnim pytaniu sprawdzono opinie respondentów w sposób odmienny od poprzednich pytań – poproszono mianowicie o ustosunkowanie się do zdania „Niczego się nie obawiam”. Zdecydowana większość ogółu respondentów nie zgodziła się z tym stwierdzeniem (94,8%). Zorientowanie na refleksję i akcentowanie obaw jest potwierdzeniem dotychczasowych odpowiedzi badanych. Na wykresie 16 przedstawiono odpowiedzi ze względu na wiek respondentów.

Wykres 16. Brak obaw a wiek (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Można powiedzieć, że im respondenci starsi, tym większa była ich odwaga – ponad sześciokrotnie wyższa wśród osób najstarszych (13,2%) niż wśród najmłodszych (2,3%). Poza osobami w wieku 25 lat i więcej dość wysokie odsetki odpowiedzi twierdzących odnotowano wśród studentów kierunków medycznych i farmaceutycznych (14,3%), badanych pochodzących z dużych miast (11%) oraz mężczyzn (10,5%). Warto podkreślić, że te ogólne obawy były wyrażone w zdecydowanie mniejszym stopniu niż np. opisywana wcześniej obawa respondentów o to, że zachorują. Generalnie można powiedzieć, że obawy związane z własną osobą miały dla uczestników badania mniejsze znaczenie niż obawy o najbliższych, co świadczy o wrażliwości młodych ludzi.

5. Podsumowanie

Przedstawione wyniki badania pozwalają na przybliżenie opinii młodzieży akademickiej dotyczących wpływu pandemii na sferę osobistych więzi, przemyśleń i obaw. Dane pozwoliły również prześledzić reakcję respondentów na nowe ryzyko społeczne. Biorąc pod uwagę okoliczności, niniejsze badanie okazało się unikatowe, ponieważ zostało przeprowadzone w trakcie światowego kryzysu związanego z sytuacją epidemiczną, zatrzymaniem codziennego życia oraz gospodarki. Lockdown unaoczniał wielką zmianę społeczną, aktywując przy tym zupełnie nowe formy gospodarki, komunikacji czy też funkcjonowania człowieka w szczególnych warunkach zagrożenia. Co istotne, młodzi ludzie, bardzo aktywni w świecie wirtualnym, podczas pandemii musieli wykorzystać internet również do nauki i pracy zdalnej, a nie tylko do rozrywki, relaksu czy nawiązywania relacji. Ta zmiana uzmysłowiła im również kierunek, w jakim zmierza współczesny świat.

W obszarze więzi emocjonalnych, odnoszącym się do relacji rodziców, relacji z rodzicami oraz relacji z rodzeństwem, większość respondentów nie zauważyła zmian. Należy jednak podkreślić, że druga najczęściej wybierana odpowiedź dotyczyła wzmocnienia tych relacji. Z kolei jeśli chodzi o relacje badanych z partnerem/partnerką, stałość relacji i jej wzmocnienie były w zasadzie równie często wskazywane. Warto zauważyć, że we wszystkich czterech analizowanych odniesieniach twierdzenia o osłabieniu relacji były znacznie rzadziej wybierane. Prowadzi to do wniosku, że więzi młodych ludzi z bliskimi podczas pandemii raczej pozostały bez zmian lub nieznacznie się wzmocniły.

W opinii respondentów niewiele się zmieniło również w obszarze ich doznań religijnych i duchowych. Poza większością, która wskazywała na brak zmian w tym zakresie, duża grupa badanych uznała, że ta sfera ich nie dotyczy, co oznacza dystansowanie się młodych ludzi od sfery niematerialnej, duchowej. Jeśli zaś przyjrzeć się relacjom utrzymywanym zdalnie, to widać, że w przypadku połowy respondentów pozostały one takie same, natomiast pozostali opowiedzieli się niemal po równo za ich wzmocnieniem i osłabieniem. Jedyne sporadycznie padała odpowiedź „nie dotyczy”, co może świadczyć o popularności zdalnej formy komunikacji wśród respondentów, do której jeszcze bardziej przyczyniły się warunki epidemiczne.

Z odpowiedzi uczestników badania wynika, że izolacja raczej nie przyczyniła się do większej ilości konfliktów w środowisku rodzinnym, ale większość badanych nie potrafiła orzec, czy podczas pandemii zwiększył się stopień zrozumienia i wrażliwości w rodzinie. Nie stwierdzono dominującej opinii w odniesieniu do zwiększenia stopnia refleksyjności.

Respondenci w większości nie widzą konieczności określenia na nowo zasad panujących w rodzinie, co jest dobrym podsumowaniem dążenia do zachowania status quo w odniesieniu do rodzinnej struktury. Jednak badani zauważyli modyfikację swoich postaw, zarówno

w kierunku większej wyrozumiałości i tolerancyjności, jak i większej drażliwości i mniejszej kompromisowości. Jednocześnie dość wyraźnie sprzeciwili się większemu przyporządkowaniu rodzicom czy opiekunom w porównaniu z czasem sprzed pandemii.

Badani podzielili się na dwie mniej więcej równe grupy, jeśli chodzi o stosunek do zakresu swobody w czasie pandemii – w opinii jednej z nich był on ograniczony, a w przypadku drugiej pozostał taki sam. Jednocześnie badana młodzież nie odnotowała znaczącego braku wsparcia. Wszystkie te odpowiedzi sugerują, że zastane struktury rodzinne i wypracowane w ich ramach relacje raczej się sprawdziły podczas pandemii, młodzi ludzie w większości nie chcą ich zmieniać i w swoich odpowiedziach opowiedzieli się za kontynuacją tych form w dotychczasowym kształcie. Nie widać w uzyskanych danych rewolucyjnych dążeń do zupełnej modyfikacji relacji rodzinnych. Najwyraźniej dla badanych sfera rodzinna w większości powinna pozostać strukturą trwałą i uniwersalną, a sytuacja epidemiczna nie okazała się taką siłą, która mogłaby wpłynąć na jej kształt.

W sferze egzystencjalnych przemyśleń uczestników badania ujawniło się zwiększone zainteresowanie tematem przemijania, sensu życia, relacji z rodziną i bliskimi, ale już nie sferą religijno-duchową. Zdecydowanie najczęściej przedmiotem refleksji respondentów był bardziej przyziemny temat własnej przyszłości zawodowej. Nie były to jednak aż tak bardzo skonkretyzowane przemyślenia, np. większość badanych jeszcze nie brała pod uwagę zmiany pracy. Warto tutaj przypomnieć, że większość respondentów zadeklarowała niesamodzielność finansową, a nieco ponad połowa wciąż mieszkała z rodzicami. Widać jednak, że tematyka pracy i samodzielnego utrzymania stanowi dla nich wyzwanie najbliższej przyszłości, które prędzej czy później trzeba podjąć. Wiąże się to również ze zwiększoną refleksją nad sensem dotychczasowego stylu życia, związanego przecież z pracą i szeroko rozumianą konsumpcją.

Młodzi ludzie ujawnili dużo większą troskę o zdrowie swoich najbliższych niż o własne, podobnie jak bardziej martwili się o utratę przez nich pracy niż przez siebie. Taka prorodzinna i zarazem prospołeczna perspektywa uwidacznia przede wszystkim aktywizm młodych ludzi i przekonanie o swoich możliwościach we współczesnym świecie, pomimo pandemii i wynikających z niej ograniczeń. Centralna wartość pracy i zasobów, które w jej efekcie można uzyskać, uwidoczniła się także w akcentowaniu obaw o brak pieniędzy, który byłby najbardziej dotkliwy dla młodych ludzi. Badani byli jednocześnie również bardziej pewni swoich zachowań i dotrzymania zaleceń reżimu sanitarnego niż stosowania się do tych obostrzeń przez innych. Uczestnicy badania obawiali się natomiast generalnego paraliżu systemu państwowego, w tym służby zdrowia. Zwrócili też uwagę, że generalnie obawy związane z pandemią są ważnym zagadnieniem towarzyszącym aktualnej egzystencji i z pewnością nie można ich lekceważyć, a oni byli świadomi tego faktu, w zdecydowanej większości nie lekceważyli zagrożenia i podchodzili do niego w sposób racjonalny, co potwierdza chociażby troska o najbliższych – ludzi z pewnością starszych, obarczonych większym ryzykiem komplikacji zdrowotnych wywołanych zakażeniem koronawirusem.

Z badania wyłania się złożony obraz reakcji respondentów na sytuację epidemiczną, która okazała się punktem odniesienia głównie z powodu jej wpływu na pracę, zarobki, a zatem również możliwość zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych. Wpływ ten był już znacznie rzadziej podnoszony, chociaż zaznaczono wyraźnie obawy związane z potencjalnym zachorowaniem członków rodziny. Młodzież akademicka uczestnicząca w badaniu okazała się tym samym kategorią społeczną nastawioną prorynkowo, dla której zagrożeniem jest destabilizacja gospodarki i w ogóle środowiska pracy jako bardzo ważnego pola aktywności. Natomiast sfera rodziny jawi się jako stała struktura, co do stabilności której nie ma tylu obaw jak do sfery ekonomii. Z kolei z najmniejszym zainteresowaniem i atencją młodych ludzi spotykała się

płaszczyzna socjo-religijna, pandemia nie wywołała u uczestników badania zwiększonej refleksji odnośnie tematów sacrum.

Przedłużająca się pandemia i stan obostrzeń sanitarnych wniosły do dyskursu publicznego zasadnicze pytania o nieobecność społeczną, czyli płaszczyznę obejmującą szeroką ekskluzję jednostek, grup czy kategorii, klas z zajmowanych obecnie pozycji [Goryńska-Bittner, 2012: 67]. Nieobecność społeczna to przede wszystkim zagadnienia wykluczenia i marginalizacji, przypisywane dotychczas do zakresu patologii społecznej, a w dobie pandemii koronawirusa rozciągnięte praktycznie na każdą jednostkę, która może ponieść wielorakie straty na gospodarczej blokadzie wywołanej lockdownem. Młodzi ludzie, poprzez wyrażenie swoich obaw i niepokojów związanych z sytuacją ekonomiczną i zdrowiem osób najbliższych, zapewne zdawali sobie sprawę, że nieobecność społeczna również i dla nich może być zagrożeniem, z uwagi na trudności płacowe, deprecjację zawodową, a w konsekwencji wykluczenie z konsumpcji i dawnych kręgów towarzyskich. Obszar nabywania i spożytkowania dóbr był dla młodzieży akademickiej ważny, zatem jakiegokolwiek jego załamania wywołują zrozumiałe wątpliwości i próby przeorientowania swoich dotychczasowych planów i strategii życiowych.

Zakończenie – wnioski z badania

Zaprezentowanie w trzech tomach socjologicznej serii analitycznej danych społeczno-demograficznych oraz ich korelacji ze zmiennymi zależnymi pozwoliło nakreślić bogatą charakterystykę opinii i ocen formułowanych przez polską młodzież akademicką. Dotyczyły one roli instytucji rodziny oraz religii we współczesnych kontekstach, odniesionych szczególnie do funkcjonowania w okowach obostrzeń pandemicznych i zagrożenia zarażeniem Covid-19. Seria publikacji Pracowni Badawczej Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości, poszerzając się o nowe monografie, zyskała tym samym kolejny ciekawy obszar eksploracji badawczych.

Młodzi ludzie w badaniu wyrazili swe preferencje odnośnie kształtu rodziny, określili panujące w nich relacje oparte na przesłankach grupy pierwotnej, a także dokonali przewartościowania głównych obszarów rodzinnej płaszczyzny działania i funkcji z nich wynikających. Ważne odniesienia pojawiły się także w kontekście religijnego i duchowego opisu tożsamości oraz stosunku do wiary i praktyk religijnych. Te dwa niezwykle ważne obszary zostały dodatkowo poszerzone o wymiar etyki i sensu życia badanej młodzieży.

Udzielone odpowiedzi uwidocznily dynamikę zmian, ale też *status quo* w najbliższych młodym ludziom sferach. Można powiedzieć, że zasadnicza trwałość rodziny opartej na bliskich i autentycznych relacjach została w pewien sposób skontrastowana z transformacją zarówno religii instytucjonalnej, jak i osobistej duchowości. Co istotne, respondenci wykazali, że obszary rodziny oraz religii nieustannie na nowo wyrażają się w coraz to innych kontekstach, zmienia się postrzeganie praktyk życia codziennego, jak również odniesień do sacrum, ale także projekcji swojego dalszego życia, aspiracji i oczekiwań.

Różnorodność opinii, praktyk i działań młodych ludzi składa się na kreację pewnych obrazów świata w czasowej figuracji. Młodzież akademicka w Polsce 2020 r., wyrażając swoje sądy dotyczące poruszonych w badaniu obszarów, nakreśliła w dużej mierze autoportret własnych idei, zamierzeń i planów, które zostały niespodziewanie przefiltrowane przez doświadczenie pandemii. Można w całokształcie danych odnaleźć zbiorowość wciąż poszukującą swojej tożsamości, często kontestującą zastane ramy, ale jednocześnie tworzącą nowe odniesienia. Co ważne, obraz polskiej młodzieży akademickiej nie poddaje się prostemu opisowi, a jego cechy charakterystyczne podlegają zniuansowaniu. Transformacje dotyczące zakresu oddziaływań – zarówno instytucjonalnych, jak i grupowych – są odmienne w nawiązaniu do sfer rodziny i religii, nie można tutaj postawić znaku równości. Metamorfoza nie przebiega zatem współbieżnie, a składające się na nią elementy są przez respondentów różnie oceniane na skali przyjęcia i odrzucenia kategorialnego.

Treści trzech tomów składających się na cykl monografii wzajemnie się uzupełniają. Podstawą jest odwołanie do obszaru świata przeżywanego, dostępnego tu i teraz, bardzo zróżnicowanego, w kontekście dynamizmu samej kategorii młodzieży, szybkich zmian charakterystycznych dla okresu przejścia od adolescencji do pełnej dorosłości, a także prób dostosowania do wymogów współczesności naznaczonej przez pandemię. Pierwszy tom prezentowanej serii stanowi monografia pt. *Wolność wyboru czy przymus zwyczajów? Młodzież akademicka w dobie pandemii o związkach, intymności i więziach rodzinnych* autorstwa Anny Linek, Joanny Wróblewskiej-Skrzek i Martyny Kawińskiej.

W analizach zawartych w rozdziale pierwszym, odnoszącym się do planowania związków relacyjnych badanej młodzieży, zatytułowanym *O poszukiwaniu partnera oraz stabilności związku*, udało się zaobserwować pewne utrwalone wzorce preferowane przez przedstawicieli młodego pokolenia. Zakładana teza o wirtualnym poszukiwaniu partnera (przez aplikacje i por-

tale randkowe) nie znalazła poparcia w zgłoszonych preferencjach. Młode osoby w dalszym ciągu cenią przy poszukiwaniu partnera kontakty bezpośrednie w ramach grup rówieśniczych i pośrednictwo znajomych lub rodziny. Wiara w romantyczną miłość i czekanie na wymarzonego partnera nadal towarzyszy współczesnym młodym, a to wszystko może świadczyć o kontynuacji postaw i zachowań utrwalonych w poprzednich generacjach. Wśród zmiennych różnicujących postawy respondentów można wymienić płeć, stosunek do wiary i praktyk religijnych, model zamieszkiwania i liczbę rodzeństwa.

Przy określaniu cech idealnego partnera badana młodzież zwróciła uwagę zwłaszcza na cechy charakteru, stałość w uczuciach, umiejętność okazywania zaangażowania uczuciowego oraz dojrzałość emocjonalną i społeczną. Marginalne znaczenie miały dla niej wykształcenie partnera oraz jego pozycja społeczna i materialna. Bardziej zdecydowane w ocenach zmiennych odnoszących się do cech partnera były kobiety niż mężczyźni. Wydaje się, że wraz z wiekiem wzrasta stopień oczekiwań względem potencjalnego partnera. Ponadto ważną zmienną okazał się stosunek do wiary i praktyk religijnych, który znacznie różnicował podejście chociażby do oceny satysfakcji seksualnej czy wykształcenia bądź wieku partnera.

Spśród czynników decydujących o stabilności związku bądź małżeństwa dla wszystkich badanych najważniejsza była umiejętność rozmawiania ze sobą. Za bardzo ważne uznano również umiejętność dzielenia się swoimi troskami i problemami, odczuwanie satysfakcji z bycia razem i umiejętność osiągania kompromisów. Szczegółowa analiza uwzględniająca zmienne społeczno-demograficzne wskazała na różnice w postawach zwłaszcza ze względu na wiek respondentów, liczbę rodzeństwa i miejsce pochodzenia. Natomiast kobiety i mężczyźni nie różnili się znacząco w swoich ocenach. Dużym zaskoczeniem wydaje się bardzo mała liczba wskazań na sakramentalny związek małżeński i posiadanie dzieci jako determinantę stabilności związku. Natomiast kluczową dla analizy tych dwóch zmiennych był stosunek do wiary i praktyk religijnych, który różnicował odpowiedzi badanych nawet o kilkadziesiąt punktów procentowych. Może to wynikać ze stosunkowo młodego wieku badanych, doświadczeń wynikających z życia rodzinnego, a nawet może to być sygnał zmiany pokoleniowej w postawach odpowiedzialnych za kreację i funkcjonowanie rodziny.

W rozdziale drugim zatytułowanym *(Nie)stałe uczucia i (nie)wierność w teorii i w praktyce* przedstawiono analizę materiału badawczego dotyczącego bliskich relacji oraz zdrady. Pozwala ona na wysnucie pewnych wniosków dotyczących współczesnych uwarunkowań sfery intymnej młodych ludzi. Przede wszystkim w opinii badanych współczesny związek przyjmuje różne formy, a młodzi ludzie kształtują swoje związki wedle własnych potrzeb i upodobań, wybierając satysfakcjonujące ich elementy. Z jednej strony wyraźna jest tendencja do poszukiwań miłości romantycznej i do budowania związków opartych na wzajemnym wsparciu i zaufaniu, z drugiej strony coraz wyraźniej dochodzi do głosu potrzeba seksualnej wolności. Podkreślenie seksualnych aspektów związku jest charakterystyczne dla ponowoczesnego porządku sentymentalnego, w który – pod różnymi postaciami – wpisuje się także zdrada.

Badana młodzież była bardzo rygorystyczna w ocenie sytuacji, które można zdefiniować w kategoriach zdrady. Niemalże jednogłośnie za zdradę uznano wszelkie relacje seksualne z osobą inną niż partner, a nawet utrzymywanie intymnej relacji z osobą trzecią bez kontaktów seksualnych. Zdradą w opinii badanych jest także flirt oraz seksting. Ocena sytuacji, które mogłyby skłonić badanych do zdrady, ukazuje dwie główne tendencje. Po pierwsze są to motywy związane z kwestią osobistego spełnienia i szczęścia w obecnym związku, a po drugie – sytuacje związane z niezaspokojeniem potrzeb seksualnych przez aktualnego partnera. Wskazania odnoszące się do sposobności czy przypadku były raczej marginalne.

Można zauważyć, że postawy badanej młodzieży pełne są paradoksów, gdyż z jednej strony ankietowani dążą do odnalezienia spełnionej miłości, a z drugiej – ciągle jej poszukują – na co wskazuje ocena sytuacji, które mogą skłonić ich do zdrady. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, badani pragną miłości, z powodu miłości wchodzą w związki intymne, w których ważną rolę odrywa dla nich udane życie seksualne, i z tego samego powodu zdradzają.

Analiza zebranego materiału badawczego dotyczącego więzi rodzinnych zawarta w rozdziale trzecim pt. *Więzi w rodzinie – przeobrażenia i oceny* pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków z tego obszaru opinii i wskazań młodzieży akademickiej uczestniczącej w badaniu. Trzeba stwierdzić, że młodzi ludzie biorący udział w badaniu w większości mają poczucie więzi z rodzicami, przy czym więź ta jest wyraźnie silniejsza z matką niż z ojcem. Rodzice często stanowią dla nich wsparcie, a dotyczy to przede wszystkim matki. Zarówno więź z matką, jak i wsparcie z jej strony są bardziej niezależne od różnych czynników o charakterze społeczno-demograficznym niż więź i wsparcie ze strony ojca. Oceniając więź między rodzicami, respondenci wskazali przede wszystkim na jej stabilność i płynącą z niej, w ich przekonaniu, satysfakcję oraz oparcie jej na wspólnym działaniu. Zgodnie z dotychczasowym stanem badań i w tym przypadku czynnik ten okazał się ważnym wyznacznikiem więzi z rodzicami.

Jakościowo więź z matką była przez badanych opisywana jako ta, która jest stabilna, satysfakcjonująca, pełna wzajemnej miłości i troski. Ponad połowa badanych uznała, że więź z ojcem też jest stabilna i satysfakcjonująca, ale był to niższy odsetek odpowiedzi niż w przypadku oceny więzi z matką. Jeszcze niżej zostały ocenione pozostałe wymiary więzi z ojcem, takie jak: pełna wzajemnej miłości i zaufania oraz pozytywnych uczuć i troski, a także oparta na szczerej i otwartej komunikacji oraz na wspólnym działaniu. Wygląda na to, że ojcowie mają tu sporo do nadrobienia. Cieszy jednak w większości deklarowana satysfakcjonująca i stabilna więź młodych ludzi z rodzicami, zwłaszcza w dobie pandemii, gdy wsparcie od bliskich i silne więzi są niezbędne.

Monografia stanowiąca drugi tom serii postbadawczej nosi tytuł *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju? Młodzież akademicka w dobie pandemii o religii, duchowości i moralności*. Jej autorami są: Sławomir H. Zaręba, Wojciech Klimski i Maria Sroczyńska. W rozdziale zatytułowanym *Młodzi i religia – trajektorie religijności, eklezjalności, duchowości i moralności* zostały ukazane następujące profile badanych osób: religijny, w tym duchowy, eklezjalny i moralny. Z przeprowadzonej analizy wyłania się dość złożona tożsamość studiującej młodzieży. Przede wszystkim to osoby, które nie wstydzą się wyznawanej religii, czasami modlą się za siebie i swoich bliskich, ale mniej niż połowa z nich wierzy w to, że wiara religijna pozwala przetrwać codzienne trudności. Są gotowe pomagać potrzebującym i to niekoniernie z racji religijnego nakazu. Wielu z nich (połowa) nie przestrzega tradycji religijnej i uważa, że religia to ich prywatna sprawa.

Ujawniane skandale w Kościele podzieliły badanych na tych, których religijność z tej racji osłabła, i tych, u których pozostała niezmienna pomimo medialnych doniesień. Respondenci są bardzo krytyczni wobec Kościoła, który nie jest dla nich autorytetem instytucjonalnym ani edukacyjnym – nie posłaliby swoich dzieci do szkół katolickich. Obecność tej instytucji w przestrzeni publicznej lokują raczej na płaszczyźnie działalności charytatywnej. Nawet wśród osób deklarujących przywiązanie do religii niektórzy twierdzą, że Kościół nie jest instytucją niezbędną na drodze do zbawienia. Niemniej zdecydowanie bardziej religijne oraz prokościelne były osoby deklarujące przywiązanie do wiary religijnej i regularnie praktykujące. W kontekście duchowości bisko dwie trzecie z nich określiła się bądź to jako osoby uduchowione i praktykujące, bądź uduchowione, ale niepraktykujące. Ujawniała się tu duchowość religijna i poza

religijna, przy czym tę pierwszą, zdaniem części badanych, pogłębiają rekolekcje, czytanie Biblii i udział w pielgrzymkach. Z kolei wiara w reinkarnację, różne formy ezoteryzmu czy okultyzmu, składające się na duchowość poza religijną, nie znajduje dużego poparcia. Pewnym wyjątkiem jest działalność proekologiczna, określana również jako element duchowości.

W obszarze poglądów moralnych, a więc dotyczących niektórych zasad etycznych zawartych w moralności chrześcijańskiej, nawiązujących wprost do problematyki moralności małżeńsko-rodzinnej, takich jak: przerywanie ciąży, stosowanie środków antykoncepcyjnych, zdrada, życie w związku niesformalizowanym czy homoseksualnym, eutanazja, zapłodnienie in vitro, zmiana płci i adopcja dzieci przez związki jednopłciowe, widoczny jest wyraźny permissywizm i relatywizm moralny. Nawet wśród osób pochodzących ze środowiska wiejskiego, określanego mianem tradycyjnego, jak również wśród deklarujących się jako wierzący, a niekiedy i praktykujący ujawnia się przyzwolenie na czyny godzące wprost w wartość życia ludzkiego (przerywanie ciąży, eutanazja). W sytuacji dylematów natury moralnej młodzi ludzie zdecydowani są rozstrzygać je samodzielnie, w sumieniu, odwołując się do nabytego doświadczenia. W tym wypadku Kościół i osoby duchowne nie są postrzegane jako autorytety, którym można by powierzyć swoje osobiste problemy egzystencjalne.

Drugi rozdział zatytułowany *Praktyki pogłębiania wiary religijnej* odwołuje się do szerokiego spojrzenia na kwestie wierzeń młodych ludzi i zmiany zachodzące w tym zakresie. Tematyka religijna jest najczęściej poruszana w gronie osób bliskich – rodziców, przyjaciół a także partnerów, a najrzadziej w rozmowach z osobami starszymi i pozostającymi w stosunku bardziej formalnym z badanymi – z wykładowcami i osobami duchownymi. Pewne zdziwienie budzi to, że respondenci rzadziej rozmawiają o sprawach religijnych z rodzeństwem niż chociażby z rodzicami. Można jednak powiedzieć, że tematyka religijna jawi się młodym ludziom jako sfera prywatna, w swojej istocie intymna, występuje zatem zdecydowanie częściej w wymianie komunikacyjnej między młodzieżą a osobami obdarzonymi zaufaniem, miłością czy przyjaźnią. Pogłębianiu treści wiary służą głównie słuchanie kazań, udział w rekolekcjach i czytanie Pisma Świętego. Zdecydowanie rzadziej młodzież deklaruje przeglądanie religijnych stron internetowych, czytanie książek i prasy religijnej oraz oglądanie telewizyjnych programów religijnych, jak też słuchanie audycji radiowych o takiej tematyce. Wynika z tego, że pogłębianie wiary częściej dokonuje się poprzez uczestnictwo kulcie niż jest efektem własnej inicjatywy i samodzielnego, celowego działania.

Z odniesienia do religijności wynika też kwestia uczestnictwa w specjalnej ofercie duszpašterstwa akademickiego. Studenci bardzo rzadko angażują się w działalność w ramach duszpašterstwa akademickiego. Ci nieliczni robią to przeważnie z pobudek związanych z pogłębianiem swojej wiary, ale także z chęci poznania nowych osób, poszerzenia kręgu towarzyskiego. Ta forma partycypacji nie jest również popularnym sposobem spędzania czasu wolnego.

W trzecim rozdziale pt. *Rytuály religijne jako obszar tradycji – konteksty socjalizacyjne* odniesiono się z kolei do płaszczyzny obrzędów związanych z wyznawaną wiarą. Wielu socjologów uważa, że współczesne przeobrażenia stosunku do religii uwidaczniają się najbardziej wśród młodzieży i młodych dorosłych. W wypadku społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej ujawnia się to w przyspieszeniu procesów sekularyzacyjnych w sferze kultu religijnego, moralności i identyfikacji ze wspólnotą religijną. Budzi to uzasadnione obawy o ciągłość transmisji tych aspektów życia religijnego, które mają charakter rudymenatny, tzn. wiążą się z kształtowaniem tożsamości religijnej oraz związanych z nią orientacji i zachowań. Rozpoznanie poczynione w kontekście udziału młodzieży w podtrzymywaniu tradycji religijnej (rytuałów, obrzędowości świątecznej) i jej socjalizacyjnych uwarunkowań potwierdzają hipotezę o kończeniu się etapu religijności socjologicznej, którą niosła społeczność i związane z nią

grupy pierwotne, wyposażone w mechanizmy adaptacyjne, oparte na osobistych identyfikacjach i społecznym konformizmie.

Czy młodzież akademicka, studiująca w różnych ośrodkach, odwraca się od instytucjonalnie zdefiniowanego kultu religijnego, który co prawda ma korzenie rodzinne, ale niekoniecznie jest podtrzymywany przez najbliższe osoby – członków rodziny czy partnerów? Analiza wyników badań prowadzi do wniosku, że współwystępujące procesy mają poniekąd charakter ambiwalentny, co w praktyce może oznaczać zaistnienie, w wypadku młodych ludzi, nie zawsze uświadamianych konsekwencji. Z jednej strony sprzyja to powiększaniu się dystansu pokoleniowego i moratoryjności *zagadkowych dzieci*, z drugiej zaś – przeglądaniu się w większych fragmentach stłuczonego, ale jeszcze nie pokruszonego (tak jak na Zachodzie) lustra tradycji. To przeglądanie się bywa nawykowe i odwołuje się w znacznej mierze do funkcji pozareligijnych (w wypadku wielkich świąt), a niekiedy jest oparte na refleksyjności, doświadczeniu i zaangażowaniu w poszukiwanie sacrum. Wydaje się, że okres pandemii może te kwestie jeszcze bardziej wyostriżyć.

Kształt socjalizacji religijnej w rodzinie, mimo że osłabionej, nadal stanowi istotny czynnik akceptacji wartości religijnych i kultu studentów, zwłaszcza z młodszych roczników, pochodzących z mniejszych środowisk społecznych (wsi i małych miast), ale nawet w tym wypadku odniesienia do wspólnej modlitwy rodzinnej są jedynie sporadyczne. W opozycji są ci, którzy kontestują wpływ swoich rodziców na poglądy i zachowania dotyczące religii; osoby te najczęściej skłaniają się do obojętności, niewiary i stopniowego porzucania praktyk religijnych. Takie nastawienie jest częściej spotykane w dużych miastach, a zwłaszcza w aglomeracjach. Natomiast trwałym kodem kulturowym, choć niejednorodnym syntagmatycznie, bardziej niż w przeszłości otwartym na indywidualne interpretacje i znaczenia, pozostaje fakt celebracji wielkich świąt religijnych. Nie wydaje się, by okres pandemii dokonał jego głębokich przeobrażeń.

Trzeci tom socjologicznej serii nosi tytuł *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju? Młodzież akademicka w dobie pandemii o sensie życia, relacjach i planach życiowych*, a jego autorami są: Katarzyna Uklańska, Olga A. Kotowska-Wójcik i Marcin Choczyński.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Wartości i sens życia* przedstawia odniesienia badanych studentów do sensotwórczych składników ich postaw. Pytanie młodzieży o to, na czym przede wszystkim zależy jej w życiu, to pytanie o wartości. Na podstawie odpowiedzi respondentów zbudowano hierarchię ich aspiracji. Wynika z niej, że zależy im przede wszystkim na samorealizacji i dążeniu do realizacji swoich planów życiowych. Drugą ważną wartość stanowi dla nich dalsze kształcenie się, a następnie związek z drugą osobą. Czwartą pozycję *ex aequo* zajmują spokojne i stabilne życie z rodziną, budowanie kariery zawodowej i wysoki standard życia. Następnie badani młodzi chcą realizować wartości życia społecznego, takie jak pomoc innym, solidarność i współpraca. W mniejszym stopniu zależy im w życiu na posiadaniu dzieci. Niecałe dwie trzecie ankietowanych wskazało tę wartość. Mniej niż połowa indagowanych upatruje szczególną wartość w zabawie, konsumpcji, przyjemności oraz ekscytujących wrażeniach. W najmniejszym stopniu badanych zależy na emigracji zarobkowej.

Sens życia młodzieży akademickiej wyraża się przede wszystkim w samorealizacji i przyjaźni z drugim człowiekiem. W drugiej kolejności są hobby i zainteresowania. Studenci wiążą również sens swojego życia z przyjemnością. Z podobną częstością młodzi wskazywali na funkcję sensotwórczą udanego związku z drugim człowiekiem i udanego życia rodzinnego. Te wspomniane zmienne były najczęściej wskazywane przez respondentów. Kolejne wybierane wartości sensotwórcze znajdowały akceptację u mniej niż połowy badanych. Sens życia widziany jest kolejno w wysokim statusie materialnym, satysfakcjonującym seksie i religii. Najmniej osób wybrało głębokie doznania duchowe jako te, które budują sens życia.

Można zatem powiedzieć, że badana młodzież zwraca się ku zaspokajaniu swoich indywidualnych potrzeb – chce realizować swoje dążenia, chce się kształcić i nie odmawia sobie czerpania przyjemności z życia. Nie odrzuca całkowicie wartości tradycyjnych, ale przypisuje im mniejsze znaczenie. Ankietowani nie definiują też sensu swojego życia poprzez rodzinę, posiadanie dzieci i religię. Tę ostatnią wartość zdecydowanie odrzucili jako sensotwórczą. Sens życia odnajdują przede wszystkim w relacjach – w bliskości z drugim człowiekiem (w związku intymnym i w związku opartym na przyjaźni) oraz w samorealizacji.

Rozdział drugi zatytułowany *Seks, małżeństwo, rodzina, ale czy wspólnota?* odnosi się do postrzegania istoty związku, jego sakralizacji, ale też sekularyzacji. Rodzina jako środowisko socjalizacji religijnej oraz wspólnego celebrowania wiary czy też praktyk nie znalazła dużego potwierdzenia we wskazaniach młodych ludzi. Podobnie zdecydowana większość badanych sądzi, że sakrament małżeństwa nie jest potrzebny do zbudowania dobrego związku i wspólnego, satysfakcjonującego życia. W ich opinii nie jest to także element niezbędny do trwania we wspólnocie małżeńskiej. Równocześnie ten sakrament nie jest oceniany tylko jako przeżytek. Traktuje się go bardzo często jako tradycję oraz podkreśla znaczenie samej ceremonii ślubnej. Podobnie respondenci wprowadzają znaczące różnice w tradycyjnym rozumieniu rodziny – większość badanych sądzi, że jest to związek dwóch bliskich osób bez względu na płeć, dopiero na drugim miejscu wśród wskazań pojawia się rodzina w bardziej tradycyjnym ujęciu – jako związek małżeński kobiety i mężczyzny wraz z dziećmi.

Odejście od tradycyjnego modelu rodziny wiąże się ze zmianami w dziedzinie etyki życia małżeńsko-rodzinnego, szczególnie w odniesieniu do sfery seksualności i prokreacji. Zdecydowana większość uczestników badania zgadza się ze stwierdzeniem, że zakaz współżycia seksualnego przed ślubem nie ma sensu, podobnie tak samo zdecydowana większość kategorycznie sprzeciwia się tezie, że współżycie seksualne jest dozwolone tylko w związkach małżeńskich. Jednocześnie osoby te nie podzielają poglądu, że zakaz współżycia przed ślubem ułatwia budowanie późniejszej wspólnoty małżeńskiej. Z kolei nie można stwierdzić spójności w odpowiedziach dotyczących poparcia dla stwierdzenia, że współżycie seksualne przed ślubem pomaga podjąć decyzję o małżeństwie z konkretną osobą – blisko co czwarty respondent sądzi, że zdecydowanie nie jest niezbędne, a prawie tyle samo osób nie miało zdania w tej kwestii.

Rozdział trzeci zatytułowany *Więzi emocjonalne i zagrożenia społeczne w czasie pandemii – dylematy egzystencjalne* dotyczy odniesień zarówno sfery rodzinnej, jak i religijnej do sytuacji zagrożenia epidemicznego. Główne orientacje młodzieży akademickiej i jej obawy zostały potwierdzone raczej w konkretnym wymiarze egzystencji ekonomicznej, natomiast mniejsze znaczenie miała tutaj sfera afiliacji rodzinnej i religijnej. Przede wszystkim potwierdziło się pragmatyczne nastawienie młodych ludzi, również wyrażane przez nich obawy – w pierwszej kolejności o wpływ pandemii na pracę, dochody i brak zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych. Tym samym respondenci wyrażają obawy przede wszystkim o sprawy bytowe, jednak nie tyle swoje własne, ile swoich najbliższych, zagrożone z powodu paralizu gospodarczego. Studenci uczestniczący w badaniu okazali się także (w swoich deklaracjach) nad wyraz dojrzałymi, prezentowali bowiem w większości altruistyczne postawy, wyrażające się w trosce o swoich najbliższych, o ich zdrowie oraz ogólną pomyślność – stany te przedkładali nad własny los.

Sfera rodziny jawi się w tym kontekście jako obszar zdecydowanie trwalszych relacji, jednak naznaczonych przede wszystkim obawami o zakażenie osób najbliższych, zwłaszcza rodziców. W tym przypadku respondenci wykazali się prorodzinną, a także prospołeczną postawą. Z kolei na obszar duchowości oraz religijności pandemia nie wpłynęła w sposób znaczny. Na płaszczyźnie społeczno-religijnej nie odnotowano zwiększonej refleksji w kontek-

ście tematów dotyczących własnej wiary, etyki, moralności, wartości uniwersalnych, a także przemyśleń egzystencjalnych. Młodzi ludzie raczej nie są skłonni do przewartościowania swojego życia.

* * *

Badana młodzież akademicka ujawniła swoje poglądy na temat instytucjonalnych aspektów przynależności do sfery rodzinnej oraz religijnej. Uzyskane dane potwierdzają w pewnym zakresie pogłębiającą się sekularyzację wśród młodych ludzi, jednak z zachowaniem wartości uniwersalnych, słabo powiązanych z porządkiem sakralnym. Mimo pragmatycznego zorientowania na karierę i pracę zawodową czy samorealizację młodzi ludzie dążą jednak do tworzenia związków, bliskości, relacji z drugim człowiekiem, a także utrzymania satysfakcjonującej więzi z rodzicami. Te dwie tendencje stanowią zarazem dla młodzieży akademickiej wyzwanie do wprowadzenia w praktyce idei *work-life balance*. Z drugiej strony ujawniają również istotne kontradycje we współczesnym kapitalizmie, związane z dążeniami do adekwatności w wypełnianiu ról zawodowych i rodzinnych i funkcjonalnym pogodzeniu wymogów tych ról.

Cechy badanej młodzieży uwidaczniają się zatem w pragmatycznym i realistycznym nastawieniu do życia, co wyrażone zostało m.in. w waloryzacji takich idei, jak samorealizacja w budowaniu własnej biografii, opartej na pogłębionym i wieloletnim kształceniu. Widać więc, że podnoszone często w dyskursie potocznym czy też publicystycznym twierdzenie o uczeniu się przez całe życie (*lifelong learning*) znajduje potwierdzenie w autentycznym osądzie młodych ludzi, rozumiejących wymagania współczesnego rynku pracy i związanego z tym wysiłku. Młodych ludzi wyróżniają deklaracje odpowiedzialności za swoją sytuację materialną, zapobiegliwość, a także brak kontestacji wymagań rynku pracy późnego kapitalizmu. Zaakcentowanie w znaczącej skali potrzeby budowania kariery zawodowej i wysokiego standardu życia potwierdza te spostrzeżenia. Podobny, wysoki stopień waloryzacji widać także w obszarze budowania związku z drugą osobą, a następnie stabilnego i spokojnego życia rodzinnego. Nieco mniej, ale jednak wciąż wielu respondentów opowiedziało się za wartościami życia społecznego, takimi jak altruizm, solidarność czy współpraca.

Po zestawieniu rezultatów badań dotyczących młodzieży akademickiej nasuwa się wniosek, że jest ona świadoma swojego strukturalnego położenia, a zatem możliwości realizowania planów i aspiracji życiowych. Studenci zgadzają się z narzuconymi wzorami kulturowymi dotyczącymi zasobów i stylów konsumpcji, a jednocześnie poszukują bliskości w sferze intymnej i dobrych relacji z innymi ludźmi. Nie jest to jednak aktywność cechująca się pogłębioną refleksją duchową czy religijną.

Trzy tomy postbadawcze reprezentujące wspólnotę myślenia i interpretacji, a zarazem stanowiące oddzielne monografie wieloautorskie, są kolejnym głosem w dyskusji nad kondycją egzystencjalną młodzieży i młodych dorosłych w polskim społeczeństwie, ukazując przy tym specyfikę doświadczania kryzysu i związanych z nim przeobrażeń. Warto w tym miejscu dodać, że zespół Pracowni Badawczej PPPiW podejmował w przeszłości badania przekrojowe związane z ważnymi wydarzeniami w najnowszej historii Polski, m.in. katastrofą smoleńską. Analizy na ten temat zamieszczono w trzeciej publikacji z serii wydawniczej PPPiW – książce pt. *Warszawa: bunt i ucieczka w wielkim mieście. Światopogląd i style życia młodych warszawiaków* pod redakcją Sławomira H. Zaręby (Kontrast, Warszawa 2013, ss. 183).

Bibliografia

- Adamczyk G. (2003), *Wartości społeczne w świadomości młodzieży niemieckiej i polskiej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Adamczyk G. (2012), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego w kontekście demonstratywnych i kompensacyjnych zachowań konsumenckich*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 40, s. 299–315.
- Bakiera L. (2006), *Rodzina z perspektywy socjologicznej i psychologicznej: ciągłość i zmiana*, „Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej. Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 17, s. 101–115.
- Baniak J. (2015a), *Od akceptacji do kontestacji. Moralność katolicka w krytycznym ujęciu i ocenie młodzieży polskiej*, Difin, Warszawa.
- Baniak J. (2015b), *Religia katolicka i Kościół rzymskokatolicki w opiniach polskiej młodzieży. Od akceptacji do kontestacji*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Bartkowiak E., Dobrychłop A., Prüfer P. (2010), *O więziach – wprowadzenie*, w: E. Bartkowiak, A. Dobrychłop, P. Prüfer (red.), *Więzi. Dylematy egzystencjalne*, t. 2, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2010, s. 7–12.
- Bell D. (2014), *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu* (tłum. S. Amsterdamski, B. Baran), Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Bieńko M., Rosochacka-Gmitrzak M., Widel E. (2020) (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności. Książka dedykowana Profesor Annie Kwak*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Boguszewski R. (2019a), *Alternatywne modele życia rodzinnego w ocenie społecznej*, w: M. Bożewicz (red.), *Współczesna polska rodzina*, „Opinie i Diagnozy CBOS”, nr 44, Warszawa, s. 41–55.
- Boguszewski R. (2019b), *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*, w: M. Bożewicz (red.), *Współczesna polska rodzina*, „Opinie i Diagnozy CBOS”, nr 44, Warszawa, s. 9–19.
- Bożewicz M. (2019) (red.), *Współczesna polska rodzina*, „Opinie i Diagnozy CBOS”, nr 44, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa.
- Byłok F. (2012), *Orientacja na przyjemność w zachowaniach konsumentów*, „Konsumpcja i rozwój”, nr 1(2), s. 48–60.
- CBOS (2020), *Religijność Polaków w ostatnich 20 latach*, komunikat z badań nr 63.
- Choczyński M., Ksionek-Durukan A., Rozalska A. (2017), *Contradiction and inconsistency of the liquid modernity in terms of the culture*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne / Academic Journal of Sociology”, nr 19(2), s. 39–47.
- Dobrychłop A. (2010), *Toksyczne więzi. Dlaczego w nie „wpadamy”*, w: E. Bartkowiak, A. Dobrychłop, P. Prüfer (red.), *Więzi. Dylematy egzystencjalne*, t. 2, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 167–177.
- Dominiak M. (2002), *O pojęciu więzi emocjonalnej, stylu przywiązania i schematu poznawczego*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 3–4, s. 49–70.
- Drozdowicz Z. (2011), *Racjonalizacja religii i izolacja społeczna*, „Przegląd Religioznawczy”, nr 1, s. 55–65.
- Dyoniziak R. (1965), *Wprowadzenie*, w: R. Dyoniziak (red.), *Młodzież epoki przemian*, Nasza Księgarnia, Warszawa, s. 5–20.
- Gałęska U. (2015), *Przeobrażenia więzi rodzinno-społecznych w rodzinie XXI wieku*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. 11, nr 1, s. 27–41.

- Giddens, A. (2007), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giza-Poleszczuk A., Marody M. (2006), *W więzi więzi (społecznych)*, „Societas / Communitas”, nr 1(1), s. 21–48.
- Główny Urząd Statystyczny (2016), *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce*, Warszawa.
- Gniazdowska E. (2007), *Psychologia społeczna a pojęcie więzi społecznej*, <http://societas-communitas.isns.uw.edu.pl/forum/?q=node/6>.
- Goffman E. (2012), *Zachowanie w miejscach publicznych. O społecznej organizacji zgromadzeń* (tłum. O. Siara), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Goryńska-Bittner B. (2012), *Nieobecni i wykluczeni*, w: Z. Galor, B. Goryńska-Bittner (red.), *Nieobecność społeczna. W poszukiwaniu sensów i znaczeń*, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań, s. 66–96.
- Grabowska M., Gwiazda M. (2019) (red.), *Młodzież 2018*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa.
- Hall E.T. (2009), *Ukryty wymiar*, tłum. T. Hołówka, Muza, Warszawa.
- Hanafi S. (2020), *Post-COVID-19 Sociology*, Global Sociology and the Coronavirus, ISA Digital Platform, s. 1–8, <https://www.isa-sociology.org/frontend/web/uploads/files/Post-COVID-19%20Sociology.pdf>.
- Healy M. (2008), *Mężczyźni i kobiety są z raju*, tłum. J. Jaworska, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa.
- Inglehart R. (2006), *Pojawienie się wartości postmaterialistycznych*, w: P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Znak, Kraków, s. 334–348.
- Jasińska-Kania A. (2008), *Wartości i normy moralne a procesy przemian w Polsce i w Europie*, w: J. Mariański, L. Smyczek (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, Wydawnictwo WAM, Kraków, s. 15–34.
- Jauer-Niworowska O. (2016), *Oblicza więzi*, w: E. Lewandowska-Tarasiuk, J. Łaszczyk, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika serca. Wychowanie emocjonalne w XXI wieku*, Wydawnictwo Difin, Warszawa, s. 115–126.
- Kawińska M. (2015), *Rodzina i związki niesakramentalne we wspólnocie parafialnej – kierunki przemian*, w: S.H. Zaręba, A. Wysocki (red.), *Socjologia życia parafialnego: wspólnota i instytucja Archidiecezja Warszawska w badaniach Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa, s. 171–197.
- Kawińska M., Kotowska-Wójcik O.A. (2021), (red.), *(Nie)równość płci w sferze publicznej*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa.
- Kiciński K. (2006), *Moralność a więź społeczna*, „Societas / Communitas”, nr 1, s. 49–72.
- Klimski W. (2020), *Płeć i dekodyfikacja moralności seksualnej*, w: K. Uklańska, O.A. Kotowska-Wójcik (red.), *Kobiety i męskie konteksty życia*, Wydawnictwo Rys, Poznań, s. 13–36.
- Kongregacja Nauki Wiary (2003), *Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/uwagi_homoseks_03062003.html.
- Korczyński T.M. (2018), *Młodzież akademicka i jej system wartości*, w: S.H. Zaręba, M. Zarzecki (red.), *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Badania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988–1998–2005–2017*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa, s. 115–136.
- Kotowska I.E., Matysiak A., Mynarska M. (2016) (red.), *Od opuszczenia domu rodzinnego do przejścia na emeryturę. Życie Polaków w świetle danych z badania ankietowego „Generacje i Rodziny”*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.

- Kotowska-Wójcik O.A., Luty-Michalak M. (2018) (red.), *Czas kobiet. Perspektywa socjologiczna*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa.
- Kotowska-Wójcik O.A., Luty-Michalak M. (2020), *Ojciec współczesny na skrzyżowaniu oczekiwań i rzeczywistości. Między rodzina a pracą – w poszukiwaniu czasu*, t. 1, Wydawnictwo Rys, Poznań.
- Krzysztofek K. (2007), *Wprowadzenie. WEBSki świat: mądrość tłumów czy zbiorowe nieucstwo?*, w: A. Keen (red.), *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz, K. Topolska-Ghariani, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, s. 11–23.
- Kwak A., (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Żak, Warszawa.
- Linek A., Wróblewska-Skrzek J. (2020), *Ojciec współczesny na skrzyżowaniu oczekiwań i rzeczywistości. Między ideałem a codziennością – mężczyzna w nowej roli*, t. 2, Wydawnictwo Rys, Poznań.
- Mandal E. (2008), *Miłość, władza i manipulacja w bliskich związkach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mandes S. (2015), *Przyczynek do krytyki teorii więzi społecznych*, w: M. Lewicki, S. Mandes, A. Przybylska i in. (red.), *Socjologia społeczeństwa. Księga dedykowana Profesorowi Mirosławowi Maroży*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 83–93.
- Mariański J. (2001), *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Mariański J. (2004), *Religijność polskiego społeczeństwa w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Mariański J. (2006), *The religiosity of Polish Society from the Perspective of Secularized Europe*, w: I. Borowik (red.), *Religions, Churches and Religiosity in Post-Communist Europe*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków, s. 81–91.
- Mariański J. (2008), *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Mariański J. (2012), *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży naturalnej – stabilność i zmiana*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Mariański J. (2013), *Sens życia. Wartości. Religia. Studium socjologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Mariański J. (2015), *Ład moralny*, w: J. Mariański (red.), *Leksykon socjologii moralności*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków, s. 371–379.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A. (2004), *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Matthewman S., Huppertz K. (2020), *A sociology of Covid-19*, „Journal of Sociology”, Vol. 56, Iss. 4, s. 1–9, <https://journals.sagepub.com/doi/full/10.1177/1440783320939416>.
- Młyniec E. (2015), *Opinia publiczna. Elementy teorii i praktyki politycznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Mucha J. (1999), *Polska kultura narodowa jako kultura własna i jako kultura obca. Podsumowanie*, w: J. Mucha (red.), *Kultura dominująca jako kultura obca. Mniejszości kulturowe a grupa dominująca w Polsce*, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 228–250.
- Nie istnieje jeden model polskiej rodziny* (2021), <https://kobieta.onet.pl/dziecko/nie-istnieje-jeden-model-polskiej-rodziny/c1re0gy>.
- Nowak S. (1989) (red.), *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- O cierpieniu i sensie istnienia. Rozmowa z prof. Janem Szczepańskim* (1988), w: W. Osiatyński (red.), *Zrozumieć świat. Rozmowy z uczonymi polskimi*, Czytelnik, Warszawa, s. 317–331.

- Obuchowski K. (2000), *Galaktyka potrzeb, psychologia dążeń ludzkich*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Paprzycka E., Izdebski Z. (2016), *Single i singielki. Intymność i seksualność osób żyjących w pojedynkę*, Difin, Warszawa.
- Piwowarski W. (1993), *ABC katolickiej nauki społecznej*, cz. 1, Wydawnictwo Diecezjalne, Pelplin.
- Pollack D., Müller O., Pickel G. (2012), (red.), *The Social Significance of Religion in the Enlarged Europe. Secularization, Individualization and Pluralization*, Routledge, Farnham/Burlington.
- Possenti V. (2007), *Wprowadzenie*, w: tegoż, *Rewolucja ducha. Doktryna społeczna Kościoła widziana oczyma Karola Wojtyły*, tłum. R. Skrzypczak, Centrum Myśli Jana Pawła II, Stowarzyszenie Kulturalne „Fronda”, Warszawa.
- Potocki A. (2017), *O Kościele także socjologicznie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pyżalski J. (2012), *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Relatio Synodi (2014), *Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/synod/3nadzwyczajne-relatio_18102014.html.
- Rembowski J. (1972), *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Ruszkowski P., Bielinski J., Figiel A. (2006) (red.), *JPII. Pokolenie czy mozaika wartości?*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Schutz A. (2008), *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, w: A. Jasińska-Kania i in. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 867–893.
- Sieradzki P. (2011), *Gerharda Schulze teoria społeczeństwa doznań*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Sieradzki P. (2007), *Teoria „społeczeństwa doznań” („Erlebnisgesellschaft”) Gerharda Schulze*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 32, s. 105–116.
- Slany K., (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Nomos, Kraków.
- Sroczyńska M. (2018), *Delegitymizacja religijnego wymiaru intymności małżeńsko-rodzinnej w ocenie młodzieży studiującej*, w: S.H. Zaręba, M. Zarzecki (red.), *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Badania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988–1998–2005–2017*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa, s. 87–113.
- Sroczyńska M., Linek A. (2020) (red.), *Społeczne konteksty współbycia i intymności. Szkice z socjologii emocji*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa.
- Styczeń T. (1987) (red.), *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”. O Jana Pawła II teologii ciała*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Sulek A. (2001), *Sondaż polski*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Swadźba U. (2014), *Praca, religia, rodzina. Od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 48, s. 53–66.
- Szczepański J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Szczepański J. (1988), *O indywidualności*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
- Sztompka P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Świda-Ziemia H. (2000), *Obraz świata i bycia w świecie*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Warszawa.

- Terelak J.F. (1981), *Funkcjonowanie człowieka w sytuacji izolacji społecznej. Izolacja antarktyczna*, Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej, Warszawa.
- Ukłańska K. (2018), *Młodzi – elastyczni? Młodzież akademicka o swoich kompetencjach i pracy w świetle wyników badań empirycznych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie”, z. 123, s. 551–569.
- Ukłańska K., Kotowska-Wójcik O. (2020) (red.), *Kobiece i męskie konteksty życia*, Wydawnictwo Rys, Poznań.
- WHO (2020), *Stygmatyzacja społeczna związana z COVID-19*, https://www.who.int/docs/default-source/coronaviruse/covid19-stigma-guide.pdf?sfvrsn=226180f4_2.
- Will C.M. (2020), *‘And breathe ...’? The sociology of health and illness in COVID-19 time*, „Sociology of Health & Illness”, Vol. 42, No. 5, s. 967–971.
- Wójtowicz A. (2020), *Socjologia emocji: konstruowanie perspektyw* [w:] M. Sroczyńska, A. Linek (red.), *Spoleczne konteksty współbycia i intymności. Szkice z socjologii emocji*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa, s. 18–87.
- Zaręba S.H. (2018), *Uczestnictwo w kulcie jako kanał komunikacji z sacrum w projekcie płynnej nowoczesności*, w: S.H. Zaręba, M. Zarzecki (red.), *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Badania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988–1998–2005–2017*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa, s. 139–160.
- Zaręba S.H., Zarzecki M. (2018), (red.), *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Badania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988–1998–2005–2017*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa.
- Ziółkowski M. (2002), *Wartości*, w: W. Kwaśniewicz (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 4 (S–Ż), Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 287–297.
- Znaniński F. (2011), *Relacje społeczne i role społeczne. Niedokończona socjologia systematyczna*, tłum. E. Hałas, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Żygulski K. (1981), *Święto i kultura. Święta dawne i nowe. Rozważania socjologa*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.

Seria publikacji postbadawczych

Pracowni Badawczej Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości

1. Zaręba S.H. (red.), *Rodzina. Religia. Społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2010, ss. 244.
2. Zaręba S.H. (red.), *Lokalna wspólnota wyobrażona. Warszawa i jej mieszkańcy 2010*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2012, ss. 236.
3. Zaręba S.H. (red.), *Warszawa: bunt i ucieczka w wielkim mieście. Światopogląd i style życia młodych warszawiaków*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2013, ss. 183.
4. Zaręba S.H., Wiśniewski R., Marcysiak T. (red.), *Społeczna dusza Bydgoszczy. Ludzie i instytucje*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2013, ss. 169.
5. Zaręba S.H., Choczyński M. (red.), *Konsumując coolturę. Europejska Noc Muzeów w Warszawie 2013*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2013, ss. 212.
6. Zaręba S.H., Zarzecki M. (red.), *Etyka katolicka a duch kapitalizmu. Etos polskich przedsiębiorców w badaniach Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2014, ss. 275.
7. Zaręba S.H., Wysocki A. (red.), *Socjologia życia parafialnego: Wspólnota i instytucja. Archidiecezja Warszawska w badaniach Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2015, ss. 273.
8. Zaręba S.H., Wiśniewski R. (red.), *Cooltura instant. Europejska Noc Muzeów w Warszawie 2014*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2015, ss. 186.
9. Zaręba S.H., Klimski W. (red.), *Cooltura!ni. Europejska Noc Muzeów w Warszawie 2015*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2015, ss. 225.
10. Zaręba S.H., Zarzecki M. (red.), *Służba publiczna. Etos pracy urzędników w Polsce*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2015, ss. 223.
11. Wiśniewski R., Zaręba S.H., Zarzecki M. (red.), *W kierunku „kultury bez przemocy”. Diagnoza i przeciwdziałanie przemocy w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2016, ss. 307.
12. Linek A., Zaręba S.H. (red.), *Mozaika cooltura!na. Europejska Noc Muzeów w Warszawie 2016*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2017, ss. 186.
13. Łodzińska J., Zaręba S.H., Zarzecki M. (red.), *Powołanie jako imperatyw zawodowy. Etos polskich pielęgniarek w badaniach socjologicznych*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2017, ss. 252.
14. Kawińska M., Zaręba S.H. (red.), *Cooltura nocą. Europejska Noc Muzeów w Warszawie 2018*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2018, ss. 174.
15. Syryt A., Zaręba S.H., Zarzecki M. (red.), *Prawo jako zawód i powołanie. Deontologia i etos zawodowy polskich prawników w badaniach socjologicznych*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2018, ss. 286.
16. Kawińska M., Wróblewska-Skrzek J., Linek A., *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?*, t. 1, *Młodzież akademicka w dobie pandemii o związkach, intymności i więziach rodzinnych*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2020, ss. 162.

17. Zaręba S.H., Klimski W., Sroczyńska M., *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?*, t. 2, *Młodzież akademicka w dobie pandemii o religii, duchowości i moralności*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2020, ss. 138.
18. Ukłańska K., Kotowska-Wójcik O.A., Choczyński M., *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?*, t. 3, *Młodzież akademicka w dobie pandemii o sensie życia, relacjach i planach życiowych*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2020, ss. 138.

Opis źródłowy wszystkich dotychczas opublikowanych pozycji oraz planów badawczych znajduje się na stronie internetowej: <http://is.ppiw.uksw.edu.pl/>.



Marcin Choczyński – doktor nauk społecznych w zakresie socjologii, adiunkt w Katedrze Socjologii Religii. Zastępca redaktora naczelnego „Uniwersyteckiego Czasopisma Socjologicznego/ Academic Journal of Sociology” Zainteresowania naukowo-badawcze koncentruje wokół socjologii religii, analizy środowisk wychowawczych, zagadnień zmiany społecznej i rewolucji, socjologii pracy oraz socjologii muzyki.



Katarzyna Ukłańska – doktor nauk społecznych w zakresie socjologii, adiunkt w Katedrze Socjologii Rodziny, Edukacji i Wychowania. Zainteresowania naukowo-badawcze koncentruje wokół problematyki kultury konsumpcji i konsumpcji przyjemności, elastyczności społecznej, a także wartości młodzieży, zagadnień z obszaru socjologii edukacji, jak plagiat i ściąganie.



Olga A. Kotowska-Wójcik – doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, adiunkt w Zakładzie Metodologii Badań i Analiz Socjologicznych w Katedrze Socjologii Ogólnej, posiada także magisterium z zakresu zastosowań matematyki. Zainteresowania koncentruje wokół socjologii rodziny, zagadnienia work-life balance analizowanego z perspektywy komplementarności płci, a także problematyki społecznej odpowiedzialności. Równolegle aktywnie działa w obszarze obecności kobiet w świecie nauki, angażując się w projekty promujące tę ideę.

Z recenzji:

„Recenzowana monografia (...) stanowi ważny głos w świecie nauki odnoszący się do zmian będących efektem globalnej epidemii koronawirusa. Jest to zatem pozycja poruszająca tematykę niezmiernie ważną, aktualną i wychodzącą naprzeciw bieżącym problemom społecznym, których diagnoza staje się prawdziwym wyzwaniem dla naukowców i badaczy życia społecznego. (...) W tym kontekście podjęcie (...) problematyki badawczej dotyczącej pandemii i jej wpływu na życie społeczne wydaje się niezmiernie ważnym krokiem w sferze rozwoju wiedzy i nauki, zwłaszcza, że Autorzy swoje zainteresowania badawcze koncentrują wokół analizy postaw młodzieży akademickiej” [dr hab. Monika Podkowińska, prof. uczelni Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego]

Zespół Pracowni Badawczej „Polski Pomiar Postaw i Wartości” (Instytut Nauk Socjologicznych UKSW)

prof. dr hab. Sławomir H. Zaręba (kierownik), dr Marcin Choczyński, dr Martyna Kawińska,
dr Wojciech Klimski, dr Olga A. Kotowska-Wójcik, dr Anna Linek,
dr Joanna Wróblewska-Skrzek
oraz

dr hab. Maria Sroczyńska, prof. uczelni UKSW i dr Katarzyna Ukłańska